

STOWARZYSZENIE KRÓLA KAZIMIERZA WIELKIEGO



Zapiski Kazimierzowskie

NR 25 / 2021

Kowal, styczeń 2021 r.

Kolegium Redakcyjne

Zdzisław Jan Zasada, Słubica Dobra – przewodniczący
Wojciech Przybyszewski, Warszawa – zastępca przewodniczącego
Sławomir Brodziński, Będzin
Arkadiusz Ciechalski, Kowal
Jerzy Giergielewicz, Włocławek
Lech Łbik, Bydgoszcz
Wojciech Nawrocki, Gołszewo

Korekta redakcyjna

Arkadiusz Ciechalski, Kowal
Wojciech Przybyszewski, Warszawa

Współpraca

Pracownia Kazimierzowska
Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

Opracowanie graficzne, łamanie

Anna Marcinkowska

© Copyright by Stowarzyszenie Króla Kazimierza Wielkiego w Kowalu

Na okładce: Zamek w Bobolicach (woj. śląskie), fot. Jakub Hałun (l. góra).
Zamek w Dobczycach (woj. małopolskie), fot. Marek Czerwiński (p. góra).
Zamek w Międzyrzeczu (woj. lubuskie), fot. Jerzy Strzelecki (l. dół).
Zamek w Przedczu (woj. wielkopolskie), fot. Jerzy Strzelecki (p. dół).
Źródło: Wikipedia. Domena publiczna; Awers grosza krakowskiego.
Źródło: <https://aukcjamonet.pl/product/2398/kazimierz-wielki-1333-1370-grosz-szeroki-bez-daty-krakow-ex-bukowski>

Adres Redakcji

Stowarzyszenie Króla Kazimierza Wielkiego
87-820 Kowal, ul. Zamkowa 4, woj. kujawsko-pomorskie
e-mail: kazimierzwielki@kazimierzwielki.pl; kazimierzwielki@home.pl
www.kazimierzwielki.pl

ISSN 2080-0312

Nakład 280 egz.

Wszelkie prawa zastrzeżone – żadna część niniejszej publikacji nie może być reprodukowana, przetwarzana ani kopiowana bez pisemnej zgody Kolegium Redakcyjnego.

Spis treści



Uchwała Senatu Rzeczypospolitej Polskiej	5
Piotr Zaniewski	
Liczba zamków wybudowanych z fundacji króla Kazimierza III	8
Marek Zbigniew Osmałek	
Polityka Kazimierza Wielkiego i innych władców polskich wobec ludności żydowskiej w okresie średniowiecza	26
Wojciech Przybyszewski	
Zagadkowa cyfra dynastyczna na groszu krakowskim Kazimierza Wielkiego	56
Zbigniew Szczot	
Szlak króla Kazimierza Wielkiego	61
Bożena Sałacińska	
Z życia i działalności Kazimierzowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Bydgoszczy	64
Redakcja ZK	
XIV Walne Zebranie Członków Stowarzyszenia Króla Kazimierza Wielkiego	70
<i>Gaudeamus Igitur</i> na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy	74
<i>Gaudeamus Igitur</i> w KSW we Włocławku	75
Król Kazimierz Wielki ponownie na bocheńskim rynku	77
Jerzy Giergielewicz	
Zarys dziejów grodów kazimierzowskich (cz. XX)	79
Redakcja ZK	
Wyniki konkursu „Fotografuj Gród Kazimierza Wielkiego”	87
Wioletta Ciećko, Mariusz Maliga	
Zapraszamy do Stopnicy – Miasta Królewskiego	93
Jerzy Giergielewicz	
Kazimierz Wielki i jego czasy w twórczości artystycznej (cz. XV)	115
Zdzisław J. Zasada	
Kalendarium.....	120

Miasta i miejscowości Kazimierza Wielkiego, które warto odwiedzić



Niniejszym kontynuujemy cykl prezentujący walory turystyczno-historyczne miast oraz miejscowości należących do Stowarzyszenia Króla Kazimierza Wielkiego. Kolejny materiał, o królewskiej Stopnicy, zawarty jest na stronach 93-115 niniejszego periodyku. Jednocześnie zwracamy się z prośbą do władz samorządowych o współpracę, która promować będzie dawne i współczesne dzieje miejscowości kazimierzowskich (publikacja nieodpłatna).



Bydgoszcz, dn. 25.01.2021

Pan
Eugeniusz Golembiewski
Burmistrz Miasta Kowala

Szanowny Panie Burmistrzu!

Na prośbę Marszałka Senatu RP Tomasza Grodzkiego przekazuję tekst uroczystej Uchwały Senatu Rzeczypospolitej Polskiej podjętej dla uczczenia 650. rocznicy śmierci Króla Kazimierza Wielkiego w dniu 3 grudnia 2020 roku.

Miasto Kowal zapisało się na kartach wielkiej historii Polski jako miejsce narodzin w dniu 30 kwietnia 1310 roku, wybitnego władcy, przyszłego Króla Polski Kazimierza Wielkiego. Stąd też poczyniłem starania, aby tekst uroczystej uchwały podjętej przez izbę wyższą Parlamentu RP zasilil zbiór interesujących pamiątek związanych z tą legendarną postacią.

Mieszkańcom Kowala, na ręce Pana Burmistrza przekazuję załączony dokument.

Z poważaniem
Andrzej Kobiak


Senator RP

Przy tej okazji warto odnotować fakt, że w opublikowanej Uchwale Senatu RP z dnia 3 XII 2020 r., jak i w Uchwale Sejmiku RP z dnia 29 IV 2010 r. Kowal, na Kujawach, wskazywany jest jako miejsce narodzin największego z polskich władców, w sposób niebudzący jakichkolwiek wątpliwości. Jeszcze kilkanaście lat temu w wielu publikacjach pojawiały się znaki zapytania związane z miejscem urodzenia Kazimierza Wielkiego. Zmiana poglądów – wśród wątpiących – nastąpiła w wyniku usilnych starań władz Kowala, na które złożyły się przede wszystkim pogłębione badania naukowe, a także fakt zorganizowania w Kowalu, pod patronatem ówczesnego Prezydenta RP śp. prof. Lecha Kaczyńskiego, ogólnopolskich obchodów 700-lecia urodzin Kazimierza Wielkiego (30 IV 2010 r.) połączonych z odsłonięciem Jego pomnika. Wielką w tym zasługą ogólnopolskiego Stowarzyszenia Króla Kazimierza Wielkiego, którego zaangażowanie przy realizacji projektu „Kazimierz Wielki 2010”, liczne publikacje i konferencje naukowe utrwaliły pogląd, że to właśnie Kowal jest miejscem urodzenia Kazimierza Wielkiego.



MONITOR POLSKI

DZIENNIK URZĘDOWY RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Warszawa, dnia 10 grudnia 2020 r.

Poz. 1170

UCHWAŁA SENATU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 3 grudnia 2020 r.

w 650. rocznicę śmierci Króla Kazimierza Wielkiego

5 listopada 1370 r. zmarł na Wawelu Kazimierz Wielki.

Kilkanaście lat po śmierci ostatniego króla polskiego z dynastii Piastów śląski kronikarz, patrzący wówczas na państwo polskie z zewnątrz, napisał o królu Kazimierzu: „Ten Kazimierz, król Polski, był człowiekiem w swoich czasach opatrnościowym, miłował pokój i doprowadził Polskę do dobrego stanu, chętnie budował kościoły i dla zachowania pokoju odbudowywał grody pozostające w granicach królestwa i był człowiekiem posiadającym wielkie bogactwa”.

Ostatni koronowany Piast objął tron w kwietniu 1333 r., po śmierci swego ojca Władysława Łokietka. Rozpoczął panowanie w kraju osłabionym, z roszczeniami królów czeskich do polskiej korony i niemal na skraju rozpadu po przegranej wojnie z zakonem krzyżackim. Królestwu brakowało wewnętrznej spójności po przeszło 200 latach rozbitcia politycznego.

Choć wojny nie były czymś obcym jego panowaniu, to działania wewnętrzne dały mu przydomek „Wielki”. Król rozpoczął wielkie reformy. Najważniejszą ich częścią było zbudowanie sprawnego zarządu terytorialnego, opartego na urządach starościńskich. Panujący budował zasobność swego skarbcza dzięki kopalniom srebra, ołowiu oraz soli. Górnictwo stało się przedmiotem osobnych prawnych regulacji króla, tak aby do skarbcza płynęły maksymalne zyski. Z inicjatywy monarchy przeprowadzono szeroką akcję kolonizacji dóbr królewskich, lokowano także miasta, takie jak Bydgoszcz czy Radom, i budowano słynne zamki kazimierzowskie, takie jak Zamek Bobolice, Zamek Niepołomice, które nie miały na celu jedynie obrony granic, ale stanowiły się szkieletem zarządu terytorialnego Królestwa Polskiego i zapleczem niezbędnym do utrzymania porządku publicznego.

Największym osiągnięciem było zapewne ogłoszenie słynnych Statutów kazimierzowskich, które stały się pierwszą tak szeroką próbą uregulowania najważniejszych problemów prawnych jednoczącego się państwa. Statuty nie były kodyfikacją polskiego prawa zwyczajowego, ale stały się fundamentem wszystkich późniejszych jego pisanych ujęć i kolejnych reform.

Kazimierz Wielki, przekazując przed śmiercią tron Polski Ludwikowi, królowi Węgier, stworzył unię personalną Królestwa Polskiego z potężnym wówczas Królestwem Węgier, zabezpieczył kraj przed atakiem z zewnątrz. Była to pierwsza próba zbudowania silnego, zdolnego stawić skuteczny opór swoim wrogom organizmu, jakim Polska stała się w niedługim czasie poprzez unię z Litwą.

Bez wątpienia panowanie Kazimierza Wielkiego stało się fundamentem potęgi Królestwa Polskiego w następnych stuleciach. Pamiętamy znamienne słowa Jana Długosza, który blisko 100 lat po śmierci króla napisał, że Kazimierz Wielki zastał Polskę drewnianą, a zostawił murowaną. Król Kazimierz jest w historii Polski przykładem tego, iż można w świadomości potomnych zostać wielkim niekoniecznie ze względu na zasługi wojenne, ale dzięki zajmowaniu się gospodarką i prawem.

Uchwała podlega ogłoszeniu w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.

Marszałek Senatu: *T. Grodzki*



**Szanowni Państwo,
Członkowie Stowarzyszenia Króla Kazimierza Wielkiego**

Pandemia, z którą przyszło nam się zmierzyć, w radykalny sposób zmieniła nasze życie społeczne. Nadrzędnym priorytetem w okresie jej trwania jest ochrona obywateli naszego kraju. Podejmując wysiłki, mające na celu zmniejszanie rozprzestrzeniania się wirusa, władze państwowe ograniczyły możliwości organizacji zgromadzeń z udziałem dużych grup ludzi. Z tego też powodu bardzo znacznie ograniczona została działalność organizacji społecznych i stowarzyszeń.

Problem ten uwidocznił się także w działalności Stowarzyszenia Króla Kazimierza Wielkiego (SKKW). Analiza przedsięwzięć, które do czasu pandemii były szeroko publikowane na stronach internetowych naszych członków wskazuje, że zaplanowane, a nawet cykliczne uroczystości oraz imprezy nie mogły się niestety odbyć. Tylko bardzo nieliczni podjęli działania, ale tylko te, które bez zagrożenia zdrowia lub życia mogły zostać zrealizowane. O tych działaniach właśnie napisano w najnowszym numerze „Zapisków Kazimierzowskich”. Jedną z takich form był ogłoszony przez SKKW konkurs fotograficzny „Fotografuj gród Kazimierza Wielkiego”, którego regulamin rozpropagowały także na swoich stronach miasta, miejscowości, szkoły i instytucje należące do naszego stowarzyszenia. (Dziękujemy!)

W tym miejscu pragnę zaapelować do: władz samorządowych i uczelni, dyrekcji szkół i instytucji oraz wszystkich osób będących członkami SKKW o utrzymywanie więzi z naszym Stowarzyszeniem. Wszyscy mamy nadzieję, że trudny czas, w którym przyszło nam żyć, wkrótce się zakończy i wrócimy do normalności, której ważną częścią dla wielu z nas było utrzymywanie bliskich relacji z całą naszą kazimierzowską rodziną.

Życzę Państwu nade wszystko zdrowia i szczęścia, szczęścia, które w czasach pandemii jest szczególnie potrzebne, aby to zdrowie zachować.

Kowal, listopad 2020 r.
Prezes Zarządu Stowarzyszenia
Eugeniusz Gołembiewski
Burmistrz Kowala

Piotr Adam Zaniewski (Szczecin)*



LICZBA ZAMKÓW WYBUDOWANYCH Z FUNDACJI KRÓLA KAZIMIERZA III

W „Zapiskach Kazimierzowskich” 22/2019, wydawanych przez Stowarzyszenie Króla Kazimierza Wielkiego, z uwagą przeczytałem artykuł pana Lecha Łbika o prowokującym tytule: „Ile zamków i miejskich murów obronnych ufundował król Kazimierz Wielki?” Prowokującym dlatego, że do dziś nie są znane i potwierdzone źródłowo oraz badaniami archeologicznymi ostateczne liczby tychże budowli obronnych. Jarosław Widawski¹ w swojej pracy doktorskiej sprzed pięćdziesięciu lat skatalogował warowne miasta Królestwa Polskiego „opasane” murami obronnymi do XV w. Dekadę temu autor niniejszego artykułu pozwolił sobie na szczegółową analizę ponad 120 zamków wzniesionych lub rozbudowanych w XIV w. na terenach Królestwa Polskiego². Opierając się na dostępnych, nielicznych materiałach źródłowych i wynikach badań historycznych, archeologicznych i architektonicznych przeprowadzonych w ostatnim stuleciu ustaliłem, że lista królewskich zamków wybudowanych, rozbudowanych lub zmodernizowanych z fundacji Kazimierza III zawiera 55 obiektów.

Dotychczas w polskiej literaturze naukowej żaden z badaczy w pełni nie uzasadnił zaproponowanej przez siebie listy zamków wybudowanych z inicjatywy króla Kazimierza III. Już w 1948 r. Zdzisław Kaczmarczyk opierając się niewątpliwie na przekazach przypisywanych Janowi z Czarnkowa

¹ J. W i d a w s k i, *Miejskie mury obronne w Polsce Kazimierza Wielkiego*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, 1972, R. 20, zeszyt 1, s. 41-61; tenże, *Miejskie mury obronne w państwie polskim do początku XV wieku*, Wyd. MON, Warszawa 1973.

² P. A. Z a n i e w s k i, *Zamki Kazimierza Wielkiego*, Wyd. InAltum-ARCO, Kraków-Szczecin 2012.

*Dr inż. architekt Piotr Adam Zaniewski zajmuje się fundacjami militarnymi Kazimierza III oraz problematyką średniowiecznych zamków i obiektów obronnych księstwa Gryfitów Pomorskich. Architekt-projektant, autor lub współautor ponad 500 projektów urbanistycznych i architektonicznych, w tym projektów konserwatorskich. Członek Izby Architektów RP. Rzeczoznawca, autor ponad 300 ekspertyz technicznych i konserwatorskich. Autor książek „Szlakami zamków krzyżackich” (2005) i „Zamki Kazimierza Wielkiego” (2012) oraz kilkunastu publikacji naukowych dot. średniowiecznych zamków i obiektów obronnych.

i zapisach Jana Długosza, uznał, że z fundacji króla wybudowano od 52 do 55 warowni, a co najmniej 35³. Andrzej Wyrobisz sądził, że za czasów Kazimierza III Wielkiego na terenie Małopolski obwarowano 33 miasta i zamki. Według badacza tyle samo zamków i miast warownych powstało na innych ziemiach Królestwa Polskiego, a więc łączną liczbę miast i zamków wzniesionych z fundacji króla oszacował na ponad 60⁴. Bohdan Guerquin przypisał Kazimierzowi III inicjatywę budowy 47 zamków⁵. Andrzej Rutkowski uznał za kazimierzowskie 54 zamki⁶. Janusz Pietrzak przypisał królowi od 35 do 57 obiektów zaznaczając, że: *Zapewne jednak nie wszystkie z nich są wyłącznie jego dziełem, część bowiem została przezeń tylko adaptowana i przebudowana, inne zaś, których realizację wówczas rozpoczęto (jak wznoszony przez Wacława z Tęczyna zamek we Włodzimierzu Wołyńskim), zostały ukończone już po śmierci króla*⁷. Karol Olejnik powołał się na obliczenia, według których *Kazimierz Wielki kazał zbudować lub zmodernizować 53 zamki*⁸. Podobnie poznański historyk wojskowości Franciszek Kusiak w swojej pracy o średniowiecznym rycerstwie przypisuje Kazimierzowi III fundację 53 zamków dodając, że w okresie jego panowania możni i rycerze wybudowali 13 zamków⁹. Niestety cytowane przez badaczy liczby nie zawsze były wsparte listą konkretnych budowli obronnych.

Jarosław Widawski w oparciu o zapisy Janka z Czarnkowa i Jana Długosza wymienia kazimierzowskie miasta z zamkami: Będzin, Inowódz, Konin, Lelów, Lublin, Lwów, Łęczycę, Opoczno, Radom, Sandomierz, Skawinę, Stawiszyn, Szydłów, Wieluń, Wiślicę. W sześciu wypadkach warownia została usytuowana w obrębie murów miejskich (Lwów zamek niski, Łęczycza, Opoczno, Radom, Szydłów, Wieluń), w 5 przylegał do tych obwa-

³ Z. Kaczmarczyk, *Kazimierz Wielki (1333–1370). Biblioteka wiedzy o Polsce pod redakcją Zygmunta Wojciechowskiego*, Wyd. S. Arcta, Warszawa 1948, s. 273–283.

⁴ A. Wyrobisz, *Budownictwo murowane w Małopolsce w XIV i XV wieku*, „Studia z dziejów rzemiosła i przemysłu”, Warszawa 1967, t. 3, s. 1–165.

⁵ B. Guerquin, *Zamki w Polsce*, Wyd. ARKADY, Warszawa 1984.

⁶ A. Rutkowski, *Objazdy i system zarządzania państwem przez Kazimierza Wielkiego*, „Kwartalnik Historyczny”, R. LXXXV, 1978, z. 3, s. 605–626.

⁷ J. Pietrzak, *Zamki państwowe prowincji wielkopolskiej na przełomie średniowiecza i nowożytności. Studium z dziejów państwowych siedzib obronnych na przełomie średniowiecza i nowożytności*, Instytut Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego, Wyd. INICJAŁ, Łódź 2003, s. 147.

⁸ K. Olejnik, *Kazimierz Wielki 1310–1370*, Wyd. MON, Warszawa 1975, s. 63.

⁹ F. Kusiak, *Rycerze średniowiecznej Europy łacińskiej*, PIW, Warszawa 2002, s. 129.

rowań (Będzin, Inowłódz, Konin, Sandomierz, Wiślica), a w 4 pozostawał osobnym dziełem obronnym (Lelów, Lublin, Lwów zamek wysoki, Skawina). Feliks Kırık, podobnie jak inni historycy, liczbę wzniesionych nakładem króla zamków ustalił na 53¹⁰. Włodzimierz Błaszczuk w swojej pracy monograficznej dotyczącej zamku w Będzinie stwierdza, że: *Wzniósł on [Kazimierz Wielki] 35 zamków w Polsce, założył około 315 miast, a ufortyfikował 42-45 miast*¹¹. Z kolei Leszek Kajzer przyjął, że Kazimierz Wielki był fundatorem 35 zamków¹².

Pierwsze informacje o murowanych zamkach wzniesionych z inicjatywy króla Kazimierza III znajdujemy w „Kronice katedralnej krakowskiej” w ustępach przypisywanych ówczesnemu podkanclerzemu koronnemu, Jankowi z Czarnkowa¹³. Zapewne od połowy XIV w., a w szczególności w latach 1367–1370, był on naocznym świadkiem wielkiej akcji budowlanej finansowanej ze skarbu królewskiego. W cytowanej „Kronice” wymieniono 46 zamków, choć nie rozróżniono, które z nich zostały wybudowane jako nowe warownie, a które z nich były jedynie przebudową lub rozbudową już istniejących obiektów.

W omawianym fragmencie „Kroniki” napisano: *Tak tedy król ten ponad wszystkich monarchów polskich dzielnie rządził rzeczą pospolitą, albowiem jak drugi Salomon podniósł do wielkości dzieła swoje – murował miasta, zamki i domy. Naprzód ozdobił zamek krakowski podziwu godnymi domami, wieżami, rzeźbą, malowidłami, dachami wielkiej piękności. Naprzeciw zaś zamku krakowskiego, po drugiej stronie Wisły, koło kościoła, który się nazywa Skalką, wymurował miasto, które od imienia swego nazywał Kazimierzem, jak również wiele innych miast, a mianowicie: Wieliczkę i Skawinę, Lanckoronę, zamek Olkusz, Będzin, Lelów, miasto i zamek Czorsztyn, zamek Niepołomice, zamek Ojców, zamek Krzepice, zamek w ziemi sandomierskiej i samo miasto Sandomierz, Wiślicę, Szydłów, Radom, Opoczno, Wąwolnicę, miasto Lublin, miasto i zamek w Sieciechowie, w Solcu, w Zawichoście, zamek w Nowym Mieście zwanym Korczyn; w Wielkopolsce miasta Kalisz, Pyzdry, Stawiszyn, miasto i zamek Konin, zamki w Nakle, w Wieleniu,*

¹⁰ F. Kırık, J. Ryś, *Wielka historia Polski 1320–1506*, Wyd. PINNEX, Kraków 1997, s. 64.

¹¹ W. Błaszczuk, *Będzin przez wieki. Dzieje miasta i jego rozwój do połowy XX wieku na podłożu osadnictwa w starożytności i wczesnym średniowieczu*, Wyd. PTTK, Oddział w Będzinie, Poznań 1982, s. 765.

¹² L. Kajzer, *Zamki i społeczeństwo. Przemiany architektury i budownictwa obronnego w Polsce w X–XVIII wieku*, Wyd. Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1993, s. 134.

¹³ Janko z Czarnkowa, *Kronika Polska 1373–1384, Monumenta Poloniae Historica*, t. II, Warszawa 1961, s. 625–627.

w Międzyrzeczu, w Ostrzeszowie, miasto Wieluń, zamek Bolesławiec; w ziemi kujawskiej Kruszwicę, Złotorię, Przedecz, Bydgoszcz; w ziemi sieradzkiej obronny zamek Piotrków, miasto Brzeźnicę i zamek; w ziemi łęczyckiej samo miasto i zamek [Łęczycę], w Inowłodzu miasto i zamek; na Mazowszu miasto Płock, zamek zaś, który poprzednio był otoczony jednym tylko murem, drugim opasał; w ziemi ruskiej miasto Lamburg, inaczej Lwów i dwa zamki, zamek Przemyśl, zamek i miasto Sanok, miasto Krosno, zamki Lubaczów, Trębowłę, Halicz, Tustan. Wszystkie te miasta i zamki bardzo mocnymi murami, domami i wysokimi wieżami, nadzwyczaj głębokimi rowami i innymi urządzeniami obronnymi otoczył, na ozdobę narodowi, na schronienie i opiekę Królestwa Polskiego¹⁴.

Korzystając z tekstu „Kroniki” ok. 100 lat później J. Długosz uzupełnił ją dodając 4 zamki¹⁵. Przed 1480 r. J. Długosz w księdze IX swego dzieła, *„Historiae Polonicae 1455–1480”* (dzieło znane też jako: *Annales seu cronicae incliti Regni Poloniae*, tj. „Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego”)¹⁶ obejmującej lata 1300–1370, wymienia miasta i zamki wybudowane z fundacji króla Kazimierza III w dziewiętnastowiecznym tłumaczeniu Karola Mecherzyńskiego: *Życie, czyny chwalebne i przymioty Kazimierza Króla Polskiego, i jakie pozostawił w kraju budowy. Ze wszystkich królów i książąt, jacy kiedykolwiek w czasach dawniejszych panowali w królestwie Polskiem, Kazimierz III król Polski największego u Polaków godny był żalu, zwłaszcza, że po sobie żadnego potomka płci męskiej nie zostawił. On bowiem jeden między królami Polskimi nie tylko państwo swoje nowymi siłami ożywił, ale je wzniósł i uświetnił, a mnóstwem pobudowanych z wielką wspaniałością kościołów, zamków, miast, dworów, uzacnił i ozdobił. A naprzód zamek Krakowski znacznie podźwignął, zmurowawszy w nim wiele gmachów okazałych i mieszkań, umocniwszy go wałami i wieżycami, a przydawszy mu ozdoby w rzeźbach, malowidłach i pięknych nakryciach. Niemniej miasto Kazimierz, które do Krakowa przybudował, liczne miasta, grody i miasteczka, jako to: Wieliczkę, Skawinę, Olkusz, Będzin, Lelów, Sandomierz, Wiślicę, Szydłów, Radom, Opoczno, Wawelinę, Lublin, Kalisz, Pyzdry, Stawiszyn, Wieluń, Konin, Piotrków, Łęczycę, Płock, Inowłódz, Lwów, Sanok, Krosno, Czychów, murami opasał. Też zamki i dwory królewskie w Poznaniu, Kaliszu, Sandomierzu, Lublinie, Lwowie, w Pyzdrach, zamek wyższy i niższy w Sieradzu, Wieluniu, Łęczycy, Kole, Płocku, Niepołomi-*

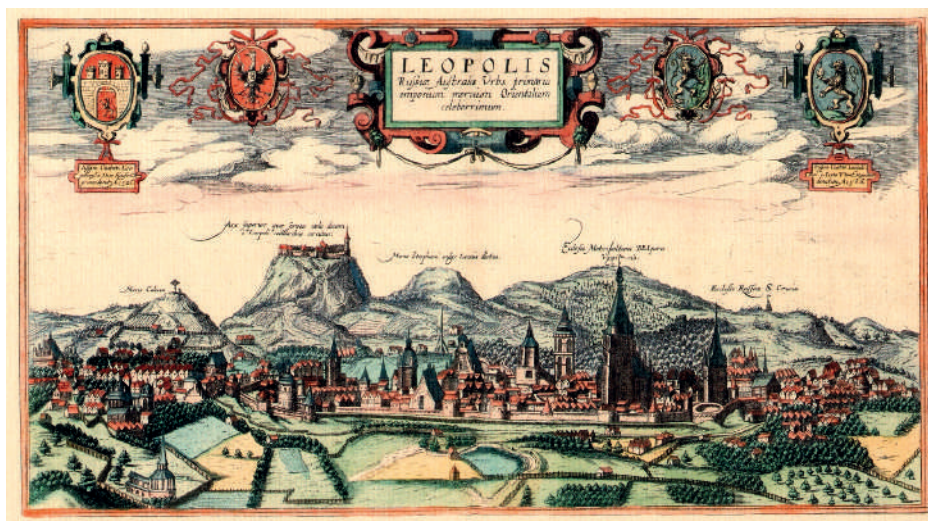
¹⁴ *Kronika Janka z Czarnkowa*, Wyd. Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS, Kraków 1996, s. 16-17.

¹⁵ J. Długosz, *Historiae Polonicae libri XII*, t. III jako VII, Wyd. Opera Omnia, Kraków 1976, s. 323-324.

¹⁶ *Joannis Senioris Długosz, Opera Omnia*, Wyd. A. Przezdziecki, t. XII, s. 323-324, [tekst łaćniński: Aneks 3].

cach, Szydłowie, Przedborzu, Brzeźnicy, Bolesławcu, Ostrzeszowie, Przemyślu, Lanckoronie, Będzinie, Lelowie, Czorsztynie, Ojcowie [Oczecz], Krzepicach, Sieciechowie, Solcu, Zawichoście, Nowem mieście zwanem Korczyn, Koninie, Nakle, Wieliniu [Welen], Międzyrzeczu, Kruszwicy, Złotorji, Bydgoszczy, Lubaczowie, Trębowli, Haliczu, Tustanie, Opocznie, Szydłowie, Przyszowie, Rawie, Wyszogrodzie, pobudował¹⁷. Ten sam łaciński tekst w znacznie nowszym, dwudziestowiecznym tłumaczeniu brzmi nieco inaczej, ale wykaz zamków i miast nie zmienia się¹⁸. Można sądzić, że niektóre zamki wzniesione lub zmodernizowane z fundacji Kazimierza III nie były w ogóle wzmiankowane przez obu kronikarzy, choć z całą pewnością powstały w drugiej i trzeciej ćwierci XIV w. i mogły być finansowane tylko z królewskiego skarbcza (np. w zestawieniu „Kroniki” brakuje zamku w Kazimierzu Dolnym).

Rys. 1. Panorama Lwowa z końca XVI w.



Źródło: Miedzioryt A. Hogenberga z początku XVII w., opublikowany w dziele G. Brauna pt. „Civitates orbium terrarum”, wyd. w Kolonii 1617 r.

¹⁷ J. Długosz, *Dziejów polskich ksiąg dwanaście*, Wyd. A. Przezdziecki, Kraków 1868, t. III, ks. IX i IX, s. 301-302 [przekład K. Mecherzyński].

¹⁸ J. Długosz, *Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, ks. IX, Warszawa 1975, s. 440-442 [przekład J. Mrukówna].

Wykazy nazw warownych miast i zamków wzniesionych z fundacji króla Kazimierza III wymienionych w przytoczonych tłumaczeniach oryginalnych tekstów zestawiono poniżej w porządku alfabetycznym. Zestawienie to stanowiło podstawę do utworzenia przez autora listy zamków uznanych za królewskie (państwowe) wybudowanych lub zmodernizowanych w XIV w. z fundacji panującego władcy.

Tab. 1. Wykaz zamków i warownych miast przypisywanych fundacji Kazimierza III zamieszczonych w *Kronice katedralnej krakowskiej* i przez J. Długosza¹⁹

Lp.	KRONIKA KATEDRALNA KRAKOWSKA [trzecie ćwierćwiecze XIV w.]	J. Długosz, HISTORIAE POLONICAE 1455–1480, Ks. IX [czwarte ćwierćwiecze XV w.]	Współczesne nazwy miejscowości i zamków
1	2	3	4
1	Bandzen	castrum Bandzen	BĘDZIN
2	Boleslawecz castrum	castrum Boleslawyecz	BOLESŁAWIEC nad PROSNĄ
3	civitatem in Brzesnica (Brzesznica) castrum	castrum Brzesznica	BRZEŹNICA
4	Bidgoszcza	castrum Bidgoszcza	BYDGOSZCZ
5		Czchow	CZCHÓW
6	civitatem et castrum Czorsten	castrum Czorsten	CZORSZTYN
7	castrum Halicz	Halicz	HALICZ
8	civitatem et castrum in Juniwłod (Juniwłodzi)	Innowłódz	INOWŁÓDŹ
9	in polonia Kalisz	castrum et curias Kalisch	KALISZ
10		castrum Kolo	KOŁO
11	Conyn civitatem et castrum	castrum Konin	KONIN
12	Cracoviensi	Cracoviensi	KRAKÓW–WAWEL (rozbudowa)
13		Krosznam	KROSNO (miasto)
14	castrum Cruschwica	castrum Kruszwicza	KRUSZWICA
15	castrum Crzepicze	castrum Krzepicze	KRZEPICE
16	Lanczkoronam (Lanczcoronam)	castrum Lanczkoronam	LANCKORONA
17	Lelow	castrum Lelow	LEŁÓW (LEŁOWO)
18	castrum Lubaczow	Lubaczow	LUBACZÓW
19	civitatem Lublin	Lublinense castrum et curias Lublin	LUBLIN (rozbudowa)
20	Lamburgam alias Lwow civitatem	Leopolim	LWÓW (zamek wysoki)
21	et duo castra	castrum Leopoliense	LWÓW (zamek niski)
22	civitatem et castrum Lanciciensi	Lanciciense castrum et curias Lanciciam	ŁĘCZYCA
23	castrum Medzirzecz	castrum Myedzirzecz	MIĘDZYRZECZ
24	castrum Nakel	castrum Nakel	NAKŁO NAD NOTECIĄ
25	castrum Niepolomicze	castrum Nyepolomicze	NIEPOŁOMICE
26	in nova civitate Corczin castrum	Novae Civitatis dictum Korczin	NOWE MIASTO KORCZYN
27	castrum Oczecz	castrum Oczecz	OJCÓW
28	castrum Hilcus	Ilkusch	OLKUSZ
29	Opoczno	Opoczno	OPOCZNO
30	castrum Ostrzeszow	castrum Ostrzeszow	OSTRZESZÓW
31	Pyotrkw	Pyotrkow	PIOTRKÓW TRYBUNALSKI
32	civitatem Ploczsko, castrumque quod prius erat de uno circumdatum muro, secundo circumdedit Muro	Ploczko castrum et curias Ploczense	PŁOCK (rozbudowa)

¹⁹ Tabele uzupełniające niniejszy artykuł zostały opublikowane w 2012 r. w pracy P.A. Zanięwskiego, *Zamki Kazimierza Wielkiego...*, Kraków-Szczecin 2012.

33		Posnaniense castrum et curias Poznaniense	POZNAŃ (rozbudowa)
34		castrum Przedborz	PRZEDBÓRZ (PRZEDBORZE)
35	Przedecz	Przedecz	PRZEDECZ
36	Przemisl castrum	castrum Przemisliense	PRZEMYŚL (rozbudowa)
37		Prziszow	PRZYSZÓW
38	Pysdri	castrum Pisdri	PYZDRY
39	Radom	Radom	RADOM
40		Ravam	RAWA MAZOWIECKA
41	castrum in terra Sandomiriensi et ipsam civitatem Sandomiriam	Sandomiriense castrum et curias Sandomiriam	SANDOMIERZ (rozbudowa)
42	Sanok civitatem et castrum	Sanok	SANOK
43	civitatem et casrum in Szczecchow	castrum Szczecchow	SIECIECHÓW
44	terra Siradiense	castrum Siradiense (niski i wysoki)	SIERADZ
45	Scavinam	Skawinam	SKAWINA
46	Solecz	castrum Solecz	SOLEC NAD WISŁĄ
47	Stawiszin civitates	Stawiszin	STAWISZYN (miasto)
48	Szydlow	castrum Schidlow (2 x)	SZYDŁÓW
49	castrum Trebowla	Trebowla	TREMBOWLA
50	castrum Tustan	Tusztan	TUSTAŃ (URYCZ)
51	Wanwelnica (Wanwelnicza)	Wawelnicza	WAWELNICA (WĄWOLNICA)
52	castrum Welen	castrum Welen	WIELEŃ
53	Weliczcam (Wieliczcam)	Wyeliczkam	WIELICZKA (rozbudowa zamku)
54	civitatem et castrum Welun	Welun castrum et curias Welunense	WIELUŃ
55	Wisliciam	Wisliciam	WIŚLICA (rozbudowa)
56		Vischegrod	WYSZOGRÓD
57	Zawichosth	castrum Zawichost	ZAWICHOST
58	Slothoria	castrum Zlothoria	ZŁOTORIA

Opracował: P.A. Zaniewski

Po analizie porównawczej dwóch list autor uznał, że różnią się one nie tylko ilością spisanych obiektów, chociaż kolejność oraz łańciska pisownia wymienianych miast i zamków jest często identyczna. Jest niewątpliwie pewne, że J. Długosz korzystał z zapisów czternastowiecznej *Kroniki katedralnej krakowskiej*. W *Kronice* wymieniono 49 miast i zamków, w tym miasto Stawiszyn, które w XIV w. ufortyfikowano z fundacji króla Kazimierza III, ale nie wybudowano w nim zamku. J. Długosz dopisał do tej listy 9 nowych obiektów, takich jak: zamki w Kole, Poznaniu i Przedborzu oraz królewski dwór – zamek w Piotrkowie [Trybunalskim], mazowiecką warownię w Wyszogrodzie, małopolski zamek w Czchowie, książęcy zamek w Rawie Mazowieckiej, królewski zamek myśliwski w Przyszowie oraz miasto Krosno. W świetle wyników współczesnych badań archeologicznych i historycznych najmniej wątpliwości budzą metryki zamków w Kole, w Poznaniu, w Przedborzu, w Przyszowie i w Wyszogrodzie. Budowę wieżowego dworu w Piotrkowie tylko niektórzy badacze przypisują królowi Kazimierzowi III, ponieważ nie potwierdzają tego żadne dokumenty (poza zapisami J. Długosza) ani też wyniki przeprowadzonych badań archeologicznych, architektonicznych i studiów historycznych²⁰. Wymieniony przez J. Długo-

²⁰ H. Rutkowski, *Zamek w Piotrkowie*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, 1958, z. 2, s. 157-177.

sza zamek w Rawie Mazowieckiej został najprawdopodobniej wybudowany przez księcia mazowieckiego Siemowita IV w XV w. już po śmierci króla Kazimierza III²¹, kiedy to należał do Korony, a J. Długosz mylił się zaliczając tę warownię do zamków kazimierzowskich. Należy też stwierdzić, że Długosz nie zaznaczył w swoim spisie, że w czternastowiecznym Lwowie istniały dwa zamki, o czym niewątpliwie musiał wiedzieć. Niewielki małopolski zamek w Czchowie z kamienną, cylindryczną wieżą, związany z komorą celną wzmiankowaną w 1327 r., został wybudowany z fundacji króla Czech i Polski Wacława II, być może w związku z pierwszą lokacją miasta dokonaną już w 1288 r.²², a rozbudowano go dopiero po śmierci króla Kazimierza III. W tym przypadku J. Długosz odnotował w swoim spisie zapewne nazwę miejscowości, a nie zamku należącego do Korony. W ufortyfikowanym w XIV w. z fundacji króla Kazimierza III mieście Krosno nie było zamku, chociaż mogła być tam planowana jakaś królewska warownia, a późniejszy dwór biskupi raczej nie powinien być uznany przez J. Długosza za zamek. Konstatując powyższe można stwierdzić, że Długosz faktycznie dodał do spisu *Kroniki*... tylko 4 zamki, które można uznać za fundacje kazimierzowskie. Stwierdzenie to zaprzecza wielu naukowym publikacjom, w których bez wnikliwej analizy podawano, że do czternastowiecznej listy J. Długosz dodał 12 zamków i miast warownych.

Po analizie materiałów źródłowych autor zapoznał się z wieloma dostępnymi materiałami pochodzącymi z dzieł wydanych od końca XV do końca XIX w., dotyczącymi problematyki zamków kazimierzowskich. Zawarte w nich treści są niekiedy dalekie od prawdy historycznej. Franciszek Maksymilian Sobieszczański w *Wiadomościach historycznych o sztukach pięknych w dawnej Polsce* wymienia 49 zamków wybudowanych z inicjatywy Kazimierza III. W tomie 1. Sobieszczański wymienia i krótko opisuje następujące zamki: krakowski Wawel, zamek w Łobzowie, zamek w Lublinie, zamki w Pieskowej Skale, w Ojcowie, w Płocku, w Łęczycy, w Rawie, w Koźminie, Niepołomicach, Lanckoronie, Drzewicy, zamek Pieniny w Krościenku, zamki w Czchowie, w Przedborzu, w Opocznie, w Kazimierzu Dolnym, w Krasnymstawie nad Wieprzem, w Lelowie i w Pyzdrach oraz: *Na ostatek, czytamy w historii o zamkach przez tegoż Monarchę wzniesionych, lub do*

²¹ I. Gałicka, *Świeckie budownictwo książęce dzielnic Janusza starszego mazowieckiego*, Warszawa 1968, [mpis, pr. doktorska]; A. Grybkowski, *Zamek w Rawie Mazowieckiej – zagadnienie fundacji i genezy*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, 1979, s. 195-217.

²² B. Krasnowolski, *Lokalne układy urbanistyczne na obszarze Ziemi Krakowskiej w XII i XIV wieku*, Wyd. Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2004.

lepszego stanu doprowadzonych, po których w większej części ani śladu nie zostało; jako to: w Kaliszu, Kole, Koninie, Nakle, Wieluniu, Kościanie, Międzyrzeczu, Piotrkowie, Radomiu, Żarnowcu, Sandomierzu, Przyszowie, Wyszogrodzie, Skawinie, Osieku, Gostyninie, Kowalu, Witkowie, Tuliszkowie, Kopanicy, Nieszawie, Bendzinie, Wieliczce, Olkuszu, Wiślicy, Szydłowie, Wąwolnicy, Stawiszynie, Inowłodzu, Krośnie, Sieradzu, Brzeźnicy, Ostrzeszowie, Rzepicy, Sieciechowie, Solcu, Zawichoście, Korczynie, Złotoryjsku, Bydgoszczy, Lubaczowie itd²³. W dalszym tekście *Wiadomości...* wymienione są jeszcze cztery zamki: Halicz, Trębowla, Sanok i Przemyśl. Zestawienia Sobieszczańskiego z 1847 r. z całą pewnością wykorzystano do stworzenia haseł monograficznych miast „ENCYKLOPEDIJI POWSZECHNEJ”, wydanej przez S. Orgelbranda w Warszawie w latach 1860–1868, natomiast spis miast i zamków zamieszczony w tej encyklopedii wzięty został bezpośrednio z tekstu J. Długosza²⁴ w dziewiętnastowiecznym tłumaczeniu Karola Mecherzyńskiego²⁵.

W tabeli 2 autor zestawiał 124 zamki wymienione w zachowanych materiałach źródłowych: w *Kronice katedralnej krakowskiej*²⁶ (XIV w.), w *Dziejach* J. Długosza²⁷ (XV w.), w szesnastowiecznym dziele Alexandra Gwagnina²⁸, w *Wiadomościach...* Franciszka M. Sobieszczańskiego²⁹ (XIX w.) i w dwudziestowiecznych monografiach Kazimierza autorstwa Zdzisława Kaczmarczyka³⁰ (1946–1948) i Jerzego Wyrozumskiego³¹ (1986 i 2004), a także w pracach znanych castellologów Bohdana Guerquina³² (1974), Bohdana Guerquina i Jerzego Rozpędowskiego³³ (1984), Tadeusza Poklewskiego-

²³ F. M. Sobieszczański, *Wiadomości historyczne o sztukach pięknych w dawnej Polsce*, Wyd. S. Orgelbranda, Warszawa 1847, s. 130.

²⁴ *Joannis Senioris Długosz, Opera Omnia*, Wyd. A. Przezdziecki, t. XII, s. 323–324. [tekst łaciński: Aneks 3].

²⁵ *Encyklopedia powszechna*, Wyd. S. Orgelbranda, Warszawa 1863, t. XIV, s. 529.

²⁶ *Kronika Jana z Czarnej*, Wyd. Universitas, Kraków 2001.

²⁷ J. Długosz, *Dziejów polskich ksiąg dwanaście*, Wyd. A. Przezdziecki, Kraków 1868, t. IV, [przekład K. Mecherzyński].

²⁸ A. Gwagnin, *Z kroniki sarmacyi europejskiej*, Wyd. Biblioteka Polska, Kraków 1860, [pierwsze wyd. po łacinie w 1578 r., wyd. po polsku w 1611 r., dostępne w Internecie].

²⁹ F. M. Sobieszczański, *Wiadomości historyczne...*, Warszawa 1847.

³⁰ Z. Kaczmarczyk, *Kazimierz Wielki (1333–1370)...*, Warszawa 1948.

³¹ J. L. Wyrozumski, *Kazimierz Wielki*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1986.

³² B. Guerquin, *Zamki w Polsce...*, Warszawa 1984.

³³ Ibidem.

-Koziełła³⁴ (1986–1996), Jerzego Augustyniaka³⁵ (1993) i Leszka Kajzera, Stanisława Kołodziejskiego i Jana Salma³⁶ (2001). Do tabeli wprowadzono też czternastowieczne zamki ujęte w pracy Jarosława Widawskiego³⁷ (1973). Zestawienia kazimierzowskich zamków prezentowane przez badaczy w 2. połowie XX w. z reguły były poparte wynikami terenowych badań archeologiczno – architektonicznych i studiami historycznymi³⁸, jednak często jedynie intuicyjnie przypisywano zamek Kazimierzowi III. W tabeli umieszczono i analizowano także zamki wyszczególnione na mapie „System obronny w czasach Kazimierza Wielkiego”³⁹.

Ryc. 2. Panorama Sandomierza z końca XVI w.



Źródło: Miedzioryt A. Hogenberga z początku XVII w., opublikowany w dziele G. Brauna pt. „Civitates orbium terrarum”, wyd. w Kolonii 1617 r.

³⁴ T. Poklewski-Koziełł, *Średniowieczne zamki między Prosną i Pilicą*, Wyd. Łódzkiego Towarzystwa Naukowego, Łódź 1992.

³⁵ J. Augustyniak, *Zamek w Inowłodzu*, Wyd. Biblioteka Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, Łódź 1992.

³⁶ L. Kajzer, S. Kołodziejski, J. Salm, *Leksykon zamków w Polsce*, Wyd. ARKADY, Warszawa 2001.

³⁷ J. Widawski, *Miejskie mury obronne...*, Warszawa 1973.

³⁸ T. Poklewski-Koziełł, *Przydatność tekstu Quomodo regebat regnum et populum do badania wielkości inwestycji obronnych Kazimierza Wielkiego*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, nr 1, 1995, s. 63-67.

³⁹ *Wielki atlas historyczny*, Wyd. DEMART, Warszawa 2003, s. 27, mapa: System obronny w czasach Kazimierza Wielkiego.

Tab. 2. Wykaz zamków i warowni miast przypisywanych fundacji Kazimierza III według wzmianek w tekstach historyków i badaczy

Lp.	Miasta i zamki	Kronika katedralna krakowska	Jan Długosz, <i>Kanonika krakowskiego...</i> ^b	A. Gwagnin, <i>Z kroniki sarmacji...</i> ^e	F.M. Sobieszczański, <i>Wiadomości historyczne...</i> ^d	Z. Karczmarczyk, <i>Kazimierz Wielki...</i> ^e	J. Wyrzowski, <i>Kazimierz Wielki...</i> ^f	B. Guerquin, <i>Zamki w Polsce...</i> ^g	J. Widawski, <i>Miejskie mury obronne...</i> ^h	L. Kajzer i inni, <i>Leksykon zamków w Polsce...</i> ⁱ	T. Koziet-Poklewska, <i>Przydatność tekstu Quo...</i> ^j	Wielki atlas historyczny – średniowiecze	I/mne ^k
	Oznaczenia M - miasto Z - zamek D - dwór F – fortalicum Kolor z pogrubieniem oznacza kwalifikację obiektu do grupy wybudowanych lub rozbudowanych lub zmodernizowanych z fundacji Kazimierza III												
Wydawnictwo z wieku		XIV	XV	XVI	XIX	XX	XX	XX	XX	XXI	XX	XXI	XXI
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
1	BAKOWIEC												Z
2	BELZ (rozbudowa)					Z							
3	BĘDZIN	M+Z	M+Z		Z	Z	Z	Z	M+Z	Z	Z	Z	Z
4	BOBOLICE					Z						Z	Z
5	BOCHNIA												Z
6	BODZENTYN	M							M+Z				
7	BOLESŁAWIEC nad PROSNĄ	Z	Z			Z	Z	Z			Z	Z	Z
8	BRZEŚĆ LITEWSKI											Z	
9	BRZEŚĆ KUJAŃSKI			M					M+Z	M+Z		M	M+Z
10	BRZEŹNICA	M+Z	Z		Z	Z	Z	Z			Z	Z	Z
11	BYDGOSZCZ	Z	Z	M	Z	Z	Z	Z			Z	Z	Z
12	CHĘCINY											Z	
13	CHOCZ										Z		Z
14	CHODECZ												Z
15	CZCHÓW		M									Z	
16	CZĘSTOCHOWA												Z
17	CZORSZTYN (WRONIN)	Z	Z			Z	Z	Z		Z	Z	Z	Z
18	DOBCZYCE											M	
19	GNIEZNO			[Z]									
20	GOSTYNIN				Z								
21	GRABÓW nad PROSNĄ										Z		
22	HALICZ	Z	Z			Z	Z	Z			Z	Z	Z
23	ILŻA	M							M				
24	INOWŁÓDŹ	M+Z	M	M	Z	Z	Z	Z	M+Z	Z	Z	M+Z	Z
25	INOWROCŁAW			M						Z			
26	KALISZ	M+Z	M+Z	Z	Z	Z	Z	Z	M+Z	M+Z	M+Z	Z	Z
27	KAZIMIERZ (koło KRAKOWA)	M	M			M	M		M				
28	KAZIMIERZ DOLNY		M+Z	M	Z			Z		Z		Z	Z
29	KOŁO	Z	Z	M+Z	Z	Z		Z			Z	Z	Z

Liczba zamków wybudowanych z fundacji króla Kazimierza III

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
30	KONIN	M+Z	M+Z	M+Z	Z	Z	Z	Z	M+Z		M+Z	M+Z	Z
31	KOPANICA				Z								
32	KOŚCIAN				Z								
33	KOŚCIELNIKI (pod KRAKOWEM)												F
34	KOWAL				Z								
35	KOŹMIN											Z	
36	KRAKÓW-WAWEL (rozbudowa)	Z				Z	Z	Z	M+Z	Z	Z		Z
37	KRASNYSTAW												Z
38	KROSNO	M	M		Z	[Z]?	M		M		M	Z	M
39	KRUSZWICA	Z	Z	Z		Z	Z	Z		Z	Z	Z	Z
40	KRZEPICE	Z	Z			[Z]?	Z			Z	Z	Z	Z
41	KURZELÓW											Z	
42	LANCKORONA	Z	Z		Z	Z	Z	Z		Z	M+Z	Z	Z
43	LEŁÓW (LELOWO)	Z	Z	Z	Z	Z	Z	Z	M+Z	Z	M+Z	M+Z	Z
44	LUBACZÓW	Z	Z		Z	Z	Z	Z			Z	Z	Z
45	LUBLIN (rozbudowa)	M+Z	M+Z	M+Z		Z	Z	Z	M+Z	Z	Z	M+Z	Z
46	LWÓW (Zamek Niski)	M+Z	M+Z			Z	Z	Z	M+Z		M+Z	M+Z	Z
47	LWÓW (Zamek Wysoki)	Z	M+Z				Z				Z		Z
48	ŁĘCZYCA	M+Z	M+Z	M+Z		Z	Z	Z	M+Z	M+Z	Z	M+Z	Z
49	ŁOBZÓW				Z								F
50	ŁOMŻA (SZUR)												Z
51	ŁUCK												Z
52	ŁUTOWIEC (LUTOWIEC)							Z					
53	MIĘDZYGÓRZE												Z
54	MIĘDZYRZECZ	Z	Z	Z	Z	Z	Z	Z	M+Z		Z	M+Z	Z
55	MIRÓW							Z					
56	MUSZYNA											Z	
57	NAKŁO nad NOTECią	Z	Z	M+Z	Z	Z	Z	Z			Z	Z	Z
58	NIEPOŁOMICE	Z	Z		Z	Z	Z	Z		Z	Z	M+Z	Z
59	NIESZAWA				Z								
60	NOWY KORCZYN	Z	Z	Z	Z	Z	Z	Z		Z	Z		Z
61	OCHODZA (koło SKAWINY)					Z							
62	ODRZYKON												Z
63	OGRODZIENIEC												Z
64	OJCÓW	Z	Z			Z	Z			Z	Z	Z	Z
65	OLKUSZ	M+Z	M		Z	Z	Z		M	Z	Z	M	Z
66	OLSZTYN (koło CZĘSTOCHOWY)					Z						Z	
67	OPOCZNO	M+Z	M+Z		Z	Z	Z	Z	M+Z	Z	Z	M+Z	Z
68	OSIEK				Z								Z
69	OSTRĘŻNIK							Z				Z	Z
70	OSTRZESZÓW	Z	Z	M	Z	Z	Z	Z			Z	Z	Z
71	PIESKOWA SKAŁA					Z						Z	Z
72	PILICA (PILCZA)					Z							
73	PIOTRKÓW (TRYBUNAŁSKI)	Z	M+Z		Z	[Z]?	M		M		M	M	ZM
74	PŁOCK (rozbudowa)	M+Z	M+Z	M+Z		Z	Z	Z	M+Z		M+Z	M+Z	Z

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14
117	WITKÓW				Z								
118	WŁODZIMIERZ WOŁYŃSKI	Z				[Z]?					Z		
119	WSCHOWA			M									Z
120	WYSOKA GÓRKA												Z
121	WYSOGRÓD		Z	M+Z	Z	Z		Z				Z	Z
122	ZAWICHOST	Z	Z	Z	Z	Z	Z	Z		Z	Z	Z	Z
123	ZŁOTORIA	Z	Z		Z	Z	Z	Z			Z		Z
124	ŻARNOWIEC		Z		Z	Z		Z					Z

Objaśnienia:

^a *Konika katedralna krakowska*, 24 miasta i 36 grodów-zamków wymienionych w ustępach przypisywanych Janowi z Czarnekowa (XIV w.).

^b J. Długosz, *Kanonika krakowskiego dziejów polskich ksiąg dwanaście*, t. III, ks. IX, X, Kraków 1868.

^c A. Gwagnin, *Z kroniki sarmacyi europejskiej*, 1578.

^d K. M. Sobieszczański, *Wiadomości historyczne o sztukach pięknych w dawnej Polsce*, Wyd. S. Orgelbranda. Warszawa 1847, s.124.

^e Z. Kaczmarczyk, *Kazimierz Wielki (1333–1370). Biblioteka wiedzy o Polsce pod redakcją Zygmunta Wojciechowskiego*, Wyd. S. Arcta, Warszawa 1948, [53 zamki, 27 miast].

^f J. Wyrozumski, *Kazimierz Wielki*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1986.

^g B. Guerquin, *Zamki w Polsce*, wyd. 1974; B. Guerquin, J. Rozpędowski, *Zamki w Polsce*, wyd. 1984 r.

^h J. Widawski, *Miejskie mury obronne w państwie polskim do początku XV wieku*, wyd. 1973.

ⁱ L. Kajzer, S. Kołodziejski, J. Salm, *Leksykon zamków w Polsce*, Warszawa 2001.

^j T. Poklewski-Kozieł, *Przydatność tekstu Quomodo regebat regnum et populum do badania wielkości inwestycji obronnych Kazimierza Wielkiego*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki”, nr 1, 1995.

^k *Wielki atlas historyczny – średniowiecze*, wyd. 2003.

^l Inne.

Z przeanalizowanych 124 obiektów wymienionych w różnych pracach jako obiekty warowne wzniesione z fundacji króla Kazimierza III tylko 55 zamków powtarzało się w kolumnach przypisanych do średniowiecznych kronikarzy (materiały źródłowe) i w kolumnach potwierdzających ich czternastowieczny rodowód w wynikach współczesnych badań archeologicznych, architektonicznych i historycznych. Z tej wybranej grupy 50 obiektów znajduje się obecnie na terenie Rzeczypospolitej Polski, a relikty 5-ciu warowni położone są w zachodniej części Republiki Ukrainy. Aby wykluczyć wątpliwości dotyczące niektórych ujętych w tabeli zamków autor pozwolił sobie na kilkanaście przykładowych uwag uzasadniających ich odrzucenie z puli budowli ufundowanych przez Kazimierza III.

Jan Długosz wspomina, że [...] *Brześć, Kazimierz król Polski murem ceglany począł był umacniać*⁴⁰ (wzmianka dotyczy Brześcia Litewskiego nad Bugiem). Wiadomo z innych źródeł, że Brześć został opanowany przez Litwinów w 1351 r, jednak brak informacji o jego fortyfikacjach. Gdyby chodziło o zamek w Brześciu Kujawskim, to jego budowę większość historyków przypisuje Władysławowi Łokietkowi⁴¹, choć Leszek Kajzer uważał, że król dofinansował remont warowni⁴².

W kronice Jana z Czarnkowa wymieniona jest zdobyta przez Bartosza osada Chodecz, gdzie był [...] *dom, który król Kazimierz zaczął murować* [...] ⁴³. Nie znaczy to jednak, że w miejscowości Chodecz w XIV w. istniał zamek.

Stanisław Kołodziejski uważa, że z działalnością budowlaną króla Kazimierza III można wiązać takie warownie jak: Kamieniec w Odrzykoniu⁴⁴, zamek Sobień w Załużu⁴⁵ koło Leska oraz zamek w Międzygórzu⁴⁶. S. Kołodziejski za Jackiem Laberschem przypisuje Kazimierzowi III także fundację zamku Bąkowiec we wsi Morsko⁴⁷. Analiza monografii tych zamków zaprzecza ich czternastowiecznej metryce.

Kazimierzowi III nie można przypisywać wzniesienia pierwszej murowanej strażnicy na Jasnej Górze w Częstochowie⁴⁸, jednak można przyjąć,

⁴⁰ J. Długosz, *Kanonika krakowskiego dziejów polskich ksiąg dwanaście*, t. III, ks. IX, X, Kraków 1868, s. 224.

⁴¹ J. Pietrzak, *Zamki państwowe prowincji wielkopolskiej na przełomie średniowiecza i nowożytności. Studium z dziejów państwowych siedzib obronnych na przełomie średniowiecza i nowożytności*, Instytut Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego, Wyd. INICJAŁ, Łódź 2003.

⁴² L. Kajzer, *Zamki i społeczeństwo...*, Łódź 1993.

⁴³ *Kronika Janka z Czarnkowa*, Lwów 1907, ustęp 65, s. 86.

⁴⁴ Taką tezę wysunął Stanisław Kołodziejski. Tezie tej zdecydowanie zaprzeczyła Maria Brykowska w wynikach swoich badań, datując powstanie zamku na ostatnią dekadę XIV wieku [M. Brykowska, J. Ross, *Stan badań i problem konserwacji ruin zamku w Odrzykoniu, Z dziejów miasta i regionu*. Krosno, Kraków 1972, s. 225; też, *Zamek w Odrzykoniu, problemy badawcze i konserwatorskie*, „Biuletyn Informacyjny Pracowni Konserwacji Zabytków”, nr 31, Warszawa 1975, s. 35-45].

⁴⁵ S. Kołodziejski, *Zamki fundacji Kazimierza Wielkiego na terenie dawnego województwa sandomierskiego. Wstęp do problematyki badań*, [w:] *Późnośredniowieczne zamki na terenie dawnego województwa sandomierskiego*, Wyd. Regionalny Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków w Kielcach. Kielce 2005, s. 9-16.

⁴⁶ Ibidem, s. 9-16.

⁴⁷ Ibidem, s. 9-16.

⁴⁸ Autor opracowania.

że powstała ona w okresie panowania króla Kazimierza III.

Marceli Antoniewicz⁴⁹ uważa, że umieszczony w wykazie *Kroniki katedralnej krakowskiej „castrum Hilcus”*, to nie zamek w mieście Olkusz, ale zamek Rabsztyn, położony kilka kilometrów na północ od Olkusza. Odkryte w XXI w. przez śląskich archeologów Jerzego Rosia i Dariusza Rozmusa relikty kamiennych murów budowli z bramą o parametrach obiektu obronnego, zlokalizowane w rejonie kościoła św. Andrzeja w Olkuszu, mogą zaprzeczyć tezie M. Antoniewicza. Wyniki najnowszych badań reliktyw domniemanego olkuskiego zamku mogą potwierdzić, że wymieniony w czternastowiecznym spisie „Kroniki katedralnej krakowskiej” zamek mógł stać w obrębie murów miejskich Olkusza⁵⁰. Zachowany do dziś w postaci ruin zaadaptowanych na muzeum zamek Rabsztyn, którego budowę rozpoczęto ok. połowy XIV w., mógł istnieć niezależnie od zamku w Olkuszu. Należy jednak sprawdzić, czy zamek Rabsztyn w XIV w. nie był nazywany zamkiem Hilcos (Olkusz).

Nie wiadomo, który zamek we Lwowie można przypisać królowi Kazimierzowi III. Spis w *Kronice katedralnej krakowskiej* informuje, że we Lwowie powstały dwa zamki, ale sto lat później J. Długosz wymienił tylko jeden zamek. Oczywiście za zapisami źródłowymi można przyjąć, że w XIV w. we Lwowie wybudowano z królewskiej fundacji dwa zamki⁵¹. Jarosław Widawski, zapewne za Władysławem Tomkiewiczem⁵², Januszem Witwickim⁵³ i Feliksem Markowskim⁵⁴, wiąże królewski Zamek Niski z budową nowego

⁴⁹ M. Antoniewicz, *Zamki na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej. Geneza-funkcje-konteksty*, Kielce 1998.

⁵⁰ D. Rozmus, J. Roś, *Sprawozdanie z badań sondażowych podczas budowy domu parafialnego przy parafii św. Andrzeja Apostoła w Olkuszu*, Archiw. Muzeum Regionalnego w Olkuszu, Olkusz 2001; T. Poklewski-Koziełł, *Przydatność tekstu Quomodo...*, s. 63-67.

⁵¹ *Kronika Janka z Czarnkowa...*; A. Gruszecki, *Wyniki badań zamku w Ogrodzieńcu w latach 1964-1965*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 1966, z. 3, s. 275-302; tenże, *Wstępne wyniki badań architektoniczno-historycznych zamku ogrodzieńskiego*, „Ochrona Zabytków” 1997, nr 1-2.

⁵² W. Tomkiewicz, *Dzieje obwarowań miejskich Lwowa*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 1971, z. 2-3, s. 92-138.

⁵³ J. Witwicki, *Obwarowania śródmieścia Lwowa*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 1971, z. 2-3, s. 139-204.

⁵⁴ F. Markowski, *Niski zamek we Lwowie*, „Kwartalnik Architektury i Urbanistyki” 1972, z. 3, s. 177-209.

miasta, i sytuuje go w północno-zachodnim narożniku lokowanego przez Kazimierza III nowego miasta. Można przyjąć, że Zamek Niski został wybudowany na „surowym korzeniu” z fundacji króla, a umocnienia górującego nad miastem Zamku Wysokiego jedynie rozbudowano i wzmocniono.

Badacz zamku w Bolesławcu nad Prosną, Tadeusz Koziół-Poklewski przypuszczał, że pozostałości warownej budowli w Grabowie nad Prosną⁵⁵, to zamek królewski. Wyniki badań archeologicznych Janusza Tomali (2004–2005) datują drewnianą wieżę na kopcu na XV w. i wykluczają związki z fundacją Kazimierza III.

Janusz Tomala wymienia zamek w Choczu jako obiekt wybudowany w latach 1360–1380 z fundacji króla Kazimierza III⁵⁶. Przyznaje jednak, że król mógł tylko zainicjować budowę zrealizowaną już po jego śmierci.

Bohdan Guerquin zauważa, że fundacji kazimierzowskiej można przypisać szereg przygranicznych zamków i strażnic powstałych w drugiej połowie XIV w. na obszarze Jury Krakowsko-Częstochowskiej i wymienia następujące zamki: Łutowiec, Mirów, Ogrodzieniec, Ostreżnik, Pieskowa Skała, Przewodyszowice, Ryczów i Suliszowice⁵⁷. Jednocześnie nie wyklucza, że obiekty te mogły powstać już po śmierci króla, w okresie, gdy Królestwem Polskim w imieniu Ludwika Węgierskiego zarządzał książę Władysław Opolczyk lub w czasach późniejszych. Jeśli nawet ich metryki są XIV-wieczne, to mogły to być strażnice lub siedziby rycerskie, wznoszone przez prywatnych fundatorów za zgodą władcy.

Andrzej Nowak w *Kronice Polski* przypisuje fundacji Kazimierza III zamek w Ogrodzieńcu⁵⁸. W źródłach pisanych zamek Ogrodzieniec występuje po raz pierwszy w 1385 r. Z dokumentu datowanego na 1387 r. wynika, że Kazimierz III nadał dożywotnio warownię Przedborowi z Brzezia, marszałkowi Królestwa Polskiego, który wydał dużą sumę na odbudowę zamku. Nadanie to musiało nastąpić przed 1370 r. Mimo to jako pierwszy dziedzic zamku wzmiankowany jest Włodek z Ogrodzieńca. W 1386 r.

⁵⁵ T. Poklewski-Koziół, *Średniowieczne zamki między Prosną i Pilicą*, Wyd. Łódzkiego Towarzystwa Naukowego, Łódź 1992, s. 56.

⁵⁶ J. Tomala, *Budownictwo obronne powiatu Kaliskiego w XIV-XVIII wieku*, Wyd. Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Poznań 1995, s. 32, 34-35.

⁵⁷ B. Guerquin, *Zamki w Polsce...*, s. 293

⁵⁸ L. Korczak, *Średniowiecze*, [w:] *Kronika Polski*, pod red. A. Nowaka, Wyd. Kluszczyński, Kraków 2005, s. 106.

Władysław II Jagiełło nadał dożywotnio z prawem dziedziczenia warowną budowlę wraz z rozległym kluczem ziemskim cześnikowi krakowskiemu i staroście lubelskiemu Włodkowi z Charbinowic herbu Sulima, zwanym też Włodkiem Sulimczykiem. Tym samym zamek w Ogrodzieńcu nie był fundacją Kazimierza III.

Henryk Paszkiewicz w pracy *Polityka ruska Kazimierza Wielkiego* wymienia zamki we Włodzimierzu i w Łucku⁵⁹. Z *Kronik* Janka z Czarnkowa wynika jednak, że zamek we Włodzimierzu w chwili śmierci króla Kazimierza III był dopiero w przebudowie lub rozbudowie, a o zamku w Łucku nie wspominają żadne inne dokumenty.

Niedawno odkryte i wstępnie zbadane fortalicjum w Kościelnikach (w 2006 r. Kościelniki znajdowały się w granicach miasta Krakowa) tradycja przypisuje fundacji króla Kazimierza III. Podobno król wybudował je dla swojej nieślubnej córki, zwanej panną Kościelnicką⁶⁰. Jako podkrakowska wiejska siedziba z pewnością nie była zamkiem i nie miała istotnego znaczenia militarnego.

Jan Długosz wzmiankując Rawę Mazowiecką w spisie budowli Kazimierza III pośrednio przypisuje mu inicjatywę budowy murowanych obwarowań zamku. J. Długosz mógł umieścić zamek w Rawie w spisie królewskich zamków, ponieważ 27 grudnia 1355 r. książę mazowiecki Siemowit III w imieniu całego Mazowsza uznał się lennikiem polskiego króla. Tym samym warownia w Rawie stała się lennem Korony. Wyniki współczesnych badań przypisują inicjatywę budowy murowanej warowni w Rawie księciu Siemowitowi IV⁶¹ zmarłemu w 1426 r. Dlatego zapewne o Rawie nie ma wzmianki w spisie *Kroniki katedralnej Krakowskiej*, ponieważ Rawa, mimo hołdu lennego, pozostawała siedzibą książęcą. Można jedynie przypuszczać, że po 1355 r. książęcy zamek w Rawie mógł być częściowo obsadzony załogą królewską, ale trudno przypisywać jego budowę czy rozbudowę fundacji Kazimierza III. Tezę tę potwierdza wzmianka Alexandra Gwagnina z 1578 r.⁶², który zapisał: [...] *zamek na górze nad rzeką Rawą murowany, który Kazimierz Wielki naprawić dał* [...].

⁵⁹ H. Paszkiewicz, *Polityka ruska Kazimierza Wielkiego*, Warszawa 1925, s. 105.

⁶⁰ Z. Weiss, *Barokowe założenie w Kościelnikach*, „Spotkania z Zabytkami” 2006, nr 10, s. 22-24.

⁶¹ I. Galicka, *Świeckie budownictwo książęce...*, Warszawa 1968 [mpis. pr. doktorska].

⁶² A. Gwagnin, *Z kroniki sarmacyi...*, s. 20.

Założenie miasta Ryczywół przypisuje się Kazimierzowi III. Na tej podstawie Dariusz Kalina⁶³ błędnie sądzi, że król mógł być inicjatorem budowy zamku, wzmiankowanego w źródłach po raz pierwszy dopiero w 1393 r., 23 lata po śmierci króla.

W przypadku Wiślicy autor uznał drewniany dwór za zamek, położony w obrębie miasta (*regia*) i rozbudowany przez króla Kazimierza III, a nie gród zlokalizowany na tzw. „wyspie grodziskowej”, wzniesiony na przełomie XIII i XIV w.

Podobne przypuszczenia formułowane jako hipotezy dotyczą nieistniejących zamków w Inowrocławiu i we Wschowej, a także innych miast, w których możliwa była przebudowa lub rozbudowa wcześniejszego grodu zainicjowana rozkazem króla⁶⁴.

Tylko metodyczne badania terenowe i wnikliwe studia historyczne każdego z zamków mogą rozstrzygnąć o prawdziwej genezie wykazanych przez autora 55 obiektów obronnych wybudowanych z inicjatywy króla Kazimierza III. Pozostałych budowli kwalifikowanych przez różnych badaczy do tej grupy, często bez jakichkolwiek uzasadnień, nie można uznać za fundacje kazimierzowskie.

Oczywistym jest, że wyniki badań terenowych, które będą prowadzone w przyszłości, mogą wykluczyć któryś z wytypowanych przez autora zamków. Nowe odkrycia mogą też dodać do zaproponowanego wykazu co najwyżej kilka budowli, o których dotychczas nie wspomniano w materiałach źródłowych i w innych opracowaniach tematu.

⁶³ D. Kalina, *Pozostałe zamki i rezydencje królewskie na terenie dawnego województwa sandomierskiego. Wstęp do badań*, [w:] *Późnośredniowieczne zamki na terenie dawnego województwa sandomierskiego*, Wyd. Regionalny Ośrodek Badań i Dokumentacji Zabytków w Kielcach, Kielce 2005, s. 280-283.

⁶⁴ W innych *dziewiętnastowiecznych* dziełach historycznych ich autorzy cytowali fragmenty k. IX, t. III, J. Długosza *kanonika krakowskiego dziejów polskich ksiąg dwanaście*, Kraków 1869 [przekł. K. Mecherzyński]. Dotyczy to takich opracowań jak: A.S. Naruszewicz, *Historia narodu polskiego*, t. IX, Wyd. Breitkopf & Haertel, Lipsk 1837; J.U. Niemcewicz, *Zbiór pamiętników historycznych o dawnej Polsce z rękopismów, tudzież dzieł w różnych językach o Polsce wydanych oraz z listami oryginalnym królów i znakomitych ludzi w kraju naszym*, Drukiem N. Glücksberga, Warszawa 1822; T. Narbutt, *Dzieje narodu litewskiego*, Drukarnia A. Marcinowskiego, Wilno 1839.

Marek Zbigniew Osmalek (Kowal)*



POLITYKA KAZIMIERZA WIELKIEGO I INNYCH WŁADCÓW POLSKICH WOBEC LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ

Żydzi spotykani są w Polsce od samych początków państwowości, a więc od X w. Początkowo byli to wędrowni kupcy. Tworzyli oni, od Hiszpanii aż po Ruś Kijowską i dalej do krajów arabskich, rozrzuconą sieć kupieckich faktorii, między którymi dość swobodnie wędrowali i to zarówno ze wschodu na zachód, jak i w kierunku odwrotnym. We wczesnym średniowieczu tworzyli struktury szlaków handlowych, położonych bardziej w basenie Morza Śródziemnego. Jednak w X w. zaczęły ich stamtąd wypychać miasta kupieckie, zakładające własne zamknięte gildie. Mowa tu oczywiście o miastach włoskich, np. Amalfi, Bari, Wenecji. W tej sytuacji Żydzi z handlu detalicznego i miejskiego przeszli na handel hurtowy, prowadzony na szlakach. Stworzyli też nowe kierunki kupieckie w północnej i środkowej Europie. Ich trakt prowadził od Hiszpanii przez państwo Franków, Niemcy do Czech, szczególnie do Pragi, następnie Węgry lub też Kraków do Rusi i Kijowa aż wreszcie do państwa Chazarów, gdzie mieszkali liczne skupiska żydowskie¹. Stamtąd droga wiodła do Konstantynopola i Bizancjum lub do państw arabskich. Polska stała się częścią tego handlu. Wzdłuż niego powstawały niewielkie kolonie żydowskie². W ten to sposób pojawili się nad Wisłą, gdzie również prowadzili różnorodne transakcje

¹ J. Schipper, *Studia nad stosunkami gospodarczymi Żydów w Polsce średniowiecznej*, Lwów 1911, s. 39-40.

² Ibidem, s. 19-20.

* Mgr Marek Zbigniew Osmalek – historyk, nauczyciel i wicedyrektor Szkoły Podstawowej nr 5 im. Księcia Mazowieckiego Siemowita IV w Gostyninie, autor kilkudziesięciu artykułów i biografii o tematyce historycznej i regionalnej. Naukowo szczególnie zainteresowany jest problematyką historii Kościoła.

handlowe, z których handel niewolnikami był jednym z istotniejszych. Wędrowców takich było sporo. Głównymi ośrodkami handlowymi dla Żydów była Praga i Kijów. Handlowano również mąką, cyną, futrem.

Nie sposób w tym miejscu nie wspomnieć o sławnym Ibrahimie ibn Jakubie, żydowskim kupcu, uczonym, geografie, prawdopodobnie szpiegu arabskim z Andaluzji, który na początku lat 60. X w. podróżował po Europie³. Choć nie gościł w żadnym z piastowskich grodów, dotarł jednak do czeskiej Pragi, w której zasięgnął wielu informacji o kształtującym się dopiero państwie Piastów. Opisał je najszczegółowiej jak mógł, nazywając je krajem Mieszka. Dzięki Ibrahimowi ibn Jakubowi wiemy dość dużo o systemie wojskowym drużyny księcia Piastów, o zwyczajach panujących wśród Polaków oraz o granicach młodego państwa. Z opisu Ibrahima wiadomo również, że Praga była ośrodkiem handlu niewolnikami. Była to najczęściej ludność słowiańska przywożona z różnych zakątków Europy Wschodniej, również z Krakowa. Pośrednikami w tym handlu najczęściej byli kupcy żydowscy. Ludzki towar wywożono głównie do Hiszpanii, która w tym czasie była w dużej części arabska. Tam niewolnicy byli najbardziej potrzebni⁴. Nic nam nie wiadomo, aby kupcy żydowscy zamieszkiwali na stałe w państwie polskim, ale z pewnością podróżowali po nim, szukając cennego dla siebie towaru.

Informacje o sprzedawaniu ludzi w niewolę pojawiają się dla obszaru Polski jeszcze w początkach XIII w. Dodajmy, że odbywał się on za zgodą władców polskich. Nie zawsze wiązało się to z wywozem niewolników do innych krajów. Istniał też popyt wewnętrzny. Otóż wiadomo, że żony rycerzy i możnych zakupywały sobie na targach parobków i dziewczki służebne. W XII w. w dobrach Piotra Własta zakupiono ludność niewolną, którą następnie nadano klasztorowi⁵. Wiadomo także, iż druga żona księcia Władysława Hermana, Judyta czeska w latach 1080–1086 wykupywała niewolników chrześcijańskich z rąk handlarzy żydowskich, których wywożono z ziem polskich. W tych latach Polską rządził potężny palatyn Sieciech, który w przypadkach sprzeciwu potrafił ludzi zniewolić, a następnie sprzedawać. W okresie rządów Władysława Hermana usiłowano proce-

³ Był wysłannikiem kalifa Kordoby, Hakama II; zob.: P. U r b a ŋ c y k, *Mieszko Pierwszy Tajemniczy*, Toruń 2012, s. 88.

⁴ J. S c h i p p e r, *Studia nad stosunkami...*, s. 21-24.

⁵ Pierwszy fakt ten odnotowano pod rokiem 1270 r.; zob.: R. G r o d e c k i, *Polska Piastowska*, Warszawa 1969, s. 609.

der handlu niewolnikami zatrzymać, a ludność niewolną wykorzystać jako siłę roboczą w kraju. Należy przy tym pamiętać, że w tym czasie w całej Polsce było duże zapotrzebowanie na osadników. Na pograniczu słowiańsko-niemieckim handel niewolnikami był szczególnie rozpowszechniony. Margrabiowie niemieccy sprzedawali jeńców, brańców, a nawet czeladź. Byli to Jaćwingowie, Prusowie, Rusini i inne ludy słowiańskie. Podobnie czynił Bolesław Chrobry podczas podboju Miłska i Łużyc⁶.

W początkach XI w. pojawiła się inna grupa ludności mojżeszowej. Byli oni właścicielami majątków. Pojawiają się na ten temat wzmianki źródłowe. Wojewoda Piotr Włast nadał w połowie XII w. klasztorowi Matki Boskiej we Wrocławiu wieś Tyniec pod Wrocławiem, którą wcześniej zakupił od Żydów. Z kolei wieś Sokolniki na Śląsku mieli w posiadaniu dwaj Żydzi: Józef i Chaskel. Była to miejscowość służebna, a więc należała do księcia. Dwaj wspomniani Żydzi nabyli ją na jakiś okres czasu od monarchy, ale w 1203 r. wieś znalazła się ponownie w rękach władcy, Henryka Brodatego, który z kolei nadał ją klasztorowi świętego Wincentego we Wrocławiu.

Choć nie jesteśmy w stanie ustalić, ile miejscowości należało do właścicieli żydowskich, to jednak możemy przyjąć, że w XII w. Żydzi stanowili już społeczność zamieszkałą w Polsce na stałe, mającą swoje dobra i nieruchomości. Byli więc ludźmi wolnymi, zbliżonymi pod pewnymi względami do rycerstwa czy duchowieństwa. W hierarchii stanowej stali wyżej od chłopów. Mogli dla przykładu posiadać niewolników oraz nabywać grunty. Co więcej, dokumenty potwierdzają fakt, iż trudnili się uprawą roli. W kasztelanii bytomskiej w dokumencie sądu polubownego można przeczytać, że chłopci książęcy mieli płacić dziesięcinę w postaci miodu, natomiast chłopci żydowscy byli zobowiązani do płacenia dziesięciny snopowej. Było to dość osobliwie, ażeby chłopci nie będący chrześcijanami byli zmuszeni do płacenia daniny kościołowi⁷. Co ciekawe, żydowscy kmiecie początkowo zamieszkiwali część zachodnią Polski, czyli Śląsk. Dopiero w XIII–XIV w. zaczęli zasiedlać Małopolskę, Kujawy, czy nawet Ruś Czerwoną. Uważa się, że Żydzi zajmujący się rolą pochodzili ze Wschodu i wywodzili się z państwa chazarskiego, położonego nad dolną Wołgą. Natomiast Żydzi wywodzący się z Hiszpanii czy też z okręgu kultury frankońskiej – zwani Radanitami – byli przede wszystkim kupcami⁸.

⁶ J. Schipper, *Studia nad stosunkami...*, s. 25-26.

⁷ R. Grodecki, *Polska Piastowska...*, s. 612-613; J. Schipper, *Studia nad stosunkami...*, s. 30-31.

⁸ R. Grodecki, *Polska Piastowska...*, s. 614.

Fot. 1. Jan Matejko, *Przyjęcie Żydów Polsce* (1889), olej, płótno, wym. 140 x 199 cm



Źródło: Zbiory Muzeum Narodowego w Lublinie; (<https://commons.wikimedia.org>)

Do XV w. Żydzi europejscy mieli słabe kontakty z Żydami wschodnimi. Zmieniło się to dopiero w XV w. po masowej emigracji tej ludności do Polski. W okresie do XIV w. hebrajska kultura religijna stała na bardzo niskim poziomie. Nie istniała literatura talmudyczna ani nauka rabinacka, tak rozwinięta w sąsiednich Niemczech. Nauczyciele, kantorzy lub rabini byli wybierani spośród gminy⁹. Dopiero w XV w. pojawili się uczeni, którzy zapoczątkowali tak rozwiniętą w późniejszych wiekach kulturę chasydzką na ziemiach polskich.

Ludność hebrajska przybywała na ziemie polskie w sposób stały, a ich liczba powoli rosła. Osadnicy początkowo związani byli z osadami wiejskimi i z uprawą ziemi.

⁹ M. Schorr, *Organizacja Żydów w Polsce od najdawniejszych czasów aż do r. 1772*, „Kwartalnik Historyczny”, 1899:13, s. 491.

Z czasem, wraz z rozwojem ośrodków miejskich, przenieśli się do miast, ale ślad ich dawnego pobytu został w nazwach miejscowości¹⁰. Pod koniec XI w. rozpowszechnili się na ziemiach polskich przede wszystkim Żydzi europejscy z zachodu i to z nimi wiąże się najstarszą konkretną informację o większej grupie Żydów osiedlających się w Polsce w roku 1097–1098.

Była to druga – po rolniczej – faza osiedlania się ludności hebrajskiej w Polsce. Przybywali oni w ślad za kolonistami niemieckimi. Niejednokrotnie decyzja o stałym zasiedleniu Polski nie była ich decyzją do końca dobrowolną. Związane było to bowiem z szerzącymi się pogromami, które szły niestety w parze z rozwojem idei krucjatowej. Otóż panowanie księcia Władysława Hermana przypadło na okres I wyprawy krzyżowej (1096–1099). W tym czasie w wielu krajach europejskich wybuchały pogromy żydowskie, m.in. w Niemczech, Czechach czy na Węgrzech. Zamieszki antyżydowskie w Pradze z lat 1096–1098 r. spowodowały, że ci, którzy ocalili, umknęli do nieodległej Polski¹¹.

Tutaj, jak widać, nic im nie zagrażało. Wręcz przeciwnie. Zostali otoczeni szczególną opieką władcy. Wspólnota żydowska stanowiła wówczas własność skarbu książęcego. Dowodów na to jest wiele. W okresie rządów w Krakowie Mieszka Starego (1173–1177) młodzież szkolna została ukarana poważną grzywną wynoszącą 70 grzywien za fizyczne ataki i przemoc na ludności żydowskiej. Taka kara była zasądzana za obrazę majestatu lub świętokradztwo. Sąd bronił w tym przypadku spraw księcia i tym można tłumaczyć dość wysoką karę, jaka spadła na rodziny krakowskich żaków. Potraktowano całą sprawę jako przestępstwo skarbowe¹². Wyraźnie Żydów chroniło prawo książęce. Byli pod specjalnym nadzorem książęcych organów władzy państwowej. Służyli oni władcom jako czynnik regulowania obrotu pieniężnego¹³. Zupełnie inaczej traktowane były Żydówki. Nie cieszyły się takimi względami jak mężczyźni. Taryfa celna za przejazd kobiet była znacznie wyższa. Niewiasty obarczone zostały większymi opłatami. W XIII w. Żydzi z ludzi wolnych, za pomocą prawodawstwa czerpanego z Za-

¹⁰ R. Grodecki, *Polska Piastowska...*, s. 616. J. Schipper, *Studia nad stosunkami...*, s. 31-32.

¹¹ *Kosmasa Kronika Czechów*, oprac. M. Wojciechowska, Warszawa 1968, s. 319-320.

¹² R. Grodecki, *Polska Piastowska...*, s. 620. J. Schipper, *Studia nad stosunkami...*, s. 36-37.

¹³ J. Schipper, *Studia nad stosunkami...*, s. 29.

chodu, przeistoczyli się w ludność książęcą. Chroniło ich szczególne prawo wykluczające spod jurysdykcji prawa miejskiego i podlegali specjalnym przepisom stanowym¹⁴. Co ciekawe, władcy wyraźnie zabraniali osadnictwa żydowskiego w dobrach prywatnych, szczególnie klasztornych czy też kościelnych. Istniały pod tym względem nawet wyraźne zakazy książęce¹⁵. Na przykład podczas odbudowy wsi po zniszczeniach tatarskich Bolesław Wstydlivy, książę Małopolski, wydał w 1262 r. dokument, w którym pozwalał zasiedlać spalone tereny osadnikami i rzemieślnikami z wyjątkiem Żydów, co Roman Grodecki tłumaczy słowami: *Ustawodawstwo kościelne przepojone było dążnością do możliwie najsilniejszego oddzielenia Żydów od ludności chrześcijańskiej; uważano bowiem za ujemny pod względem obyczajowym i religijnym możliwy wpływ Żydów na chrześcijan i starano się wpływ ten uniemożliwić przez ograniczenie wzajemnego kontaktu do minimum*¹⁶. Zwyczaj ten był dość rygorystycznie przestrzegany. Starano się nawet unikać transakcji handlowych między na przykład klasztorami a Żydami. Posługiwano się wówczas pośrednikami. Zasady takie panowały do XIII w. W późniejszych latach na skutek stałego wzrostu liczby ludności hebrajskiej, dobra królewskie nie były w stanie ich pomieścić. Z tychże względów władca nie mógł też kontrolować całego procesu osadnictwa.

W XII w. we Wrocławiu Żydzi tworzyli ukształtowaną w pełni gminę z rabinem na czele. W tym samym wieku osady żydowskie powstały jeszcze w Krakowie i Kaliszu, a w XIII w. doszedł jeszcze Płock. Jak więc widać Żydów spotykano w naczelnych grodach książęcych. Wedle samych źródeł hebrajskich, tzw. responsu rabinackiego z połowy XI w., w Krakowie już w XI wieku funkcjonowała kolonia żydowska, stanowiąca etap na szlaku łączącym gminy niemieckie, Pragę, Kraków i Przemyśl. W przypadku tej ostatniej miejscowości źródła żydowskie też wzmiankują o występowaniu tam kolonii. Pod rokiem 1227, przy okazji lokowania Płocka na prawie niemieckim, można dowiedzieć się, że w mieście tym istniała osobna studnia żydowska oraz cmentarz żydowski. Wynika więc z tego, że ludność żydowska była w tym mieście dość liczna. W tym okresie pojawili się również Żydzi w Gnieźnie. W XIII w. byli już w Warszawie, gdzie mieszkali w osobnych dzielnicach oraz w Błoniach.

¹⁴ Ibidem, s. 49.

¹⁵ Zakaz taki wydał Bolesław Wstydlivy w 1262 r. dla klasztoru w Koprzywnicy, J. Schipper, *Studia nad stosunkami...*, s. 43-44.

¹⁶ R. Grodecki, *Polska Piastowska...*, s. 627.

Pod rokiem 1226 można odnaleźć informację, iż Żydzi trudnili się handlem na dwóch szlakach handlowych – z Moraw na Kujawy oraz ze wschodu na zachód przez Siewierz. Handlowano solą, śledziami, ołowiem i niewolnikami, a Żydzi korzystali z tych samych taryf celnych co kupcy chrześcijańscy. Poza pośrednictwem w handlu niewolnikami, Żydzi zajmowali się początkowo też wymianą broni i futer. Z czasem, od XII–XIII w., kiedy znaczenie szlaku zanikło, a w to miejsce pojawił się handel lokalny, starotestamentowi zaczęli trudnić się też mincerstwem, czyli biciem monet. Do XIII w. byli to głównie Żydzi z Czech¹⁷. Dowodem tego są tzw. brakteaty z inskrypcjami hebrajskimi, czyli cienkie, jednostronne monety, srebrne denary, na których widnieją napisy w języku hebrajskim. Przeznaczone one były do obrotu wśród ludności żydowskiej i stanowią do dziś osobliwy średniowieczny fenomen. Wybijano też monety do ogólnego obiegu. Mennice powstały w okresie rządów Mieszka Starego, Bolesława Wysokiego, Władysława Laskonogiego i Kazimierza Sprawiedliwego. Imiona tych książąt pojawiają się na monetach. Z tego względu można stwierdzić, że w latach 1138–1206 Żydzi zatrudnieni byli w mennicach książęcych w Kaliszu, Gnieźnie, Wrocławiu i Krakowie jako rytownicy stempli¹⁸. Żydzi byli technicznymi pracownikami mennic lub też dzierżawcami mennic, ale nie pełnili roli zarządców mennicy. Funkcja ta była zbyt rozległa i poważna. Pełnili ją przedstawiciele szlachty. Wiązała się z pobieraniem ceł i podatków, zawiadywaniem górnymi dochodami księcia i handlem solą z warzelni książęcych.

W XI–XII w. w zachodniej Europie cechy i gildie wykluczały Żydów z handlu detalicznego¹⁹. Nie pozwalały im prowadzić działalność kupiecką poza murami miast. Żydzi w miejsce dotychczasowych szlaków śródziemnomorskich zmuszeni byli prowadzić kupiectwo hurtowe, z nastawieniem na kraje wschodnie. Pojawiły się szlaki handlowe prowadzące z Niemiec aż do Kijowa i Włodzimierza. Siłą rzeczy na ziemi polskiej przybywało coraz więcej Żydów. Nie mieszkali tutaj na stałe, ale z czasem zapuszczali korzenie w głównych miastach na szlaku handlowym. Na początku XIV w. ludność hebrajska zamieszkiwała Poznań, Gniezno, Wrocław, Kalisz. Był to czas, kiedy ich liczba zaczęła wyraźnie rosnąć.

¹⁷ J. Schipper, *Studia nad stosunkami...*, s. 41–42.

¹⁸ R. Grodecki, *Polska Piastowska...*, s. 633, 639.

¹⁹ Poza handlem żywnością, z którego wyparto Żydów w Niemczech dopiero w XIV w.

W XIV w. Europa Zachodnia przeżywała kryzys spowodowany pojawieniem się epidemii dżumy oraz krwawą wojną stuletnią. Niosło to ze sobą upadek demograficzny i gospodarczy społeczeństwa. Współcześni ludzie wszystkie te widome oznaki nieszczęścia próbowali sobie jakoś tłumaczyć. Niejednokrotnie wiązało się to z rozwojem praktyk religijnych przechodzącym niekiedy w fanatyzm. Pojawili się biczownicy. Inni winę za zarazę przypisywali Żydom, pielgrzymom oraz cudzoziemcom. W wielu miastach frustrację spowodowaną trwającą epidemią wyładowywano na Żydach. Dochodziło do masowych pogromów, np. w Moguncji i Kolonii (1349). Zdarzało się także, że królowie toczący wojny, potrzebując na nie pieniędzy, decydowali się na wypędzenie wyznawców judaizmu, w celu zagarnięcia ich majątków. Tak się stało m.in. w Anglii (1290), Francji (1306) i Hiszpanii (1391). Żydów z kraju wygnał także Ludwik Węgierski (1360). Wówczas wielu z nich osiedliło się w Polsce, a szczególnie na Śląsku i w Małopolsce. Była to trzecia fala osadnicza ludności starozakonnej nad Wisłą.

Jednak to nie Śląsk czy Małopolska były ojczyzną ich autonomii. Pierwszy dokument dotyczący regulacji statusu Żydów w Polsce został wydany 16 sierpnia 1264 r. przez Bolesława Pobożnego, księcia wielkopolskiego, dziadka Kazimierza Wielkiego. Dokument ten przeszedł do historii jako Statut kaliski. Bolesław Pobożny skłonił się do jego wydania zapewne na skutek prośb Żydów przybyłych do Wielkopolski z Czech²⁰. Nadawał wielkopolskim Żydom częściową autonomię m.in. poprzez własne sądownictwo oraz zapewniał wolność osobistą i bezpieczeństwo oraz swobodny handel na warunkach równych z chrześcijańską ludnością. Dawał im także prawo do wyboru zawodu i wolności podróżowania. Prawa zawarte w tym dokumencie nie były nowe, funkcjonowały one w formie prawa zwyczajowego, lecz po raz pierwszy zostały spisane *iuris scripti*, co dawało gwarancję bezpieczeństwa i sprawiedliwości. Poszczególne przepisy tego statutu rzucają ciekawe światło na sytuację Żydów w Wielkopolsce. Choć Żydzi nie wchodziłi *de iure* w skład mieszczan, mieli te same prawa i przywileje handlowe oraz celne, co ludność chrześcijańska. Żydzi nie tworzyli odrębnego stanu w sensie społecznoprawnym. Stanowili odrębną grupę ludzi na zasadzie odmienności etnicznej, która szła w parze z odrębnością religijną. Stworzono im jednak zupełnie oddzielne sądownictwo organi-

²⁰ M. Hlebionek, *Bolesław Pobożny i Wielkopolska jego czasów*, Kraków 2010, s. 132.

zowane na wzór innych stanów. Składało się ono z trzech instancji: księcia, wojewody oraz przypominającego sądy wiejskie lub miejskie sędziego żydowskiego, którym najprawdopodobniej nie był nikt z Żydów. Sąd żydowski na ogół mieścił się obok synagogi. Rozpatrywał sprawy sporne między Żydami, o ile jeden z nich zwrócił się o pomoc, bądź też sprawy między społecznością chrześcijańską a żydowską, w której pozwanym był Żyd²¹. [...] *jeśli Żydzi rzeczywiście pokłócą się między sobą lub rozpoczną walkę, sędzia naszego miasta nie może rościć sobie żadnego prawa do sądzenia ich, lecz tylko my będziemy sądzić albo nasz wojewoda lub jego sędzia* [...] – brzmiał jeden z punktów statutu kaliskiego. Ludności wyznania mojżeszowego bardzo zależało, aby nikt nie wtrącał się do ich spraw. Najczęściej więc sami między sobą rozpatrywali sprawy polubownie. Wojewoda pobierał opłaty od ludności chrześcijańskiej za pobicie, zranienie lub też utrudnienie handlu Żydom. Sprawy ze skutkiem śmiertelnym w wyniku bójek między Żydami lub z winy chrześcijanina rozpatrywał sam książę. Trzeba przyznać, że przepisy statutowe wyraźnie brały w obronę społeczność hebrajską²². Aresztować Żyda po złapaniu go na gorącym uczynku podczas posługiwania się fałszywą monetą można było tylko przy obecności komornika książęcego lub kilku świadków o nieposzlakowanej opinii²³. W sprawach cywilnych, kryminalnych, pieniężnych przeciwko wyznawcom judaizmu świadkiem sprawy, obok chrześcijanina, musiał być też mieszkaniec żydowski. W sprawie najbardziej bulwersującej, czyli posądzeniach Żydów o mordy rytualne na małych chrześcijańskich chłopcach, władca wyraźnie brał w obronę swych poddanych wyznania mojżeszowego. Podczas sprawy sądowej wymagano trzech świadków żydowskich i trzech chrześcijańskich. Jeżeli podejrzanemu Żydowi nie udowodniono winy, oskarżający go chrześcijanin podlegał karze śmierci²⁴. Jest bardzo mało prawdopodobne, aby żydowscy świadkowie zeznawali przeciw swojemu współwyznawcy. Skutecznie to chroniło przed błahymi oskarżeniami antyżydowskimi.

²¹ M. Schorr, *Studia nad stosunkami...*, s. 487.

²² L. Gumpłowicz, *Prawodawstwo polskie względem Żydów*, Kraków 1867, s. 7-11.

²³ Ibidem; R. Grodecki, *Polska Piastowska...*, s. 645.

²⁴ J. Ptaśnik, *Żydzi w Polsce wieków średnich*, „Przegląd Warszawski”, 1922:2, s. 220.

Statut kaliski musiał szczegółowo regulować też sprawy finansowe. Żydzi jako jedyni mieli możliwość pożyczać pieniądze na procent. Lichwa ludności chrześcijańskiej była zabroniona przepisami kościelnymi²⁵. Statut Bolesława Pobożnego nie regulował jak wysoki może być to procent, dając tym sposobem wolną rękę kupcom²⁶. Żydzi pożyczali również pod zastaw, przy czym można było oddać każdą rzecz, nawet konie²⁷ za wyjątkiem majątku nieruchomego, czyli ziemi²⁸. W takich przypadkach książę nakazywał zwrot gruntu prawowitemu właścicielowi nawet wówczas, jeśli nie spłacił długu. Wierzyciel żydowski nie mógł nic wskórać w sprawie swoich praw na drodze sądowej. W tym miejscu należy wspomnieć jeszcze inny kanon statutu, który wyraźnie szedł na rękę Żydom, nawet wbrew dotychczasowemu prawu zwyczajowemu obowiązującemu w Polsce. Otóż jeśli Żyd przyjąłby w zastaw rzecz skradzioną i prawowity właściciel upomniałby się o nią, to dopóki nie zapłaciłby kupcowi całej wartości wraz z odsetkami, nie mógł odzyskać swojego dawnego mienia. Dotychczasowe prawo nakazywało wszystkim natychmiastowy zwrot rzeczy bez rekompensaty dla wierzyciela. Jeśli znaleziono skradzioną rzecz w domu żydowskim, ten oznajmiał pod przysięgą, że nie wiedział, że pochodzi ona z kradzieży, a następnie ustnie podawał, na jaki procent udzielił pożyczki w zastaw tej rzeczy, to okradziony właściciel musiał tę sumę uiścić, poza oczywiście uregulowaniem samego długu równemu wartości skradzionej rzeczy. Jeżeli ktoś miał podejrzenie, że w posiadaniu kupca żydowskiego znajduje się jego rzecz, musiał wpłacić grzywnę kaucji w złocie, żeby uzyskać prawo wejścia i przeszukania domu. Jeżeli nie znaleziono poszukiwanej rzeczy, grzywna przepadała²⁹. Przepisy kościelne zabraniały Żydom dotykać chleba i żywności podczas sprzedawania ich chrześcijanom. Statut kaliski pod karą finansową zabraniał okazywania w takich przypadkach jawnej nie-

²⁵ Jednak źródła podają, że chrześcijanie również trudnili się lichwą, szczególnie w ziemi poznańskiej, gnieźnieńskiej, krakowskiej i na północnym Mazowszu. Miało to nawet poparcie niektórych duchownych, choć oficjalnie synody prowincjonalne tego zabraniały. Trudnili się tym rycerze, a także szlachta. Zastawem były często powinności chłopskie na ziemi czy też czynsze, J. Schipper, *Studia nad stosunkami...*, s. 102-105.

²⁶ M. Hlebionek, *Bolesław Pobożny...*, s. 131.

²⁷ Konie można było oddać pod zastaw jedynie w biały dzień przy świadkach.

²⁸ L. Gumpłowicz, *Prawodawstwo polskie...*, s. 10.

²⁹ J. Schipper, *Studia nad stosunkami...*, s. 86-88; L. Gumpłowicz, *Prawodawstwo polskie...*, s. 22-23.



Fot. 2. Artur Szyk, *Statut kaliski* (1926 – 1928), heliografiura (karta tytułowa francusko-polska), wym. planszy: 38,6 x 32,2 cm, Monachium 1932, repr. Piotr Jamski / Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN,

Źródło: (<https://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/historia/1588701,1,co-dal-zydow-statut-kaliski.read>)

chęci i wstrętu. Pomimo takiej życzliwości zachowano przepis o zakazie zapraszania chrześcijan przez sąsiadów hebrajskich do swoich domostw³⁰. Żydzi w obliczu tych przepisów znajdowali się w uprzywilejowanej sytuacji. Władza książęca ich chroniła. Podatki z handlu szły bezpośrednio do skarbcza władcy³¹. Tym można w prosty sposób tłumaczyć tę osobliwą pożyteczność prawną.

Na końcu Statut określał różne inne przepisy broniące społeczność żydowską. Między innymi wymieniał różne przestępstwa przeciw Żydom: znieważenie żydowskiego cmentarza lub synagogi, uprowadzenie dziecka w celu ochrzczenia go oraz brak udzielenia pomocy napadniętemu Żydowi wołającemu o pomoc. Ten ostatni przepis jest najprawdopodobniej polskim unikatem legislacyjnym, niespotykanym w żadnym innym kraju tej części Europy, w Niemczech, w Czechach czy na Węgrzech³².

³⁰ L. Gumpłowicz, *Prawodawstwo polskie...*, s. 9-10.

³¹ Co ciekawe, kupiec chrześcijański nie miał takiego prawa i musiał bez odszkodowania oddać zastawioną rzecz prawowitemu właścicielowi.

³² R. Grodecki, *Polska Piastowska...*, s. 650-651.

Za zabicie Żyda groziła, poza karą za ten czyn, także konfiskata mienia³³. Dokument Bolesława Pobożnego wyraźnie brał Żydów pod protekcję monarchy. Choć nie użyto takiego sformułowania, byli oni traktowani jako „servi camerae” – własność władcy i z tego tytułu wydano dla nich tak korzystny przywilej. Historycy zwracają uwagę na jego humanitarny wyraz oraz poczucie etyczne jego twórców.

Statut kaliski został oparty na przywileju wydanym w 1238 r. przez ceświadczyło o dostosowaniu przywileju do warunków i specyfiki polskiej. Dotyczyły one przede wszystkim rodzajów kar, jakie miały spaść na chrześcijan dopuszczających się ataków na Żydów, zgodnie z istniejącymi już wówczas w Polsce normami prawnymi, do których najprawdopodobniej należały także polskie kary.

Nieco później przywileje Żydom nadali kolejni polscy książęta śląscy: Henryk IV Probus w 1273 r., Henryk V legnicko-wrocławski w latach 1290–1295, Bolko I Świdnicki w 1295 r. i Henryk III Głogowski w 1299 r.³⁴ Zapis dwóch pierwszych przywilejów nie przetrwał do naszych czasów i znane są one jedynie z innych dokumentów, które o nich wspominają. Wszystkie te przywileje śląskie opierały się na Statucie kaliskim oraz przywileju czeskim i są do siebie bardzo podobne w treści³⁵. Poza tymi dwoma dzielnicami (Wielkopolską i Śląskiem) nie wiadomo, czy inne księstwa dzielnicowe wydały w tym czasie przywileje dla Żydów.

Prawdopodobnie w odpowiedzi na Statut kaliski w 1267 r. odbył się, pod przewodnictwem legata papieskiego kardynała Gwidona, synod biskupów polskich we Wrocławiu. Uchwalono tam szereg praw regulujących sprawy żydowskie, niejednokrotnie wbrew przepisom przywileju Bolesława Pobożnego³⁶. Zgodnie z nimi zakazywano wspólnych biesiad chrześcijan, z Żydami, kupowania mięsa i żywności od Żydów (z obawy o zatrucie), zamieszkiwania na tych samych ulicach, nocowania i służenia

³³ L. Gumpłowicz, *Prawodawstwo polskie...*, s. 8.

³⁴ R. Grodecki, *Polska Piastowska...*, s. 666-667. Henryk Głogowski wydał dwa przywileje. Pierwszy zaginiony powstał około 1274 r., a drugi był jego odwzorowaniem, J. Ptaśnik, *Żydzi w Polsce...*, s. 220.

³⁵ J. Schipper, *Studia nad stosunkami...*, s. 53.

³⁶ Władze kościelne pod groźbą ekskomuniki nakazywały bezwzględnie wszystkim zwrot kradzionych rzeczy oddanych w zastaw bez odszkodowań. Klątwa miała dotyczyć osób, które zmuszałyby chrześcijan do płacenia żydowskim kupcom odszkodowań, czyli właściwie wymierzona była w polskich książąt.

u Żydów. Żydom zabroniono dzierżawy ceł i piastowania urzędów³⁷. Mieli też odtąd mieszkać w osobnym rewirze, w którym mogła być tylko jedna synagoga. Żydzi mieli być też oznakowani za pomocą przyszytego czerwonego skrawka tkaniny na lewej stronie piersi³⁸. Kościelne restrykcje antyżydowskie miały na celu przede wszystkim odseparowanie ich od ludności chrześcijańskiej, gdyż obawiano się ich zgubnego wpływu na religijność i obyczajowość reszty mieszkańców. Do spraw finansowych w zasadzie nie wtrącały się. Statuty synodalne nie ingerowały w sprawy handlowe czy też kredytowe³⁹. Trudno orzec, jaki miały one wpływ na sytuację Żydów. Na pewno w XIII w. zniknęli mincerze pochodzenia żydowskiego. Z drugiej jednak strony wspominano pod rokiem 1267, że Żydzi nosili „rogate kapelusze” na początku XIII w.,⁴⁰ ale potem tego przepisu w ogóle nie przestrzegano. Prawo świeckie, czyli książęce, w tym przypadku okazało się bardziej skuteczne od kościelnego aż do końca XIV w. Z kolei uchwały synodalne rzadko wchodziły w życie. Pozostawały w dużej mierze martwą literą. Z pewnością przepisy te powstały pod wpływem zewnętrznych czynników kościelnych, chociażby obecności legata papieskiego. Inne synody kościelne, wcześniejsze i późniejsze, nie były tak restrykcyjne. Jednak z czasem przepisy kościelne były coraz częściej przestrzegane i wiążące.

Generalizując można odnieść wrażenie, że społeczności żydowskiej do XIII stulecia mieszało się w Polsce dość znośnie, a parasol ochronny władzy książęcej sprzyjał ich rozwojowi. Żydzi najbardziej związani byli z działalnością kredytową i udzielaniem pożyczek. W Polsce lichwą zaczęli zajmować się w XIII w., na Śląsku już w XII w. Jednak w naszym kraju nigdy nie byli zupełnie odcięci od możliwości innych zajęć, tak jak to miało

³⁷ Uchwały to statuty synodalne z 1275 i łęczycki z 1285, J. Schipper, *Studia nad stosunkami...*, s. 51; J. Ptaśnik, *Żydzi w Polsce...*, s. 221.

³⁸ L. Gumpłowicz, *Prawodawstwo polskie...*, s. 13.

³⁹ Jeśli chodzi o sferę finansową, przepisy kościelne nie zawsze były restrykcyjne wobec Żydów. Synod prowincjonalny łęczycki z 1285 r. pod przewodnictwem Jakuba Świnki pozwalał Żydom przyjmować w zastaw nawet szaty kościelne, sprzęt i książki kościelne od kapłanów, czego zakazywał Statut kaliski; R. Grodecki, *Polska Piastowska...*, s. 674.

⁴⁰ Być może wprowadzono ten zwyczaj pod wpływem uchwał IV soboru laterańskiego w 1215 r., na którym byli niemal wszyscy polscy biskupi z arcybiskupem Henrykiem Kietliczem na czele. Potem jednak ten przepis nie był w ogóle respektowany, toteż z czasem go zaniechano; R. Grodecki, *Polska Piastowska...*, s. 670.

miejsce na Zachodzie. Ich pojawienie się zbiegło się w czasie, gdy na ziemiach polskich zaczął się kształtować rynek obrotu gotówkowego, a Żydzi będący imigrantami z krajów zachodnich, mieli często większe zasoby gotówki niż posiadacze ziemscy czy mieszczaństwo polskie. Prócz tego Żydzi idealnie trafili w lukę wytworzoną między polską szlachtą a zniemczonym mieszczaństwem, którzy poróżnieni byli zawiścią. Polska szlachta wolała prowadzić interesy finansowe z kupcami żydowskimi niż z bogacym się i rosnącym w siłę patrycjatem miejskim. Niemcy, znający poczynania Żydów w krajach europejskich, żywni do nich nieskrywaną niechęć⁴¹. Im bardziej na wschód, tym zajęcia Żydów stawały się bardziej różnorodne. Na Rusi Czerwonej w pierwszej połowie XV w. zajmowali się oni głównie rolnictwem i handlem⁴².

Z czasem w ciągu XIII i XIV w. w społeczeństwie narastało pewne uprzedzenie do Żydów. Szczególnie widoczne to było na Śląsku. Wpływ na to miała coraz większa liczba niemieckich kolonistów, którzy widzieli w obecności starozakonnych konkurencję w sferze handlowej i rzemieślniczej. W krajach niemieckich niechęć do mniejszości żydowskiej była dość powszechna. Część kolonistów mogła nawet brać udział w pogromach na terenie miast niemieckich⁴³. W największych ośrodkach polskich: Wrocławiu, Krakowie czy Poznaniu wyraźnie obecny był napływowy element niemiecki. Jednocześnie w tych miastach przebywało największe skupisko Żydów. Nie należy więc się dziwić, że dochodziło do zgrzytów i niepokojów. W XIV w. Żydzi traktowani byli z niechęcią z uwagi na konkurencję gospodarczą wobec reszty mieszczan, jednak podczas protestów antyżydowskich oficjalnie podnoszono najczęściej czynnik odmienności religijnej i kulturowej. Żydzi jako poddani księcia nie ponosili kosztów płacenia podatków miejskich na rzecz władcy z racji mieszkania w mieście. Byli więc pozbawieni przywilejów związanych z miastami. Za to płacili specjalne opłaty miastu, np. Wrocławowi⁴⁴. W ten sposób zwalniano ich za to z pełnienia obowiązków wojskowej straży i obrony murów miejskich.

Powstające wówczas cechy rzemieślnicze, do których wzbraniano dostęp Żydom, odpowiedzialne były za stan techniczny murów miejskich,

⁴¹ J. Schipper, *Studia nad stosunkami...*, s. 99-101.

⁴² Ibidem, s. 136.

⁴³ J. Ptaśnik, *Żydzi w Polsce...*, s. 224.

⁴⁴ J. Schipper, *Studia nad stosunkami...*, s. 57.

a w razie napaści ich członkowie musieli stanąć w gotowości zbrojnej na wałach. Dla Żydów miejsca tam nie było. To eliminowało ich również z udziału w rzemiośle. Pozostawał im już tylko handel. Jednak i to z czasem zaczęto ograniczać. Na skutek powstawania coraz to nowych cechów rzemieślniczych, Żydom zabroniono handlu detalicznego, czyli sprzedaży na tzw. łokcie (1302), potem zabroniono sprzedaży mięsa chrześcijanom (1315). Takie restrykcyjne przepisy wydano we Wrocławiu, potem w Głogowie, wzorując się na podobnych dekretych niemieckich. W 1328 r. w Świdnicy wydano dla Żydów zakaz kupowania domów i placów na własność. Jeżeli żydowski właściciel chciał odsprzedać nieruchomość, to tylko chrześcijańskiemu klientowi. W ślad za przepisami antyżydowskimi Śląska poszły miasta wielkopolskie i małopolskie. Dzielnica śląska, w której było najwięcej gmin żydowskich, w latach 1327–1331 przeszła pod władzę monarchii czeskiej, ale odradzające się Królestwo Polskie prowadziło podobną, choć w mniejszym zakresie, politykę ograniczającą swobody żydowskie⁴⁵. Ludność śląska lub też niemiecka przenosiła się przecież na wschód przynosząc ze sobą europejskie wzorce postępowania z mieszkańcami żydowskimi.

Po utracie Śląska ludność żydowska w Polsce wydatnie uległa zmniejszeniu, żyjąc nadal jedynie w głównych miastach: Krakowie, Lwowie, Kaliszu, Poznaniu, Płocku i Sandomierzu. W Krakowie mieli swoją ulicę Żydowską (dziś św. Anny), synagogę (od 1356), sąd (dziś mieści się tam Collegium Maius) oraz cmentarz. Trudnili się tam handlem i szybko zbudowali silny ośrodek finansowy. Im bardziej ograniczano im możliwości handlu, tym bardziej rozwijali różne możliwości kredytowe, które jeszcze szybciej wiodły ich do bogactwa. Wzbudzali tym zawiść pozostałych mieszczan. Żydowskimi centrami kredytowymi były miasta Kraków, Poznań, Kalisz i Lwów. Żydzi krakowscy nawiązali w tym czasie ścisły związek z Węgrami, przywożąc stamtąd wino, oliwę, wosk, futra i metal, a wywożąc głównie sól. Nie istniał za to żydowski handel z Prusami krzyżackimi. Wielki mistrz Seyfridt von Feuchtwagen w 1309 r. zabronił przebywania na swym terytorium ludności żydowskiej.

⁴⁵ We Wrocławiu Żydzi wbrew przywilejom mieli stawać przed sądami miejskimi. W 1319 r. na krótki czas Żydów wypędzono z Wrocławia, jednak gdy okazali się niezbędni jako udzielający kredytów zaproszono ich ponownie do miasta. W końcu pozwolano im osiedlać się we Wrocławiu na kilka lat, od dwóch do sześciu. Nie wolno im było się przenosić; J. Schipper, *Studia nad stosunkami...*, s. 61.

Fot. 3. Edward Gorazdowski wg Walerego Eljasza Radzikowskiego, *Kazimierz Wielki* (1882), drzeworyt sztorcowy, wym. 20,8 x 31,8 cm



Źródło: „Kłosy”, nr 894 z 17.08.1882, s. 105

W Poznaniu mieszkało w XIV w. około 50 bankierów, w Krakowie – 20, ale transakcje handlowe w Krakowie znacznie przewyższały kwotami Wielkopolskę. Najbardziej znanymi kupcami żydowskimi byli Muszko „Bogacz” z Pyzdr, Jordan, Aron. Ten ostatni był wierzycielem Władysława Jagiełły. Z krakowskich należy wymienić Lewka i Jakóba Słomkowicza z Łucka, Smoyła, biskupa żydowskiego czy Josmana. Znany w tym czasie Detko z Drohobycza w 1425 r. dzierżał żupy solne drohobyckie.

W 1356 r. Żydzi otrzymali autonomię we Lwowie. W 1387 r. Władysław Jagiełło potwierdził dla Lwowa wcześniejsze przywileje handlowe Żydów wydane przez Kazimierza Wielkiego. Mieli swobodę poruszania się po całym kraju, zrównali wysokość opłat celnych z podróżnikami chrześcijańskimi. Żydzi otrzymali ponadto potwierdzenie praw w latach 1387 i 1424, a w 1432 r. rozszerzono te prawa dla Żydów zamieszkających na Wołyniu⁴⁶. Byli wyłączeni spod prawa niemieckiego i podlegali jedynie

⁴⁶ Ibidem, s. 165-166.

władzy wojewody. Wraz z rozwojem koniunktury na handel polskim zbożem, szlachta dopiero pod koniec XV w. zauważyła, że Żydzi stanowią dla nich poważną konkurencję. Żydzi na wschodzie cieszyli się dużą swobodą handlu. Dzierżawili żupy w Drohobycz, Kołomyi, Dolinie, Jasienicy, cła we Lwowie, Gródku, Kamieńcu Podolskim, Bełzie, Łucku, Chełmie, Lublinie, Hrubieszowie, Lubaczowie⁴⁷.

Przywileje wydawane dla Żydów miały charakter ściśle dzielnicowy. Zmienił to Kazimierz Wielki publikując przywilej dla całego państwa. Śląsk nie stał się częścią zjednoczonej monarchii, a dla samego Kazimierza podstawą prawną stał się Statut kaliski. Pierwszy przywilej z odniesieniami do Żydów wydał już 9 X 1334 r., kiedy to potwierdził Statut kaliski, rozciągając jego postanowienia na resztę kraju.

W 1364 r. rozszerzył go na świeżo podbite tereny Rusi Czerwonej. W dniu 25 IV 1367 r. potwierdził go ponownie – w nieco rozszerzonej formie jako przywilej generalny – dla Żydów małopolskich i ruskich, natomiast Żydów wielkopolskich obdarzył przywilejem w zupełnie nowej wersji. Nie był to dokument nowy, ale odnowiony i rozszerzony na całe państwo polskie dawny lokalny przywilej. Przywilej generalny zawierał pewne regulacje dotyczące życia Żydów, nadające im rangę odrębnego stanu. Na podstawie treści tego przywileju, sprawy sporne między chrześcijanami a Żydami rozstrzygali starsi z gminy, a więc sądownictwo na najniższym szczeblu z całą pewnością przypadło teraz przedstawicielom żydowskim w osobach asesorów i to Żydzi mieli głos rozstrzygający w sporach⁴⁸. Prócz tego ograniczono liczbę żydowskich rzeźników (w Krakowie do sześciu) oraz zakazano im sprzedaży mięsa chrześcijanom, pod groźbą powieszenia i konfiskaty mienia. Ograniczenia te król wydał na prośbę krakowskich mieszczan.

Istnieją poszlaki, że istniał jeszcze jeden przywilej Kazimierza Wielkiego dla Żydów wielkopolskich, którego daty nie znamy, a który uległ spaleniowi w 1447 r. Według najbardziej znanej hipotezy, Żydzi przywilej tej samej treści przedłożyli Kazimierzowi Jagiellończykowi do podpisu w 1453 r. Na jego podstawie sprawy sporne między Żydami miała rozstrzygać wyłącznie starszyzna gminna.

⁴⁷ J. Ptaśnik, *Żydzi w Polsce...*, s. 231.

⁴⁸ M. Schorr, *Studia nad stosunkami...*, s. 488.

Fot. 4. Franciszek Smuglewicz, *Sejm w Wiślicy* (przed 1807), pióro, pędzel, tusz, wym. 43,5 x 61,5cm



Źródło: Biblioteka Narodowa w Warszawie (dawniej w kolekcji Wojciecha Fusieckiego w Krakowie, następnie w kolekcji Potockich w Wilanowie); <https://polona.pl/item/kazimierz-w-seym-w-wislisy,MTQwNjlyNg/O/#info:metadata>

W przypadku niemożności wyjaśnienia sporu, sprawę przejmował wojewoda. Sprawy kryminalne były w jurysdykcji samych Żydów, wojewody lub sędziego żydowskiego. Nie można było wykonać wyroku bez zgody samej społeczności możeszowej. Od każdego wyroku, nawet wojewody, przysługiwała apelacja do króla. Chrześcijanin nie mógł oskarżonego Żyda postawić przed sądem kościelnym⁴⁹.

W statucie wiślickim z 1347 r. Kazimierz Wielki wprowadził innowację w sprawie lichwy. Mianowicie według królewskiego prawa Żydzi mogli pobierać 1 grosz tygodniowo od grzywny (czyli od 48 groszy) w Wielkopolsce. W Małopolsce początkowo była to stawka dwa razy mniejsza, czyli połowa grosza za tydzień. W późniejszych latach wysokość procentu zrównano z Wielkopolską. Nadto procent nie mógł być pobierany dłużej niż przez dwa lata. Dawało to i tak spory zysk pożyczkodawcy w skali roku,

⁴⁹ L. Gumplowicz, *Prawodawstwo polskie...*, s. 19.

było to odpowiednio 108 i 54 procent⁵⁰. Należy przy tym pamiętać, że grzywna na Kujawach i Mazowszu liczyła tylko 32 grosze. Zdarzały się jednak bardzo częste przypadki, że bankierzy żydowscy za pomocą specjalnych umów osiągalni zyski znacznie wyższe od tych, jakie przewidywało dla nich rozporządzenie królewskie. Na przykład w 1399 r. jeden z bankierów żydowskich udzielił pożyczki mieszkańcowi Poznania 7 grzywien, której procent wyniósł 577 procent⁵¹. Co więcej, niektórzy pożyczkobiorcy zawierając specjalną klauzulę deklarowali się płacić odsetki dłużej niż dwa lata. Zapewne krytyczna sytuacja materialna zmuszała ich do takiej decyzji. Dysponujemy informacjami, że Żydzi sądzili się o spłatę należności 9, 12, 18 a nawet 20 i 26 lat. Sądy, które rozpatrywały sprawy długów zazwyczaj popierały stronę bankierów. Taka sytuacja doprowadzała wiele osób do ruiny finansowej. Pojawiał się wówczas żyrant, zwany wówczas ręczycielem. Żydzi, aby odzyskać swój dług, często dokonywali tzw. załogi, czyli przetrzymywali dłużnika w zamkniętym domu lub ratuszu tak, aby rodzina spłaciła należności finansowe za swego krewniaka⁵². Zwyczaj taki panował szczególnie w Wielkopolsce i w ziemi łęczyckiej. W Krakowie z kolei dłużników zmuszano do opuszczenia miasta⁵³. Za zabicie Żyda groziła kara śmierci⁵⁴. Jeżeli zabójca zdołałby uciec, konfiskowano mu połowę majątku⁵⁵.

Choć przywileje miały głównie charakter finansowy, to jednak dotyczyły też położenia i sytuacji Żydów. Porządek organizacyjny tej mniejszości był tylko określony o tyle, o ile dotyczył ustroju Polski i określenia pozycji ludności wyznania mojżeszowego w stosunku do innych stanów społecznych. Ustrój wewnętrzny starozakonnych jest w tym czasie w ogóle niemal nieznanym. Wiadomo, że była tam szkoła czyli synagoga, okopisko (cmentarz) i starsi gminy. Trudno wskazać jednoznacznie, kto ich wybierał i jakie mieli funkcje. Przede wszystkim społeczność ta należąca do władcy, stała się powoli odrębnym stanem, traktowanym pod względem prawnym podobnie jak chłopci czy mieszczaństwo. To było zupełnie nowe podej-

⁵⁰ R. Grodecki, *Polska Piastowska...*, s. 694.

⁵¹ J. Schipper, *Studia nad stosunkami...*, s. 79.

⁵² Ibidem, s. 93.

⁵³ R. Grodecki, *Polska Piastowska...*, s. 687.

⁵⁴ J. Ptaśnik, *Żydzi w Polsce...*, s. 222; L. Gumpłowicz, *Prawodawstwo polskie...*, s. 19.

⁵⁵ L. Gumpłowicz, *Prawodawstwo polskie...*, s. 20.

ście do kwestii żydowskiej. Zupełnie inne niż chociażby w Niemczech. Taki stan rzeczy trwał do czasów jagiellońskich, do momentu kiedy szlachta oraz duchowieństwo nie wymuszali na władcy coraz to nowych przywilejów dla siebie. Osłabiały one bardzo pozycję króla, a uchwały sejmowe i kościelne konstytucje synodalne tworzyły inny porządek prawny. Podstawą życia Żydów były samodzielne gminy, które jednak do końca średniowiecza mało były ze sobą zespolone i rzadko się jednoczyły. Statut kaliski dał początek porządkowi prawnemu gmin, a przywileje generalne Kazimierza Wielkiego rozpoczęły kształtowanie żydowskiej autonomii. Władca ten chciał uczynić ze społeczności Żydów część narodu. Nie miała to już być tylko ludność służebna czy kasta lichwiarzy, ale ciesząca się wolnością grupa narodowościowa o odmiennej religii⁵⁶.

Z osobą króla Kazimierza związane są dwie postacie z nacji żydowskiej. Jedną z nich jest bankier i kupiec Lewko, który był synem krakowskiego Żyda, Jordana i Kaszyczy, właścicielem wielu domów w Krakowie (przy ul. Żydowskiej, Wiślniej, Mikołajskiej), nadwornym bankierem królów polskich, począwszy od Kazimierza III na Władysławie Jagielle skończywszy. Pojawił się on w Krakowie w 1363 r. Prowadził handel nieruchomościami. Dzięki udzielanym pożyczkom, dorobił się znacznego majątku. Zaczął skupywać parcele oraz domy w mieście. Udzielał pożyczek mieszczanom (pod zastaw nieruchomości i na procent), panom feudalnym i książętom mazowieckim. Niewątpliwie Lewko do swej pozycji i znaczenia doszedł u boku Kazimierza. Prowadził interesy z bogatymi mieszczanami krakowskimi (między innymi z Wierzyńkami, wójtami krakowskimi – Ratwiczem i Gerhardem), a także z bogatymi Żydami krakowskimi. W 1374 r. zawarł spółkę handlową z hebrajskimi kupcami w Krakowie, a po 1380 r. – z żydowskim kupcem i uczonym z Wrocławia, Dawidem Folkenem (Falkenem), a potem z jego synem, Izraelem. Ponieważ udzielał królowi pożyczek, w 1368 r. Kazimierz Wielki powołał go w skład rady, zajmującej się organizacją żup solnych, a następnie oddał mu w dzierżawę żupy solne w Bochni i w Wieliczce oraz zarząd mennicy królewskiej w Krakowie. Dzięki temu Lewko osiągnął bardzo silną pozycję w stolicy, zyskując poważanie, a krakowska rada miejska w 1370 r. poręczyła za zapewnienie bezpieczeństwa i protekcji rodzinie Lewka i krakowskim rabinom. Zrobiono to na osobistą prośbę króla obawiającego się w przyszłości kolejnych roz-

⁵⁶ M. Schorr, *Studia nad stosunkami...*, s. 484.

ruchów antyżydowskich. Pozycja Lewka oraz sposób egzekucji należności wzbudzały protesty mieszczan krakowskich (1369). Po śmierci Lewka jego interesy prowadziła żona, Swonka, oraz trzech jego synowie – Abraham, Kanaan i Izrael⁵⁷. Z kolei bankierem Władysława Jagiełły był Jakub Słomkiewicz z Łucka⁵⁸.

Drugą osobą narodowości żydowskiej związaną z Kazimierzem jest Estera, królewska metresa, chociaż do dziś właściwie nie wiemy, czy taka osoba rzeczywiście istniała. Podobno pojawiła się ona w życiu króla około roku 1357 r., kiedy Kazimierz porzucił trzecią żonę Krystynę Rokiczanekę. Niektórzy uważają, że została wymyślona, aby wytłumaczyć jej wpływom niezwykle życzliwość króla wobec społeczności żydowskiej. Tak zresztą pisze wprost w swej kronice Jan Długosz: [...] *na prośby wspomnianej nałożnicy Estery dokumentem królewskim przyznał wszystkim Żydom mieszkającym w Królestwie Polskim nadzwyczajne przywileje i wolności*⁵⁹. Co więcej, z tego związku król miał mieć kilkoro dzieci. Nieznane z imienia dziewczynki zostały wychowane w kulturze żydowskiej, synowie natomiast nosili imiona Pełka i Niemierza. Zostali oni wspomniani jako Niemierza i Paszko w królewskim testamencie sporządzonym dwa dni przed śmiercią Kazimierza⁶⁰.

Przepisy prawne Kazimierza Wielkiego dla Żydów z 1364 i 1367 r. sięgały dalej niż w innych krajach. Otóż dopuszczały one branie pod zastaw pożyczki nieruchomości, czyli ziemi⁶¹. W innych krajach, np. na Węgrzech, stwierdzano jednak, że w sytuacji braku spłaty długu, wierzyciel żydowski

⁵⁷ Z. Wenzel-Homecka, *Lewko*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny* [dalej: *PSB*], red. E. Rostworowski, t. 17, Wrocław 1972, s. 251-252.

⁵⁸ J. Schipper, *Studia nad stosunkami...*, s. 114.

⁵⁹ J. Długosz, *Roczniki czyli kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, Warszawa 1975, ksi. IX, s. 360; Z. Kaczmarczyk, *Esterka*, [w:] *PSB*, red. W. Konopczyński, 1948, t. 6, s. 299.

⁶⁰ Następca Kazimierza Wielkiego, Ludwik Andegaweński, próbował ustosunkować się do testamentu zmarłego Piasta, jednak ta część testamentu została zakwestionowana przez możnych, którzy nie mogli się pogodzić, że wymienione są w nim nieślubne dzieci monarchy, w dodatku obdarzone beneficjami. Niemierza został zabity w Koprzywnicy, gdy podczas pogrzebu Władysława Jagiełły powstał spór o podwoły. Pełka z kolei zmarł przedwcześnie; J. Wyrozumski, *Kazimierz Wielki*, Wrocław 1986, s. 212; O. Balzer, *Genealogia Piastów*, Kraków 2005, s. 696-713.

⁶¹ Miało to zdaniem interpretatorów zachęcić Żydów do osiedlania się w Polsce; L. Gumpłowicz, *Prawodawstwo polskie...*, s. 23.

ma prawo przejmować zyski z zastawianej ziemi (*fructus provenientes*). Przepisy Kazimierza Wielkiego pozwalały przejmować ziemię pod bezpośrednią jurysdykcję aż do czasu spłaty długu. Jedynie mieszkańcy tych ziem (chłopi) nie mogli zostać przejęci pod prawo i władzę wierzycieli. Prawo do wykupu zastawu ruchomego gaśło po roku⁶², a od ziemi lub domu po 3 latach i 3 miesiącach⁶³. Gdyby majątek nie został wykupiony w terminie, lichwiarz przejmował posiadłość z prawem pełnienia władzy nad mieszkańcami. Do początków XV w. król rzadko umarzał długi. Taki zwyczaj panował powszechnie na Zachodzie. W Polsce dość późno dostrzeżono, że może być to środek rozładowywania niechęci antyżydowskich.

Dłużnikami bankierów żydowskich byli właściwie wszyscy, również wojewodowie, arcybiskupi, biskupi, kanclerze i kasztelanowie, a nawet władcy. Począwszy od Kazimierza Wielkiego na Władysławie Jagiellie skończywszy – wszyscy oni zapożyczali się u Żydów. Dłużnikiem był również książę mazowiecki, Siemowit IV, władca Płocka i Gostynina. Jego długi, m.in. zastaw ziemi kujawskiej, przejęła na siebie królowa Jadwiga węgierska. Sprawy ciągnęły się jednak bardzo długo, aż do 1398 r., czyli niemal do śmierci królowej⁶⁴. Nie żył też wierzyciel, Lewko, a sprawę prowadzili jego synowie. Długi władców przybierały olbrzymie rozmiary np. 8000 grzywien Bolesława Legnickiego w 1345 r.⁶⁵ lub 33 000 florenów złotych Ludwika Węgierskiego. Do jego spłacenia trzeba było zastawić całe ziemie i księstwa. Książęta śląscy oddawali w zastaw całe miasta, np. Świdnicę w 1347 r.

Szlachta początkowo pożyczła pieniądze pod zastaw majątku ruchomego, np. bydła. Jednak z czasem zaczęło to ulegać zmianie. Choć oficjalnie wedle prawa z 1347 r. działalność żydowskich bankierów ograniczono do udzielania pożyczek pod zastaw ruchomości, to jednak rzeczywistość bardzo odbiegała od zapisów statutowych. Pomimo zakazów Żydzi brali w zastaw nieruchomości, a wobec braku spłaty długu przejmowali ziemie wraz z prawem sprzedaży. Nie zamieniali się jednak w posiadaczy ziemskich ani w ziemian. Jeden z rycerzy, Klemens z Kurowa, widząc, że nie jest w stanie spłacić lichwy Lewkowi, zwrócił się w 1392 r. o pomoc do papieża Bonifacego IX. Ten nakazał oficjałowi konsystorza krakowskiej kurii bisku-

⁶² Ibidem, s. 10.

⁶³ Ibidem, s. 25.

⁶⁴ J. Schipper, *Studia nad stosunkami...*, s. 121-121.

⁶⁵ Ibidem, s. 56.

piej wziąć rycerza w obronę. Zagrożono kupcowi, że jeżeli nie odda kwoty uzyskanej z lichwy, to nastąpi bojkot klienteli chrześcijańskiej. Groźba ta raczej nie pomogła. Dług ostatecznie spłacił spadkobiercom Lewka syn rycerza, arcybiskup Mikołaj w 1410 r.⁶⁶ Jest to przykład tzw. niewoli finansowej szlachty u Żydów. Spłata pożyczki przy tak szybko rosnącej lichwie była często niemożliwa. Gotówkę pożyczali też rzemieślnicy oraz rada miasta. Te ostatnie pożyczki nie miały jednak charakteru konsumpcyjnego. Były to raczej pożyczki produkcyjne czy inwestycyjne, ponieważ mieszczenie potrzebowali tych pieniędzy na rozwój zakładu rzemieślniczego. Pożyczki takie były mniejsze i częściej spłacane w terminie. Ciekawy przypadek zaistniał w nowo założonym mieście Bolesław na Śląsku, gdzie w 1190 r. mieszczenie zapożyczyli się u Żydów w celu uzyskania funduszy na budowę murów miejskich.

Z powodu uciążliwości ze spłacaniem lichwy u Żydów zrozpaczeni mieszczenie wystosowali do króla w 1369 r. memoriał, w którym prosili o interwencję i ukrócenie tych praktyk. Sytuację potęgował jeszcze proceder, w którym Żyd bez przeszkód mógł wziąć pod zastaw kradzioną rzecz, od której domagał się rekompensaty, a to sprzyjało coraz liczniejszym kradzieżom. Żłodzieje kradli dla Żydów wiedząc, że przyjmą oni wszystko. Nie bez zasadności mieszczenie pisali do króla o moralnych szkodach działalności kupieckiej Żydów⁶⁷. Kazimierz najprawdopodobniej nie zrobił jednak nic w tej sprawie, choć może dlatego, że już nie zdążył. W następnym roku od otrzymania tych petycji król zmarł. Tym samym nie zapobiegł niestety rozwojowi antysemityzmu wśród mieszczan, który w XII–XIII miał charakter religijno-obyczajowy, a w XIV–XV w. miał już oblicze gospodarczej nienawiści.

Sam Lewko czuł się czasem niepewnie. Poza gwarancją bezpieczeństwa uzyskaną w 1370 r. od Kazimierza, postarał się jeszcze o podobny glejt od Ludwika Andegaweńskiego i Władysława Jagiełły. Można by rzec, że w Polsce szanowano i przestrzegano przywileje żydowskie przez cały XIV w. Niestety, Żydzi łamali postanowienia książęce i królewskie dotyczące sfery finansowej. Oszukiwano na stawkach lichwiarskich oraz ograniczeniach dotyczących zastawu. Byli więc poniekąd w jakimś stopniu współodpowiedzialni za wydarzenia, jakie ich dotknęły od końca XIV w.

⁶⁶ R. Grodecki, *Polska Piastowska...*, s. 701.

⁶⁷ R. Grodecki, *Polska Piastowska...*, s. 686; J. Schipper, *Studia nad stosunkami...*, s. 118.

W Polsce począwszy od czasów panowania Kazimierza Wielkiego zaczęło dochodzić do wystąpień antyżydowskich. Miały one przede wszystkim aspekt ekonomiczny, związany ze zwalczaniem przez mieszczan konkurencji żydowskiej. Co ciekawe, podobnie jak na Śląsku, pogromy pojawiały się tam, gdzie dużą rolę odgrywało mieszczaństwo pochodzenia niemieckiego. Oni też najprawdopodobniej byli prowodyrami zamieszek⁶⁸. Prześladowania te nigdy nie osiągnęły rozmiarów znanych z innych państw. Były raczej sporadyczne. W 1349 r. niemieccy Żydzi uciekający przed pogromami znaleźli się w Poznaniu, Kaliszu i Krakowie. Fala rozruchów szła jednak razem z nimi⁶⁹. Dotknęły one takich miast jak Kraków, Kalisz, ale i Przemyśl. Pierwszy zanotowany pogrom na ziemiach polskich miał miejsce we Wrocławiu w 1319 r., z którego wypędzono zamożnych Żydów⁷⁰. W 1349 r. doszło do pierwszego w Królestwie Polskim pogromu, choć nie wiadomo dokładnie, gdzie on miał miejsce. Miało to związek z wybuchem zarazy, o której przywleczenie posądzono właśnie Żydów (tzw. trucizna żydowska). W tym okresie panowała epidemia dżumy, nazywanej też Czarną Śmiercią. Zauważono, że ludność mojżeszowa mniej ulegała zarazie niż chrześcijanie. Uznano więc, że specjalnie zatrzuwała studnie z wodą. Do Polski przybyły też grupy biczowników, którzy wzmogli psychozę strachu przed Czarną Śmiercią. Nawoływali do pokuty po klęsce kolejnej wyprawy krzyżowej, a przy okazji wzniecali nastroje antyżydowskie. Żydów topiono, mordowano lub palono na stosie.

Po ataku zarazy w 1360 r. doszło do kolejnej fali pogromów, tym razem w Wielkopolsce i ponownie w Krakowie. Dochodziło do tak gwałtownych wydarzeń, jak palenie na stosie czy wieszanie. Część Żydów w rozpaczę popełniła samobójstwo. W Polsce centralnej i północnej (Mazowsze, Kujawy, ziemia łęczycka) nie odnotowano żadnych ekscesów na tym tle.

W samym Krakowie zajścia antyżydowskie miały miejsce w 1369 r. u schyłku panowania króla Kazimierza. Bezpośrednią przyczyną zajść było zabicie przez grupę Żydów krawca, brata Ulryka, cytarzysty królowej. Wywiązała się początkowo bójka, a sąd miejski kazał usunąć z miasta kilku Żydów i chrześcijan. Nie był więc to typowy pogrom, ale rozruchy, w których ofiarami byli zarówno chrześcijanie, jak i Żydzi. Sam Kazimierz Wielki zaniepokojony zaistniałą sytuacją, kazał przysięgać radzie miejskiej,

⁶⁸ Z. Kaczmarczyk, *Polska czasów Kazimierza Wielkiego*, Kraków 1964, s. 139.

⁶⁹ J. Długosz, *Roczniki czyli kroniki...*, s. 318.

⁷⁰ J. Ptaśnik, *Żydzi w Polsce...*, s. 226.

Fot. 5. Jan Matejko, *Napad na Żydów (Wypędzenie Żydów z Krakowa w r. 1494)* (1892), szkic do obrazu, olej, deska, wym. 70,5 x 57,5 cm, obraz zaginiony



Źródło: Stanisław Witkiewicz, *Matejko*, wyd. 2, Lwów 1912, s. 261, il. 244

że zapewni bezpieczeństwo i równouprawnienie żydowskim rodzinom Lewka oraz Kasyma, a także ich następcom. Ten ostatni był przełożonym krakowskiej synagogi. Monarcha nie objął protekcją wszystkich mieszkańców żydowskich. Było to dość charakterystyczne dla tamtej epoki. Rajcy krakowscy złożyli też wówczas wielką skargę do króla na – jak to określono – *przewagę Żydów* w mieście. Kazimierz nie chcąc dłużej tolerować niepokoju, kazał uwięzić na zamku niektórych mieszczan, a na miasto nałożono karę 70 grzywien.

To była pierwsza fala wystąpień antyżydowskich w Polsce. Kolonie wyznawców możeszowych pomimo tych wydarzeń dość szybko odrodziły się dzięki napływowi uchodźców z Węgier⁷¹. Pogromy związane były z niechęcią kulturową i religijną wobec Żydów, ale najczęściej przyczyna leżała w zawiści dłużników. Podczas pogromów niszczone weksle i skrypty dłużne. W 1367 i następnie w 1399 r. wybuchły rozruchy antyżydowskie w Poznaniu⁷². W tym drugim przypadku przyczyną – jak podawały zapisy oparte na pogłoskach – było dostarczenie przez ubogą chrześcijankę trzech hostii grupie Żydów, którzy zaczęli je kłuć i tłuc aż trysnęła krew. Zakopane w bagnie nie przestały krwawić. W odwecie za ten czyn świętokradczy spalono na stosie ową kobietę wraz z trzynastoma Żydami, a w miejscu zagrzebania hostii zbudował Jagiełło kościół karmelitów. Podobnie opisany incydent zdarzył się we Wrocławiu. Rzekomo przekupiony stróż kościelny przy kościele św. Marcina dostarczył 10 hostii Żydom, którzy zaczęli je tłuc. Kiedy wypełniały się krwią, wystraszeni, zanieśli je do synagogi, a potem przewozili do innych świątyń. Doszło to do wiadomości władz kościelnych. Aresztowano podejrzanych. Śledztwo prowadził sam Jan Kapistran. Po dwóch latach skazano stu pięćdziesięciu Żydów na spalenie. Resztę wypędzono z miasta albo przechrzczono, a sam stróż powiesił się dręczony wyrzutami sumienia. Tak opisywała te wydarzenia ludowa legenda. Po wydarzeniach z 1399 r., Żydzi wysłali nawet list do papieża z prośbą o zapewnienie bezpieczeństwa⁷³.

W 1406 r. zlinczowano fałszerza pieniędzy, Fetera, który następnie spłonął na stosie. W 1407 r. doszło do pogromu w Krakowie. Punktem wyjścia był rzekomy mord rytualny dokonany na chrześcijańskim dziecku. Straż

⁷¹ Z. Kaczmarczyk, *Polska czasów...*, s. 138-139.

⁷² J. Schipper, *Studia nad stosunkami...*, s. 112.

⁷³ Ibidem, s. 141-42.

miejska, z burgrabią Litwosem oraz kasztelanem wiślickim i starostą krakowskim Klemensem z Moskorzowa na czele, nie była w stanie opanować ponawianych ataków na ulicę Żydowską. Żydzi schronili się do kościoła św. Anny w momencie, kiedy napastnicy zaczęli podpalać kolejne budynki. Spłonęło ich wiele. Zagrożony był nawet Uniwersytet, który ostatecznie ugaszony został przez studentów. Dopiero obietnica przyjęcia chrztu przez wyznawców religii Mojżesza uratowała ich od śmierci. Władysław Jagiełło pociągnął do odpowiedzialności rajców miejskich. Mieszczanie musieli zwrócić zrabowane rzeczy do skarbcza królewskiego. Żądano wydania sprawców tych zająć. Głównymi podejrzanymi byli rzemieślnicy, których wydano w liczbie 35. Bardzo licznie wśród oskarżonych prezentowały się imiona i nazwiska niemieckie⁷⁴.

Kolejny pogrom miał miejsce w 1423 r., a winą za to obarczono radę miejską⁷⁵. W 1463 r. tłum zbrojnych zgromadzony na Rusi Czerwonej, mający udać się na krucjatę przeciw Turkom, zaczął od plądrowania okolicznych miejscowości, atakując szczególnie Żydów i prawosławnych. Ci schronili się we Lwowie. Nastąpiło więc oblężenie miasta. Odstąpiono jednak od niego, kiedy mieszczanie zapłacili oblegającym okup. W 1464 r. te same zastępy krzyżowców pojawiły się pod Krakowem mordując około trzydziestu Żydów. Ich część schroniła się w domu Jana Tęczyńskiego. Dopiero siły zbrojne biskupa krakowskiego, straż miejska oraz królewska rozprędziły atakujących⁷⁶. Wybuchające pożary też były przyczyną ataków na społeczność żydowską, którą oskarżano o podpalenie. Prowadziło to do rozruchów na mniejszą skalę. Takie przypadki miały miejsce w Krakowie w latach 1423, 1455, 1492, w Bochni w 1445 r., a w Poznaniu i Kaliszu w 1464 r.⁷⁷ Pożar Krakowa z 1494 r. doprowadził do tego, że niemieccy mieszczanie krakowscy, pochodzący z Alzacji i południowo-zachodnich Niemiec, a nawet kardynał Fryderyk, brat królewski, żądali wysiedlenia Żydów z miasta. Po wielkich wahaniach w 1495 r., król zgodził się i Żydzi przenieśli się do Kazimierza pod Krakowem⁷⁸. Od tej pory zdarzały się

⁷⁴ J. Ptaśnik, *Żydzi w Polsce...*, s. 228-229, 230.

⁷⁵ J. Schipper, *Studia nad stosunkami...*, s. 143-147.

⁷⁶ J. Ptaśnik, *Żydzi w Polsce...*, s. 229.

⁷⁷ H. Zaremska, *Żydzi w średniowiecznej Polsce. Gmina krakowska*, Warszawa 2011, s. 468.

⁷⁸ W Kazimierzu mieszkała już wówczas inna kolonia żydowska; ibidem, s. 229-230.

również przypadki nieszanowania praw żydowskich., np. niszczenia kirkutów czyli cmentarzy żydowskich. Trzeba jednak przyznać, że pogromy te nie miały masowego charakteru, a na wschodzie kraju w ogóle nie pojawiły się.

W Królestwie Polskim nie dochodziło do masowych wypędzeń Żydów. Przeciwnie – jak już o tym wspomniano – to Żydzi wypędzani z innych państw w kolejnych latach wciąż osiedlali się w Polsce. Pod tym względem Polska w owym czasie była krajem wyjątkowym. Kazimierz Wielki nie pozwolił na żadne wypędzenia Żydów tak, jak choćby jego szwagier, król węgierski, Ludwik Andegaweński, który usunął tę nację ze swego państwa. Uregulowanie legislacyjne polskiego króla względem Żydów można tłumaczyć nie jakąś szczególną sympatią do nich, ale właśnie tym, że ich liczba, a co za tym idzie i rola w życiu gospodarczym, zaczęła gwałtownie rosnąć. Uregulowania prawne Żydów miały też zahamować zaburzenia antyżydowskie i uwypuklić tolerancyjną politykę króla. Określenie statusu prawnego i swobody działalności gospodarczej Żydów było ogniwem w ogólnopaństwowej akcji regulacji prawa dla wszystkich mieszkańców monarchii. Kraj zapewniający bezpieczeństwo i prawny porządek kusił do migracji w jego kierunku, a państwo im ludniejsze, tym bogatsze i zasobniejsze. Mimo wszystko jednak liczba mieszkańców wyznania mojżeszowego nie była szczególnie wielka, choć z pewnością widoczna w najważniejszych miastach. W drugiej połowie XIV w. mogło być w monarchii piastowskiej około 17 takich kolonii (Pyzdry, Kalisz, Kraków, Poznań, Kościan, Kopaszewo, Żerków, Płock, Sandomierz, Przemyśl, Konin, Warszawa, Błonie, Kazimierz, Olkusz, Luboml, Lwów). W ostatnich latach rządów Kazimierza liczba ich zaczęła rosnąć. Pod koniec XV w. było około 85 gmin żydowskich z liczbą od 5 do 6 tys. mieszkańców⁷⁹.

Król Kazimierz szczególną opieką otaczał największą kolonię stołeczną, czyli krakowską, w której sprawy ingerował osobiście od samego momentu objęcia władzy po swym ojcu, przed zatwierdzeniem Statutu Bolesława Pobożnego. Kazimierz Wielki wydał między innymi przywilej dotyczący sposobów zaopatrzenia gminy krakowskiej w żywność koszerną. Całą politykę królewską można uznać za wyraźnie tolerancyjną wobec wszystkich obcych narodowości. Była to jego cecha bardzo charakterystyczna i raczej odosobniona na tle innych rejonów europejskich. Pamiętać trzeba,

⁷⁹ Na Rusi Czerwonej było ponadto 29 gmin, co daje razem liczbę 114 gmin; H. Zaręmska, *Żydzi w średniowiecznej...*, s. 241, 245, 263.

że królowi zależało na szybkim wzroście liczby ludności swego państwa, wyludnionego w pierwszej połowie XIV w. w wojnach dzielnicowych i konfliktach krzyżackich.

Władysław Jagiełło znajdując się pod wielkim wpływem duchowieństwa, nie potwierdził wszystkich przywilejów Kazimierza Wielkiego, a nawet część ich ograniczył. W 1423 r. w przywileju wareckim Władysław Jagiełło zakazał pożyczać Żydom pod zastaw nieruchomości⁸⁰. Niewątpliwie duży wpływ na to postanowienie miały decyzje synodu prowincjonalnego wieluńsko-kaliskiego z 1420 r., odbytego pod przewodnictwem Mikołaja Trąby, który prosił króla o wzięcie ludności chrześcijańskiej w obronę⁸¹. Inną politykę prowadził jego młodszy syn, Kazimierz Jagiellończyk. Zwalczał on wpływy możnych oraz dostojników kościelnych (np. Zbigniewa Oleśnickiego), toteż właściwie robił na przekór ich oczekiwaniom. Dlatego też zatwierdził w 1453 r. przywileje Kazimierza Wielkiego dla Wielkopolski i Małopolski⁸². Pod wpływem jednak przestróg Oleśnickiego i wędrownego kaznodziei, Jana Kapistrana, a także pod wrażeniem klęski w bitwie z Krzyżakami pod Chojnicami w 1454 r. (co interpretowano jako karę za przychyłność wobec Żydów), król przywrócił stan prawny zgodny z przywilejem wareckim⁸³.

W ciągu XV w. przewinęła się przez Europę wielka fala prześladowań Żydów związana z wypędzaniem ich z dotychczasowych ośrodków. Taki proceder zaistniał w całych Niemczech, Czechach, na Śląsku, na Węgrzech, we Włoszech i Hiszpanii. Uciekinierzy szukali swego miejsca głównie w Polsce lub też w Turcji. Osiedlanie się Żydów było bardzo na rękę królom, którzy dawali swój glejt królewski na prawo osiedlenia się w jednym z polskich miast. Było to bardzo opłacalne dla skarbcza. Pozwalano mieszkają zarówno w dobrach królewskich, jak i prywatnych. Nie byli to zbyt zamożni osiedleńcy. Zanim uciekli, ograbiono ich z większości majątku. Byli to jednak ludzie wysokiej kultury, uczeni, lekarze, bankierzy czy nawet inżynierowie lub specjaliści od melioracji. Liczba ich gwałtownie zaczęła

⁸⁰ J. Schipper, *Studia nad stosunkami...*, s. 137; J. Ptaśnik, *Żydzi w Polsce...*, s. 224.

⁸¹ J. Schipper, *Studia nad stosunkami...*, s. 137-138.

⁸² J. Ptaśnik, *Żydzi w Polsce...*, s. 224.

⁸³ Ibidem, s. 224-225.

rosnąć. W Brześciu Kujawskim pojawili się w 1435 r.⁸⁴ Do końca XV w. odnotowano 45 nowych gmin żydowskich⁸⁵. Wszystkich było jednak więcej. W Krakowie istniały przecież dwie odrębne gminy, we Lwowie nawet trzy. Specjalnie dla nich na początku XVI w. powstał seniorat generalny, który miał za zadanie jurysdykcji administracyjnej nad mieszkańcami wyznania mojżeszowego. Na czele gminy nie stał już odtąd straszny gminy, lecz doktor prawa mojżeszowego, którego wskazywał sam król lub w jego imieniu wojewoda⁸⁶. Władcy polscy starali się zasiedlić tą ludnością niezamieszkałe ziemie, będące królewszczynami na Rusi. Lokowano nowe wsie na prawie niemieckim, a funkcję wójtów dość często pełnili Żydzi. Do końca XV w. nie było żadnych zakazów dla ludności żydowskiej w osiedlaniu się na wsiach i zajmowanie się uprawą ziemi. Zabronił im tego przywilej piotrkowski z 1496 r., ale początkowo ze słabym skutkiem.

Reasumując, trzeba zauważyć, że osadnicy żydowscy nie pojawili się w Polsce zbyt wcześnie, a do XIV w. nie było ich zbyt wielu. Jednak na skutek fali antyżydowskiej przemieszczającej się przez Europę, Polska przeżyła najazd uciekinierów żydowskich z innych krajów, szczególnie w XV w. Żydzi decydowali się osiedlać w Polsce przede wszystkim ze względu na wyjątkowo łagodne prawo, które umożliwiało im tworzenie autonomicznych gmin, a następnie całych ośrodków religijno-gospodarczych. Władcy od początku starali się ich chronić. Najpierw traktując Żydów jako ludność służebną, cieszącą się szczególnymi względami, a następnie, za rządów Kazimierza Wielkiego, jako niemalże odrębny stan społeczno-religijny z osobnym sądownictwem. Późniejsi władcy ograniczyli się już tylko do potwierdzania przywilejów kazimierzowskich. Pod koniec XV w. starozaconni posiadali już odrębny status ludności z rozwiniętym samorządem, który doprowadził do powstania w przyszłych wiekach specyficznej i niepowtarzalnej kultury chasydzkiej.

⁸⁴ J. Schipper, *Studia nad stosunkami...*, s. 153.

⁸⁵ Ibidem, s. 152-155.

⁸⁶ M. Schorr, *Studia nad stosunkami...*, s. 492.

Wojciech Przybyszewski (Warszawa)*



ZAGADKOWA CYFRA DYNASTYCZNA NA GROSZU KRAKOWSKIM KAZIMIERZA WIELKIEGO

Śpośród polskich monarchów ostatni władca z dynastii Piastów miał chyba najwięcej różnych przydomków stawianych tuż przy jego imieniu: „Kazimierz Wielki”, „Kazimierz *król chłopów*”, ale też „Król Kazimierz, który zastał Polskę drewnianą, zostawił murowaną”, a nawet „Król Kazimierz, ojciec chrzestny i dobrodziej”. Przykłady można by mnożyć, a jednym z nich jest reprodukowane tu wyobrażenie tego króla jako kuma (ojca chrzestnego) na rysunku piórkiem Wandalina Strzaleckiego (1855–1917), praca ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie. Nie wydaje się to zresztą czymś szczególnie dziwnym, ponieważ obrosłe legendami długie panowanie tego monarchy zawsze było postrzegane jako czas wypełniony wieloma dobrymi jego decyzjami podjętymi z myślą o poddanych reprezentujących wszystkie ówczesne stany – a przedstawiciele tych stanów umieli dostrzec takie działania i je docenić.

Innym, oficjalnym sposobem przyjmowania przez władców imion, pod którymi znani byli później w historii (stosowanym od Średniowiecza i praktykowanym także dzisiaj, w krajach, w których utrzymał się monarchiczny system sprawowania władzy) jest stawianie po nich cyfr dynastycznych określających kolejnych panujących używających tego samego imienia (np. Kazimierz III, Ludwik XIV, Elżbieta II itp.). Jak więc zrozumieć tak „grubą pomyłkę”, jakiej dopuścił się Kazimierz Wielki, polecając umieścić na

*Wojciech Przybyszewski jest absolwentem Uniwersytetu Warszawskiego, geologiem, alpinistą i speleologiem, pletwonurkiem i żeglarzem, kolekcjonerem i publicystą, redaktorem naczelnym miesięcznika „Spotkania z Zabytkami”, zastępcą redaktora naczelnego „Zapisków Kazimierzowskich”. Z zakresu historii sztuki, zabytkoznawstwa i ochrony dziedzictwa narodowego opublikował blisko 400 artykułów popularnonaukowych, kilkanaście naukowych, a także pięć książek. Członek m.in. Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego, Towarzystwa Opieki nad Zabytkami, Stowarzyszenia Króla Kazimierza Wielkiego i Stowarzyszenia Historyków Sztuki.

Fot. 1. Wandalin Strzałecki, *Kazimierz Wielki kumem* (1882), rysunek tuszem na papierze, wym. kompozycji 29,8 x 23,2 cm



Źródło: Muzeum Narodowe w Warszawie); <http://cyfrowe.mnw.art.pl/dmuseion/docmetadata-?id=48826>

rewersie słynnego grosza krakowskiego (*Grossus cracoviensis*) jego własne imię królewskie w zagadkowym brzmieniu: *KAZIMIRVS PRIMVS*¹?

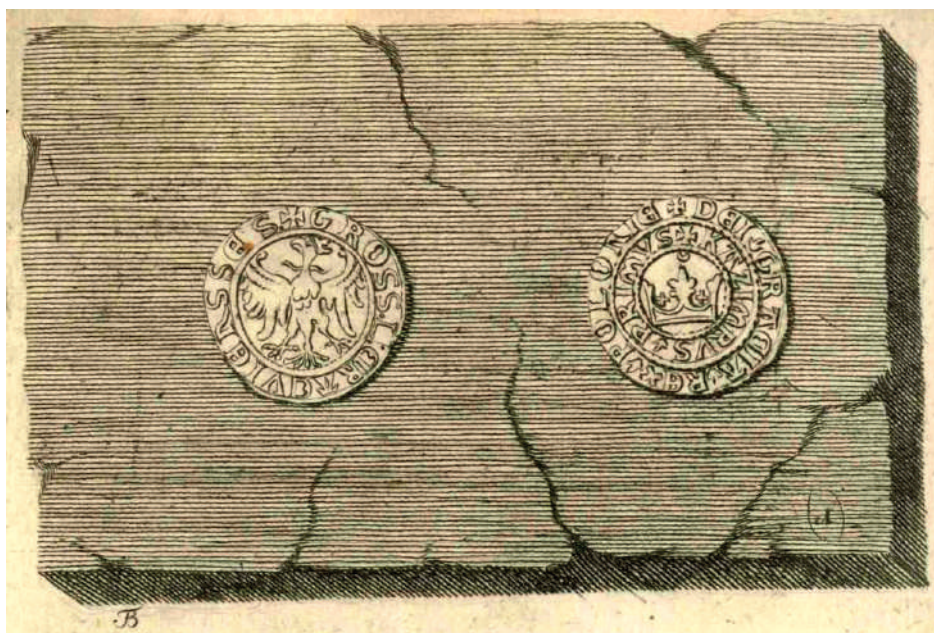
Jako pierwszy na błędną cyfrę, już w 1777 r., zwrócił uwagę Michał Jerzy Mniszech (1748-1806), późniejszy marszałek koronny wielki, autor rozprawki *Kazimierz Wielki*, dywagując w przypisie do tego utworu: „Grosz na czele dzieła sztychowany, jest bez wątpienia bity za Kazimierza Wielkiego. Nie wiedzieć z iakiey przyczyny, Król ten, nazwany jest na tey monecie, Kazimierzem pierwszym. W rządzie Kazimierzów był trzecim, w rządzie Królów tego imienia, był wtorym. Kazimierz Mnich był pierwszym Królem imienia tego: panował od Roku 1039.

do Roku 1058. Kazimierz Sprawiedliwy był drugim tego Imienia, lecz nie nosił tytułu Królewskiego; panował od Roku 1175. do Roku 1194. Za Kazimierzow tych nie było ieszcze monety, ktoraby się zwała *grossus*: monetę tak nazwaną [można] widzieć dopiero w wieku trzynastym. Pierwsza bita była w Francyi pod Ś[więtym] Ludwikiem, albo [jak mówią o tym królu

¹ Temat słusznie pominięty – ze względu na jego marginalne znaczenie – w obszer-
nym opracowaniu na temat średniowiecznych monet w Polsce, autorstwa redaktora
naczelnego „Zapisków Kazimierzowskich” – zob. Z. J. Zasa da, *Denar, grosz, kwartnik
w Polsce piastowskiej*, „Zapiski Kazimierzowskie” 2020, nr 23, s. 33-76.

inni] Ludwikiem IX. około Roku 1258. Moneta nazwana była *Grossus Turonensis* od miasta Tours, po łacinie *Turones*, w którym bita była. Podobną monetę zaczął bić Wacław Krol Czeski w Pradze około Roku 1300, y moneta Wacława nazwana była *Grossus Pragensis*; a moneta Kazimierza Wielkiego, w Krakowie bita około Roku 1347. *Grossus Cracoviensis*, iak i dowodzi napis który nosi ta moneta. W Listach Kazimierza Wielkiego [...] Krol ten nie zowie się ani Kazimierzem pierwszym, ani Kazimierzem drugim, ale *Casimirus Dei Gratia Rex Poloniae*, zatem liczba, *primus*, przydana na monecie, nie mogła pochodzić tylko z niewiedomości historyi”². Skąd zatem pochodziła – tego już autor nie objaśnia.

Fot. 2. Grosz krakowski – awers i rewers, rytownik nieznan, (1777), drzeworyt, rytownik nieznan



Źródło: Michał Jerzy Mniszech, *Kazimierz Wielki*, Warszawa 1777, s 3;
<http://polona.pl/item/11576348>

² M. J. Mniszech, *Kazimierz Wielki*, Warszawa 1777, s. 3-4.

Dziś wiemy, że tak długo, jak funkcjonuje imię władcy (np. Kazimierz) przed pojawieniem się innego o tym samym brzmieniu, nie dodaje się do niego cyfr dynastycznych. Podobnie jak nie numeruje się nazw ważnych wydarzeń historycznych, określanych identyfikującymi je nazwami własnymi (np. Wojna Światowa)³, a robi się to dopiero wtedy, kiedy nastąpi po nich kolejne przynajmniej tej samej rangi wydarzenie (np. II Wojna Światowa). Kazimierz Wielki (nieużywający przecież także tego, nadanego mu znacznie później chwalebego przydomku) z pewnością był świadom istnienia dwóch jego poprzedników o takim samym imieniu. Jak zatem rozumieć pojawienie się owego wyróżnika *PRIMVS* na słynnej monecie?

Autor katalogowej noty, opublikowanej w Internecie przez Antykwarjat Numizmatyczny Michał Niemczyk w Warszawie w związku z wystawieniem na aukcji grosza krakowskiego Kazimierza Wielkiego z dawnych zbiorów Henryka Bukowskiego⁴, objaśnił, że „Napis *Kazimirus Primus*, po raz pierwszy eksponujący cyfrę dynastyczną na monecie polskiej, również trawestuje wzór czeski. Kazimierz przedstawia się w nim jako pierwszy król Polski tego imienia. Emisja groszy krakowskich miała prawdopodobnie na celu unarodowienie dominującego na polskim rynku grosza praskiego – przejęcie przez króla kontroli nad emisją głównej krajowej waluty”⁵. Powiedzmy wprost: trawestując wzór czeskiej monety król Kazimierz nazwał się *KAZIMIRVS PRIMVS*, podczas gdy król Czechów Wacław na swoim groszu kazał bić imię *WENCEZLAVS SECVNDVS*.

³ Rzadziej używany odpowiednik nazwy Wielka Wojna.

⁴ Henryk Bukowski (1839-1900), Polak urodzony w Kauklach na Litwie, uczestnik powstania styczniowego, następnie emigrant osiadły w Szwecji, antykwariusz i kolekcjoner, założyciel domu aukcyjnego Bukowskis w Sztokholmie, hojny darczyńca Muzeum Narodowego Polskiego w Rapperswilu, w pobliżu którego został pochowany. W 2018 r., nakładem Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych w Warszawie, ukazała się publikacja *Henryk Bukowski. Wspomnienia powstańca styczniowego*, a w 2019 r., nakładem Narodowego Instytutu Dziedzictwa Kulturowego za Granicą „Polonika” w Warszawie, poświęcona życiu i działalności tego niezwykłego Polaka książka *Henryk Bukowski. Imię żyje nadal*.

⁵ 5 aukcja Antykwarjatu Numizmatycznego Michał Niemczyk w Warszawie (24 maja 2014 r.) [<https://aukcjamonet.pl/product/2398/kazimierz-wielki-1333-1370-grosz-szeroki-bez-daty-krakow-ex-bukowski>].

Fot. 3. Awers i rewers grosza krakowskiego z dawnej kolekcji Henryka Bukowskiego, Srebro, średnica 27 mm



Źródło: Aukcja Antykwarium Numizmatycznego Michała Niemczyka w Warszawie, sprzedany w 2014 r.; <https://aukcjamonet.pl/product/2398/kazimierz-wielki-1333-1370-grosz-szeroki-bez-daty-krakow-ex-bukowski>

Nie wydaje się jednak, by owo *PRIMVS* miało mieć (w domyśle) jakieś szersze znaczenie, np. nadające już wtedy Kazimierzowi III powszechnie dziś używany przydomek „Wielki”. Jak słusznie bowiem zauważył przed wielu laty Józef Świątorzecki (1749 – po 1796), autor utworu poetyckiego zatytułowanego *List Kazimierza Wielkiego do Stanisława Augusta króla polskiego Dnia 8 Maja Roku 1777*, określenie to – o czym była już mowa – nie funkcjonowało jeszcze za życia naszego wybitnego monarchy-reformatora, co potwierdzać mają wypowiedziane ustami ostatniego Piasta cztery końcowe wersy rymowanego wezwania do Stanisława Augusta:

„I mnie niegdyś nie ieden złorzeczył i winił;
Chociażem naród krzesał, i dobrze mu czynił.
A co tak byli dla mnie za życia zuchwali,
Po śmierci czcić poczęli, i Wielkim nazwali”⁶.

⁶ Drucek z dawnej kolekcji Fundacji im. J. J. Michalskich, obecnie w zbiorach Biblioteki Instytutu Badań Literackich PAN w Warszawie (sygn. IBL PAN, nr XVIII.2.614).



Zbigniew Szczot (Inowłódz)

SZLAK KRÓLA KAZIMIERZA WIELKIEGO

„Zastał Polskę drewnianą, a zostawił murowaną”, chyba każdy Polak zna to powiedzenie i z pewnością wie, jakiej postaci ono dotyczy. Mowa oczywiście o Królu Polski Kazimierzu III Wielkim, należącym do dynastii Piastów. Potwierdzeniem tych słów jest fakt, że na terenie całego kraju znajduje się wiele miast, zamków i warowni ufundowanych czy wybudowanych przez tego znamienitego władcę. Znaczną część z nich można podziwiać do dziś. Wielu przedstawicieli właśnie z tych miast, miasteczek, miejscowości zrzeszonych jest w Stowarzyszeniu Króla Kazimierza Wielkiego. W tym zaszczytnym gronie znajduje się również Inowłódz. Niewielka miejscowość w sercu Polski, w Gminie Inowłódz, w powiecie tomaszowskim, w województwie łódzkim. Inowłódz – osada – miasto istniało od XI w. Władysław Herman wraz z żoną Judytą ufundowali w Inowłodzu Kościół św. Idziego, którego powstanie datuje się na lata 1086–1102. Za Bolesława Krzywoustego pobierano cło rzeczne. W 1249 r. odbył się w Inowłodzu wiec. Brali w nim udział Kazimierz i Siemowit, synowie Konrada Mazowieckiego. W XIV w. Kazimierz Wielki nadał Inowłodzowi prawa miejskie i rozkazał otoczyć go murem obronnym. Nadał przywilej do użytkowania ziem na prawie magdeburskim. Przeznaczył 14,5 łana królewskiego, gdzie 1 łan = 27,94 ha ziemi, co dawało 405,13 ha. Ponadto z jego inicjatywy w połowie XIV w. wybudowany został zamek obronny, który funkcjonował do XVI w., kiedy to zniszczony przez Szwedów, popadł w ruinę. Jednakże dzięki działaniom władz samorządowych oraz funduszom unijnym został częściowo zrekonstruowany i odzyskał swoją świetność.

W XV w. Inowłódz był znaczącym miastem, gdyż na wyprawę pruską wysłał 12 żołnierzy, zamieszkiwany był wówczas przez ok. 1000 mieszkańców.

W październiku 2014 r. w Inowłodzkim zamku odbyła się konferencja naukowa „Życie codzienne w Polsce w okresie średniowiecza”, którą zorganizowało Stowarzyszenie Króla Kazimierza Wielkiego. Podczas konferencji padł pomysł utworzenia szlaku historyczno-turystycznego, łączącego i promującego miejsca związane z Kazimierzem Wielkim. Szlak biegnący

od Kowala, miejsca urodzenia króla, poprzez kolejne miasta, miejscowości m.in. Kalisz, Płock, Koło, Łęczycę, Opoczno, Inowódz, Piotrków Trybunalski, Rawę Mazowiecką, Radoszyce, Góry Mokre, Szczerców, Sieradz, Wieluń, Żeleźnicę, Bolesławiec, Brzeziny, Brzeźnicę, Fałków, Przedbórz i wiele, wiele innych, byłby upamiętnieniem monarchy, jego zasług, dokonań oraz eksponowałby najważniejsze budowle po tak zacnym Królu. Szlak Kazimierzowski mógłby połączyć się z istniejącymi już szlakami turystycznymi i historycznymi. Jedno odgałęzienie szlaku prowadziłoby śladami Piastów Śląskich. Kolejny odcinek szlaku kończyłby się na granicy polsko-ukraińskiej.

Istnieje już logo szlaku, zaprojektowane przez Annę Marcinkowską (członka Stowarzyszenia Króla Kazimierza Wielkiego), a w celach informacyjnych i promocyjnych zaproponowano wydanie przewodnika opisującego najistotniejsze walory historyczno-turystyczne wszystkich punktów szlaku. Odbyły się już trzy spotkania poświęcone idei utworzenia szlaku Kazimierza Wielkiego. Pierwsze odbyło się w Tomaszowie Mazowieckim, w dniu 3 listopada 2015 r., na którym m.in. padł pomysł przyznawania medali, od brązowego do złotego, turystom odwiedzającym szlak, w zależności od liczby poznanych miejsc na szlaku. Podczas drugiego spotkania w Inowłodzkim zamku, w dniu 12 września 2016 r., m.in. została powołana grupa robocza odpowiedzialna za opracowywanie materiałów oraz organizację kolejnych spotkań. Na trzecim spotkaniu, w dniu 20 października 2016 r., w Muzeum Regionalnym w Opocznie zaproponowano, aby do idei tworzenia szlaku zaprosić odpowiednie urzędy marszałkowskie. Dokładny przebieg szlaku nie został jeszcze określony, niewątpliwie w tym miejscu pomoc przedstawicieli poszczególnych województw – urzędów marszałkowskich, mogłaby wesprzeć działania głównego koordynatora, a więc Stowarzyszenia Króla Kazimierza Wielkiego i ułatwić realizację tego wyjątkowego przedsięwzięcia. Z niecierpliwością czekamy na rozwój wydarzeń i na efekt końcowy. Zapewne powstający szlak to kolejna atrakcja dla prężnie rozwijającej się polskiej turystyki, a jednocześnie znakomita forma pielęgnowania polskiego dziedzictwa historycznego.



Projekt logo Szlaku Króla Kazimierza Wielkiego autorstwa Anny Marcinkowskiej

Tekst: *Zbigniew Szczot* – Inowłódz (Członek SKKW)



Bożena Sałacińska (Bydgoszcz)

Z ŻYCIA I DZIAŁANOŚCI KAZIMIERZOWSKIEGO UNIwersYTETU TRZECIEGO WIEKU W BYDGOSZCZY

Słuchacze KUTW podziwiali Bydgoszcz

Seniorów Kazimierzowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku do zwiedzania najwyższego gmachu w Bydgoszczy zaprosił „Przyjaciel KUTW”, prezes grupy KWK Construction, Waldemar Kapczyński. Mieli oni wyjątkową okazję podziwiania miasta z wysokości 65 metrów apartamentowca River Towers. Okazało się, że jedyna optymalna dla obu stron data spotkania wypadła 22 lipca. Tego dnia w czasach ich młodości obchodzone było święto państwowe. Słuchacze KUTW postanowili w programie artystycznym nawiązać do symboliki tej daty. Gościem honorowym spotkania był wiceprezydent miasta, Mirosław Kozłowicz, któremu dr Sławomir Łaniecki, przewodniczący Rady Naukowo-Programowej KUTW, od władz Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy wręczył upominek. Następnie przedstawicielki Rady Słuchaczy, Bożena Sałacińska i Janina Lackner, uhonorowały prezesa W. Kapczyńskiego albumem poświęconym architekturze oraz bukietem biało-czerwonych róż.

W krótkim programie artystycznym goście i uczestnicy spotkania wysłuchali kilku satyrycznych wierszy oraz piosenek z dawnych lat. W wierszach zaprezentowała się Grupa Form Różnych „Trzeci Oddech” w składzie: Lila Kazubowska oraz Barbara i Tadeusz Kochańscy. Wykonawcami piosenek był duet Krystyna Lepak i Grzegorz Klawikowski, którzy z uaktualnionymi do współczesnych czasów tekstami zaśpiewali m.in.: „Budujemy nowy dom”, „Ukochany kraj”, „Psalm stojących w kolejce”. Na zakończenie imprezy biało-czerwone baloniki zostały wypuszczone w powietrze oraz seniorzy wzniesli toast szampanem za coraz piękniejszą i „wyższą” Bydgoszcz.



Fot. 1. Uczestnicy spotkania w salce apartamentowca River Towers



Fot. 2. Od lewej przewodnicząca Rady Słuchaczy KUTW Bożena Sałacińska, prezes KWK Construction Waldemar Kapczyński oraz wiceprezydent Bydgoszczy Mirosław Kozłowicz



Fot. 3. Pieśni patriotyczne wykonują Krystyna Lepak i Grzegorz Klawikowski



Fot. 4. Słuchacze KUTW przed wejściem do River Towers



Fot. 5, 6. Panorama Bydgoszczy z apartamentowca River Towers

Seniorzy KUTW w okresie pandemii

Rok 2020 zapisze się w historii jako rok strachu, izolacji, niezrealizowanych marzeń i odwołanych podróży. W obawie przed depresją słuchacze Kazimierzowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Bydgoszczy podejmowali różnorodne działania zachowując przy tym ścisły reżim pandemiczny.

Bożena Sałacińska wspólnie z Krystyną Lepak oraz Jarosławem Mikietyńskim, pracownikiem Ogrodu Botanicznego w Bydgoszczy, zorganizowali cykl ośmiu spotkań pn. „Lato w Botaniku”. Były one poświęcone 100. rocznicy urodzin Jana Pawła II, muzyce filmowej, piosenkom francuskim, repertuarowi Zbigniewa Wodeckiego i tekstom Agnieszki Osieckiej. Ponadto zaprezentowano obrazy, wyroby rękodzieła, origami oraz decoupage. Wystawione prace sprzedano na aukcji, zasilając bydgoskie schronisko dla zwierząt.

Dodać należy, że w przedsięwzięciach brali udział: poseł na Sejm RP – Jan Szopiński, wiceprezydent miasta – Mirosław Kozłowicz, wiceprzewodniczący Rady Miasta – Kazimierz Drozd i Lech Zagłoba-Zygler oraz rektor Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego – prof. Jacek Woźny.

Dnia 23 września 2020 r. zorganizowano VIII „Niebiański spacer”. Był on dedykowany seniorom, którzy już od nas odeszli. W spacerze wspólnie z bydgoskimi seniorami szedł poseł RP Jan Szopiński oraz rodzina zmarłej 6 sierpnia 2020 r. Bożeny Lefelbajn – aktywne członkami KUTW.



Fot. 1. Wykonawcy koncertów „Lata w Botaniku”



Fot. 2. Ogrodnik „Botanika”, mgr inż. Jarosław Mikietyński



Fot. 3. Słuchacze KUTW podczas „Niebiańskiego spaceru” pod pomnikiem „Kajak JP II”

Honory dla Bożeny Sałacińskiej

Bożena Sałacińska przewodnicząca Rady Słuchaczy Kazimierzowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Bydgoszczy oraz wiceprzewodnicząca Rady Stowarzyszenia Króla Kazimierza Wielkiego (SKKW), w 2020 r. otrzymała dwie prestiżowe nagrody: od Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego „Stalowy Anioł” i od prezydenta Miasta Bydgoszczy „Bydgoski Wolontariusz Roku 2020” – obydwie za działalność społeczną. Była ona organizatorką licznych przedsięwzięć i imprez związanych z Kazimierzem Wielkim. Działając w ruchu senioralnym pełni funkcję przewodniczącej Kujawsko-Pomorskiej Delegatury Obywatelskiego Parlamentu Seniorów oraz jest członkinią Bydgoskiej Rady Seniorów. W 2018 r. była wyróżniona przez SKKW Medalem Króla Kazimierza Wielkiego.

Serdecznie gratulujemy!



Fot. 1. Od lewej: Bożena Sałacińska, przewodnicząca Rady Słuchaczy KUTW, Karolina Jaruszewska – organizatorka konkursu i przedstawicielka Urzędu Miasta – Dorota Glaza



Fot. 2. Od lewej: Bożena Sałacińska, prof. dr hab. Jacek Woźny – rektor UKW w Bydgoszczy



Fot. 3. Spotkanie w Senacie RP. Od lewej: senator Krzysztof Kwiatkowski, Miłosz Sałaciński, wicemarszałek Senatu RP Michał Kamiński, Bożena Sałacińska, poseł Władysław Kosiniak-Kamysz

Z wizytą u seniorów KUTW

Bożena Sałacińska, przewodnicząca Rady Kazimierzowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Bydgoszczy z posłem na Sejm – Janem Szopińskim, wiceprezydentem Bydgoszczy – Mirosławem Kozłowiczem odwiedzili 38. seniorów KUTW. Przy tej okazji zostali oni obdarowani upominkami, których fundatorami byli: wicemarszałek Senatu RP – Michał Kamiński, poseł na Sejm RP – Jan Szopiński, redakcja gazety „Głos Seniora”, rektor UKW – prof. Jacek Woźny i prezydent Bydgoszczy – Rafał Bruski. Wśród obdarowanych była Urszula Machnowska – 89-letnia słuchaczka Kazimierzowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Bydgoszczy i najmłodsza 80-letnia – Janina Lackner.

Zarząd SKKW i Redakcja „ZK” przyłącza się do życzeń skierowanych do zacnych seniorów!



Fot. 1. Od lewej: Bożena Sałacińska, Urszula Machnowska – seniorka, Mirosław Kozłowicz – wiceprezydent Bydgoszczy



Fot. 2. Od lewej: Bożena Sałacińska, Janina Lackner – seniorka, 80-latką, Jan Szopiński – poseł na Sejm RP



Fot. 3. Od lewej: Jan Szopiński – poseł na Sejm RP, Barbara i Jan Komosiński – seniorzy i Bożena Sałacińska

Tekst: Bożena Sałacińska
Fot.: Miłosz Sałaciński



XIV WALNE ZEBRANIE CZŁONKÓW STOWARZYSZENIA KRÓLA KAZIMIERZA WIELKIEGO

Dnia 24 sierpnia 2020 r. w sali OSP w Kowalu odbyło się XIV Walne Zebranie Członków Stowarzyszenia Króla Kazimierza Wielkiego. W jego obradach uczestniczyli przedstawiciele miejscowości kazimierzowskich oraz członkowie indywidualni z Bydgoszczy, Goliny, Gostynina, Koła, Kruszwicy, Sępólna Krajeńskiego, Szydłowa, Torunia i Włocławka. Obrady odbywały się z zachowaniem wszelkich obostrzeń sanitarnych, związanych z pandemią koronawirusa. Rolę gospodarza i przewodniczącego zebrania pełnił prezes Stowarzyszenia, a zarazem burmistrz Kowala – Eugeniusz Gołembiewski. W pierwszej części spotkania prowadzący, w zastępstwie nieobecnej skarbnik Krystyny Pawlak, przedstawił sprawozdanie finansowe z działalności SKKW. Następnie uczestnicy zapoznali się z prezentacją multimedialną, dotyczącą zainicjowanych przez członków Stowarzyszenia wydarzeń społeczno-kulturalnych mających miejsce na przestrzeni ubiegłego roku, związanych z osobą króla Kazimierza Wielkiego i jego czasami. Przedłożone informacje o pracy członków SKKW uzyskały pozytywną aprobatę, świadczącą, że mimo epidemii koronawirusa, nie została zaprzestana działalność Stowarzyszenia.

Następstwem tych poczynąń była pozytywna ocena pracy Zarządu SKKW, którą przedstawił Wojciech Rudziński – przewodniczący Komisji Rewizyjnej SKKW, co potwierdzono udzieleniem absolutorium za okres sprawozdawczy.

W ramach wolnych wniosków zaproponowano:

- zobowiązać członków Stowarzyszenia do przekazywania informacji o bieżącej działalności,
- podjąć starania mające na celu pozyskanie nowych członków Stowarzyszenia,
- podjąć prace związane z uaktualnieniem i przygotowaniem kolejnej wersji publikacji „Sto miast Kazimierza Wielkiego”,
- podjąć działania związane z przygotowaniem konferencji naukowej poświęconej ojcu Kazimierza III – królowi Władysławowi Łokietkowi.

Zebranie zakończyło się złożeniem kwiatów pod pomnikiem króla Kazimierza Wielkiego i spacerem po ulicach królewskiego miasta Kowala.



Prezydium zebrania SKKW.
Od lewej: Jan Klamczyński
– wiceprezes (Szydłów),
Eugeniusz Gołębiewski
– prezes (Kowal), Anna
Mackiewicz – wiceprezes
(Bydgoszcz)



Sprawozdanie odczytuje
Wojciech Rudziński
– przewodniczący Komisji
Rewizyjnej SKKW



Składanie wiązanki
kwiatów pod pomnikiem
Kazimierza Wielkiego



Oglądanie wystawy
w parku Kazimierza
Wielkiego



Opr. na podst.: <http://www.kazimierzwielki.pl/xiv-walne-zebranie-czlonkow-skkw/>
Fot. *Szymon Struciński*

Reminiscencja Tomasza Nuskiewicz z zebrania członków SKKW w Kowalu

Dzisiaj [24 VIII 2020 r.] uczestniczyłem w Walnym Zebraniu Stowarzyszenia Króla Kazimierza Wielkiego. Spotkaliśmy się w Kowalu na Kujawach, gdzie przyszedł władca przyszedł na świat 710 lat temu. Obradom przewodniczyli prezes Eugeniusz Gołembiewski wraz z wiceprezesami Anną Mackiewicz (Bydgoszcz) i Janem Klamczyńskim (Szydłów). Przyjęliśmy sprawozdania z działalności Stowarzyszenia udzielając Zarządowi SKKW absolutorium. Wśród zrealizowanych przedsięwzięć wysoko oceniono organizację konferencji naukowej „Kobiety w społeczeństwie Polski średniowiecznej”, która odbyła się [14 II 2020 r.] w Kole woj. wielkopolskie. Podjęto także propozycje działań w najbliższym roku. Uczestnicy zebrania oddali hołd Kazimierzowi Wielkiemu przed jego pomnikiem. Miałem zaszczyt złożyć wiązanek biało-czerwonych kwiatów ku czci Króla Założyciela naszego miasta – Koła.

Tomasz Nuskiewicz jest – członkiem SKKW i dyrektorem Muzeum Technik Ceramicznych w Kole.

Źródło: *Kolskie fakty.pl* (24 VIII.2020 r.)



Tomasz Nuskiewicz – przed pomnikiem króla Kazimierza Wielkiego



Uczestnicy zebrania przy pomniku króla Kazimierza Wielkiego

GAUDEAMUS IGITUR NA UNIWERSYTECIE KAZIMIERZA WIELKIEGO W BYDGOSZCZY

Inauguracja roku akademickiego 2020/2021 na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy – członka Stowarzyszenia Króla Kazimierza Wielkiego – odbyła się 13 października 2020 r. Wydarzenie, ze względu na sytuację epidemiologiczną miało charakter kameralny. Jego przebieg transmitowano online na kanale Youtube UKW.

Uroczystość rozpoczęła się wystąpieniem rektora prof. dr. hab. Jacka Woźnego. Po czym nastąpiła immatrykulacja studentów i doktorantów oraz wystąpienia przedstawicieli Samorządu Studenckiego i Samorządu Doktorantów UKW.

Wykład inauguracyjny „O mechanice Newtona, Einsteina i kwantach” wygłosił rektor UKW w latach 2006–2012, prof. dr. hab. inż. Józef Kubik. Inaugurację uświetniła oprawa muzyczna w wykonaniu Chóru Akademickiego pod batutą dyrygenta Tomasza Kotwicy.

Przed uroczystością władze rektorskie UKW złożyły kwiaty pod pomnikiem Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.

Inauguracja poprzedzona była Mszą świętą w bazylice św. Wincentego á Paulo w dniu 11 października 2020 r.



Władze Senatu UKW



Rektor
prof. dr. hab. Jacek Woźny



Immatrykulacja studentów i doktorantów UKW

GAUDEAMUS IGITUR W KSW WE WŁOCŁAWKU

W dniu 17 października 2020 r. w auli Collegium Minus im. prof. Tadeusza Reichsteina, Kujawska Szkoła Wyższa we Włocławku – członek Stowarzyszenia Króla Kazimierza Wielkiego – zainaugurowała nowy rok akademicki 2020/2021. Tegoroczna uroczystość ze względu na pandemię COVID-19 była inna niż zwykle – z transmisją online, w okrojonym składzie Senatu, bez zaproszonych gości, wykładowców, studentów i absolwentów uczelni.

W swoim wystąpieniu rektor Kujawskiej Szkoły Wyższej dr inż. Adam Rejmak podsumował działalność Uczelni w okresie 25-lecia jej istnienia oraz przedstawił główne kierunki rozwoju na lata następne.

Wykład inauguracyjny pt. „Pandemia wywołana wirusem SARS-COV-2” wygłosił prof. dr hab. Waldemar Jędrzejczyk – wykładowca Uczelni, lekarz, specjalista chirurg, wieloletni kierownik Katedry i Kliniki Chirurgii Ogólnej i Gastroenterologicznej i Onkologicznej Akademii Medycznej w Bydgoszczy.

Do immatrykulacji, mającej w tych warunkach symboliczny wymiar, przystąpili przedstawiciele przyszłych studentów – Patrycja Redeka – kierunek bezpieczeństwo i higiena pracy i Przemysław Grusznik – kierunek fizjoterapia,

Podczas inauguracji Dorota Orzelska – przedstawicielka Uczelnianej Rady Samorządu Studenckiego do Senatu – otrzymała z rąk JM Rektora

wyróżnienie z racji znalezienia się w gronie najlepszych dziesięciu absolwentów KSW we Włocławku w roku akademickim 2019/2020. Uroczyste wręczenie wyróżnień pozostałym absolwentom „Złotej Dziesiątki” ma nastąpić w terminie późniejszym.

Dzień później delegacja KSW na czele z dr. inż. Adamem Rejmakiem uczestniczyła we Mszy św. w bazylice katedralnej, odprowadzanej w intencji nowego roku akademickiego 2020/2021 w KSW oraz w intencji śp. dr. Wojciecha Gulina – byłego rektora Uczelni.



Członkowie Senatu Kujawskiej Szkoły Wyższej we Włocławku

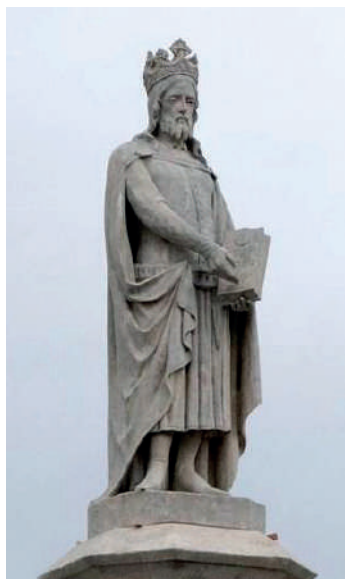


Dr inż. Adam Rejmak – rektor KSW Imatrukulacja studentów Patrycji Redeckiej
Imatrukulacja studentów Patrycji i Przemysława Grusznica
Redeckiej i Przemysława Grusznica

Opr. na podst.: <https://www.ukw.edu.pl/strona/aktualnosci/archiwum/61523/inauguracja-roku-akademickiego-20202021> Fot. A. Obiała (UKW)



KRÓL KAZIMIERZ WIELKI PONOWNIE NA BOCHEŃSKIM RYNKU



W dniu 30 października 2020 r. na rewi-talizowany bocheński Rynek wrócił pomnik króla Kazimierza Wielkiego. Przez prawie rok był konserwowany w specjalistycznej pracowni. Wszystkie prace konserwatorskie wykonywane były pod kierunkiem dyplomo-wanego konserwatora zabytków Grzegorza Wątora z Pracowni Konserwacji Dzieł Sztu-ki w Jaworniku koło Myślenic. Obejmowały oczyszczenie, uzupełnienie ubytków oraz wykonanie powłok impregacyjnych.

Pomnik króla Kazimierza Wielkiego wznie-siony został w 1871 r. na fali patriotycznego ożywienia związanego z odkryciem w kate-drze wawelskiej szczątków tego ważnego dla rozwoju Polski monarchy. W dniu 24 paź-dziernika 1870 r. Rada Miejska Bochni podjęła następującą uchwałę: *Na głównym Rynku Bochni wystawiony ma być pomnik na cześć Króla Polskie-go JMC Kazimierza Wielkiego, który był ojcem i wielkim dobrodziejem miasta Bochni*. Wykonany z wapienia pińczowskiego pomnik jest dziełem Walerego Gadomskiego (1833–1911), profesora rzeźby w krakowskiej Szkole Sztuk Pięknych, a prac nad jego powstaniem doglądał sam Jan Matejko, który nie tylko osobiście zaangażował się w powstanie pomnika¹, ale także uczestniczył w uroczystości jego odsłonięcia² 29 maja 1871 r.

Pierwszej poważnej renowacji i zmian otoczenia pomnika dokonano w 1933 r. Okazją ku temu były uroczyste obchody 600-lecia wstąpienia na

¹ W. Przybyszewski, *Nowożytnie rzeźbiarskie wizerunki króla Kazimierza Wiel-kiego w Polsce* [w:] „Rocznik Niepołomicki” II („Kazimierz Wielki – historia i tradycja”), Niepołomice 2010, s. 359-361.

² S. Serafińska, *Jan Matejko. Wspomnienia rodzinne*, Kraków 1955, s. 343.

tron Kazimierza Wielkiego. Od 1964 r., czyli od czasu przebudowy rynku, pomnik przez następne ćwierćwiecze miał zupełnie inny wygląd. Wtedy to obok niego założono skwer. W 1988 r. podczas kolejnej konserwacji rzeźby zrekonstruowano cokół według pierwotnego wzoru. Poprzednio figura zdemonstrowana była dość niedawno, bo w 2000 r., kiedy to dokonano jej oczyszczenia i konserwacji.

Zakończenie prac archeologicznych związanych z zadaniem „Rynek OD-NOWA” zaplanowano na koniec 2020 roku, a cała inwestycja, o ile nie przeszkodzi temu panujący stan epidemiczny, powinna zostać ukończona w pierwszym kwartale roku następnego.



Źródło: Internetowy Serwis Lokalny Bochnia@nin, Fot. Tomasz STODOLNY/Bochnianin.pl [30 X 2020 r.].



ARYS DZIEJÓW

GRODÓW KAZIMIERZOWSKICH (cz. XX)

„Miasta kazimierzowskie” – to pojęcie obejmujące miejscowości, na których rozwój miała polityka wewnętrzna Kazimierza Wielkiego. Otrzymywały one za jego panowania prawa miejskie lub ich potwierdzenie i związane z nimi przywileje. Były miejscem inwestycji obronnych lub fundacji kościelnych. Różnie potoczyły się losy tych miast. Niektóre z nich, jak np. Bydgoszcz, Częstochowa czy leżący obecnie poza granicami Polski, na Ukrainie, Lwów, stały się znaczącymi ośrodkami miejskimi, inne niestety zeszły do rzędu wsi. Dotyczy to także budowli powstałych za panowania Kazimierza Wielkiego, nie wszystkie dotrwały do naszych czasów. Głównym źródłem do opracowania materiałów było wydawnictwo „Miasta polskie w tysiącleciu”, „Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich” oraz portale internetowe poszczególnych miejscowości.

W niniejszym wydaniu „Zapisków Kazimierzowskich” znajduje się ostatnia grupa miast i miejscowości, które są przypisane do listy „Miast kazimierzowskich”.

Niniejszym Redakcja „ZK” składa serdeczne podziękowania Jerzemu Giergielewiczowi, członkowi Kolegium Redakcyjnego „ZK”, za duży wkład pracy przy opracowywaniu tekstów prezentujących dzieje grodów króla Kazimierza Wielkiego oraz za redagowanie cyklu „Kazimierz Wielki i jego czasy w twórczości artystycznej”. Jednocześnie zapowiadamy otwarcie nowego cyklu, prezentującego pomniki oraz tablice pamiątkowe poświęcone królowi Kazimierzowi Wielkiemu.

* Jerzy Giergielewicz – historyk, absolwent UMK w Toruniu, emerytowany nauczyciel, regionalista, badający dzieje Kowala i jego okolic. Autor licznych opracowań do „Zapisków Kazimierzowskich” i „Informatora Kowalskiego” oraz wielu innych czasopism. Fotograf posiadający obszerny zbiór zdjęć z dawnego Kowala. Honorowy Obywatel Miasta Kowala. Współautor albumu „Kowal dawniej i dziś”.



Miasto w woj. świętokrzyskim, pow. sandomierskim, siedziba miejsko-wiejskiej gminy Zawichost. Już w XI stuleciu istniał tu gród kasztelański, strzegący przeprawy przez Wisłę. Za panowania Bolesława Śmiałego w połowie XII w. zbudowana została kolegiata pw. Wniebowzięcia NMP. Pierwsze wzmianki o Zawichoście pochodzą 1148 r., zamieszczone w bulli papieża Eugeniusza III. Występuje wówczas pod nazwą Zawichostu.

W pobliżu kościoła św. Trójcy, na skrzyżowaniu szlaków handlowych, istniała osada targowa. Od końca XII w. była tu siedziba archidiakonatu obejmującego trzy parafie. W 1205 r. w pobliżu Zawichostu książęta Leszek Biały i Konrad Mazowiecki stoczyli bitwę z księciem halicko-włodzimierskim, Romanem Mściśławiczem, który w tej walce zginął.

Data nadania praw miejskich nie jest znana, ale przyjmuje się, że nastąpiło to przed rokiem 1255. Zawichost często niszczony był przez najazdy tatarskie i litewskie. W 1257 r. książę Bolesław Wstydlivy nadał miasto i 25 okolicznych wsi klasztorowi klarysek w Zawichoście, których przełożoną była jego matka Grzymisława. Przywilej lokacyjny z 1257 r. nadawał miastu jako uposażenie 44 łany, prawo do pobierania cła od spławianej miedzi i ołowiu oraz prawo odbywania targów i warzenia piwa. Od XIV w. Zawichost był miastem królewskim i siedzibą starostwa niegrodowego. Król Kazimierz Wielki umocnił klasztor i zbudował murowany zamek obronny. Przy kościele św. Trójcy rozwinęło się przedmieście Zawichostu, które od drugiej połowy XVII w. stanowiło oddzielną miejscowość – Trójcę. Rozkwit miasta przypada na XV i XVI w., dzięki szlakom handlowym prowadzącym z Krakowa na Litwę i Ruś oraz wiślanemu handlowi zbożem. Powstały wówczas murowane spichrze królewskie, klasztorne i mieszczańskie.

W latach 1656–1657 Zawichost został zniszczony przez Szwedów i najazd wojsk Rakoczego. Spalono wówczas zamek (resztki ruin runęły do Wisły w czasie powodzi w 1813 r.). W 1666 r. miał miejsce wielki pożar i zaraza.

Na początku XVIII w. obok Zawichostu powstało miasto Starostwo, zamieszkałe głównie przez Żydów. Później zmieniono jego nazwę na Prospérów. Po rozbiorach Zawichost stał się miastem pogranicznym na tere-

nie zaboru rosyjskiego. W 1827 r. przyłączono Prosperów do Zawichostu i wówczas przyjął się podział miasta na część polską i żydowską. Miasto liczyło wówczas 281 domów, w tym 5 murowanych oraz 2320 mieszkańców. W 1869 r. Zawichost utracił prawa miejskie. W 1887 r. mieszkało tu 3948 mieszkańców (1547 chrześcijan i 2401 Żydów). W mieście funkcjonowały: cegielnia, garncarnia, 2 wapienniki i zakłady rzemieślnicze.

Odzyskanie praw miejskich nastąpiło 1 stycznia 1926 r. W czasie okupacji w Zawichoście Niemcy utworzyli getto, w którym skupili ok. 5 tys. Żydów. W 1942 r. wywieziono wszystkich do obozu zagłady w Bełżcu. W czasie walk w 1944 r. miasto zostało prawie całkowicie zniszczone.

W Zawichoście na uwagę zasługuje kościół farny pw. Świętego Jana Chrzciciela, którego początki sięgają połowy XIII w., kościół pw. Wniebowzięcia NMP z połowy XVIII w., kościół pw. Świętej Trójcy z XIII w.

Miasta polskie w tysiącleciu, kom. pod red. S. Pazyry, Ossolineum, Wrocław 1965–1967, t. I, s. 554–555; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, nakł. F. Sulimierskiego i W. Walewskiego, Warszawa 1895, t. XIV, s. 489–490; <https://pl.wikipedia.org/Zawichost>; <https://muzeum.zawichost.pl/page/historia-zawichostu>; <https://www.zawichost.pl/historia>; <https://sztet.org.pl/138306-historia-spoleczności>; <https://zamkomania.pl/>Pow.sanomierski>Zawichost>; <https://pl.wikipedia.org/wiki/Zamek-w-Zawichoście>.

ARNOWIEC



Wieś, dawniej miasto, w woj. śląskim, pow. zawierciańskim, siedziba gminy Żarnowiec. Pierwsza wzmianka o miejscowości pojawiła się w Kronice Galla Anonima. Kronikarz podaje, że w 1098 r. doszło tu do spotkania księcia Władysława Hermana z synami Zbigniewem i Bolesławem. Herman zobowiązał się wówczas do odsunięcia od władzy palatyna Sieciecha. Osada znajdowała się wtedy na terenie obecnej wsi Łany Wielkie. Istniał tu już kościół św. Wojciecha, karczma, komora celna i prawdopodobnie dwór książęcy.

Kazimierz Wielki przed 1340 r. nadał Żarnowcowi prawa miejskie magdeburskie, równocześnie przeniósł miasto 3 km w górę rzeki Pilicy na obecny teren. Dawna osada przyjęła najpierw nazwę Stary Żarnowiec, od

1388 r. – Łany, a od 1529 r. Łany Wielkie. W nowym mieście zbudowany został kościół pw. Narodzenia NMP. Kazimierz Wielki zbudował w Żarnowcu zamek obronny, w którym często przebywał. W 1356 r. do zamku została zesłana druga żona Kazimierza Wielkiego, Adelajda Heska. W 1403 r. biskup kijowski Michał Treska ufundował szpital i kaplicę św. Krzyża.

Częstym gościem w Żarnowcu był król Władysław Jagiełło, który w 1396 r. odnowił przywileje miejskie. W 1540 r. król Zygmunt Stary nadał prawo propinacji, czyli produkcji piwa i sprzedaży alkoholu. Według lustracji z 1569 r. w mieście było 196 domów, a ludność w większości trudniła się rzemiosłem. Było tu 30 rzeźników, 18 szewców, 10 piekarzy, 6 prasotów (sprzedawców mięsa i soli), 49 piwowarów i 12 wódek pędzących. Miasto posiadało 19 1/2 łana ziemi, 4 młyny i łaźnię.

W drugiej połowie XVI w. Żarnowiec by znacznym ośrodkiem kalwińskim. W XVII w. nastąpił stopniowy upadek miasta. Po zniszczeniach, jakich dokonali Szwedzi w 1662 r., zostało tylko 80 domów i ok. 550 mieszkańców. W 1775 r. miał miejsce pożar zamku, który ostatecznie został rozebrany. W XVIII w. nastąpił duży napływ ludności żydowskiej. W 1791 r. stanowili oni 1/3 ludności Żarnowca. W latach 1795–1809 miasto znajdowało się w zaborze austriackim, a od 1815 w zaborze rosyjskim. W 1817 r. spłonął szpital i kaplica św. Krzyża. W 1869 r. Żarnowiec utracił prawa miejskie. W 1941 r. Niemcy przesiedlili ludność żydowską do getta w Żarach i rok później wywieźli do obozu zagłady w Bełżcu.

Obiektem zabytkowym jest kościół pw. Narodzenia NMP z XIV w. Obok kościoła znajduje się obelisk poświęcony pamięci amerykańskiego dyplomaty Joela Barlow, który w 1812 r. zmarł w Żarnowcu.

Miasta polskie w tysiącleciu, kom. pod red. S. Pazyry, Ossolineum, Wrocław 1965-1967, t. I, s. 682-683; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, nakł. F. Sulimierskiego i W. Walewskiego, Warszawa 1895, t. XIV, s. 743-744; https://pl.wikipedia.org/wiki/Żarnowiec-województwo_śl.; <https://sztetl.org.pl/138337-historia-społeczności>; <https://www.zarnowiec.pl/kategorie/zarnowiec-historia-i-c...>; https://pl.wikipedia.org/wiki/Zamek_w_Żarnowcu; <https://www.zamki.pl/idzamku=zarnowiec,swietokrzyskisztetl.pl.asp?pl-start>, https://przegląd.olkuski.pl/>...>Szkice_o_Ziemi_Olkuskiej.



Wieś w woj. kujawsko-pomorskim, powiecie toruńskim, w gminie Lubicz. Leży przy ujściu Drwęcy do Wisły. Pojawia się ona w XIII w. jako posiadłość biskupów kujawskich. W 1262 r. książę Kazimierz Kujawski zezwolił biskupowi kujawskiemu Wolimirowi na osadzenie Złotorii na prawie niemieckim. Wieś rozlokowana była na 30 łanach. Historia Złotorii związana jest z dziejami ziemi dobrzyńskiej. Kiedy w 1343 r. w wyniku pokoju kaliskiego do Polski wróciły Kujawy i ziemia dobrzyńska, król Kazimierz Wielki nakazał budowę zamku obronnego w Złotorii. Po śmierci króla Złotoria i zamek przypadł Każkowi Słupskiemu, adoptowanemu wnukowi władcy. Jednak 1373 r. zamek został opanowany przez księcia gniewkowskiego Władysława Białego. Próbę odzyskania zamku podjął król Ludwik Węgierski. W czasie oblężenia w 1376 r. zginął, trafiony kamieniem, książę Każko Słupski, pretendent do tronu polskiego. W latach 1379–1392 zamek, ziemia dobrzyńska i część Kujaw stały się – za zgodą Ludwika Węgierskiego – własnością księcia Władysława Opolczyka. Książę ten bezprawnie, w 1391 r. oddał zamek i ziemię dobrzyńską w zastaw Krzyżakom. W 1404 r. król Władysław Jagiełło próbował wykupić te ziemie.

W 1409 r. po ośmiodniowym oblężeniu, na rozkaz wielkiego mistrza Ulricha von Jungingena, zamek w Złotorii został zdobyty i zniszczony przez Krzyżaków. Polska załoga broniąca zamku została w pień wycięta.

W 1411 r. obok zamku, w obecności króla Władysława Jagiełły i księcia Witolda oraz wielkiego mistrza Henryka von Plauen, doszło do wymiany opieczętowanych dokumentów związanych z zawarciem pierwszego pokoju toruńskiego. Z czasem, szczególnie po drugim pokoju toruńskim, zamek utracił znaczenie militarne i popadł w ruinę. W XV w. władze komturstwa toruńskiego oddzieliły część Złotorii leżącej na lewym brzegu Drwęcy, którą zaczęto nazywać Klasztorek, później Kaszczorek.

W 1772 r. Złotorię zajęły Prusy. Zamek był wtedy w całkowitej ruinie. Miejsowość zamieszkiwało wówczas 193 osoby. Mieszkańcy zajmowali

się rzemiosłem, rybactwem i flisactwem. W 1890 r. część murów zamkowych runęła do Wisły. Zachował się fragment kwadratowej wieży, mury obwodowe i przedzamcza.

W Złotorii znajduje się neogotycki kościół św. Wojciecha z 1906 r. z barokowym wyposażeniem, pochodzącym z rozebranego kościoła dominikanów w Toruniu.

Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich, nakł. F. Sulimierskiego i W. Walewskiego, Warszawa 1895, t. XIV, s. 644-645; <https://pl.wikipedia.org/wiki/Złotoria> (województwo kujaw...; [https://zamkomania.pl/>...>Pow. toruński>Lubicz](https://zamkomania.pl/>...>Pow._toruński>Lubicz); <https://www.zamkipolskie.com/zloto>zloto>; <https://pl.wikipedia.org/wiki/Zamek-w-Złotorii>; <https://www.zamki.pl/idzamku=złotoria>; <https://www.spzotoria.eu/historia->złotorii>polozenie-złotorii>.



Miasto w woj. kujawsko-pomorskim, pow. żnińskim, siedziba gminy miejsko-wiejskiej Żnin. Pierwszą wzmiankę o tej miejscowości zawiera Bulla Gnieźnieńska wydana przez papieża Innocentego II w dniu 7 VII 1136 r. na prośbę arcybiskupa gnieźnieńskiego Jakuba ze Żnina (*provincia de Znein cum foro*). Bulla wymienia 29 osad będących własnością kościelną. Już na początku XII w. istniała przy grodzie kasztelańskim osada targowa. Do końca XVIII w. Żnin był własnością arcybiskupów gnieźnieńskich. Data miejskiej lokacji nie jest znana. Zakłada się, że nastąpiło to pod koniec XIII w. Jan Długosz przypisuje lokację arcybiskupowi gnieźnieńskiemu Januszowi. W 1284 r. książę wielkopolski Przemysław I zatwierdził wszystkie dotychczasowe przywileje oraz nadał arcybiskupowi Jakubowi Śwince prawo posługiwania się własną monetą (jako obiegowa w całej Polsce). Przez Żnin przechodził szlak handlowy z Poznania przez Gniezno do Gdańska. W 1331 r. Żnin padł ofiarą najazdu krzyżackiego, w wyniku którego miasto zostało złupione i spalone. Wtedy też podjęto decyzję o budowie murów obronnych z trzema bramami Poznańską, Toruńską i Wodną. W tym

też czasie arcybiskup gnieźnieński Janisław ufundował klasztor dominikanów i kościół pw. Jana Chrzciciela. W 1350 r. nastąpiła relokacja Żnina na prawie średzkim. W 1357 r. król Kazimierz Wielki potwierdził wszystkie dotychczasowe przywileje, został też utworzony powiat żniński (*districtus*).

W 1383 r. Żnin doznał zniszczeń w wyniku wojny domowej dwóch rodów Nałęczów i Grzymalitów. Częstym gościem w mieście był król Władysław Jagiełło, który m.in. zwolnił mieszczan z opłat celnych w handlu z Inowrocławiem, Gnieznem i innymi miastami. Do XVII w. trwał szybki rozwój miasta. W XV w. wybudowano na rynku gotycką wieżę ratuszową, tzw. basztę. W 1443 r. włączono do miasta dwór arcybiskupi na Ostrowiu.

Na przełomie XV i XVI w. zlikwidowano powiat żniński i miasto znalazło się w powiecie kcyńskim i województwie kaliskim. W czasie trwania wojny trzynastoletniej w 1458 r. Żnin wystawił 15 pieszych do walk z Krzyżakami. W XVII w. nastąpił początek upadku miasta. Częste pożary oraz zaraza w 1628 r., spowodowała, że duża część mieszkańców opuściła miasto.

W czasie potopu szwedzkiego zniszczono częściowo mury obronne, bramy, fosy i cegielnię. W mieście zostało tylko 96 domów.

W 1772 r. Żnin znalazł się w zaborze pruskim i został włączony do powiatu inowrocławskiego. Posiadał wówczas 613 mieszkańców i 120 domów. W latach 1807–1815 należał do Księstwa Warszawskiego, a następnie znów do zaboru pruskiego. Żnin został włączony do powiatu szubińskiego i departamentu bydgoskiego. Prusacy rozebrali mury obronne z Bramą Toruńską w 1820 r. oraz w latach 1817–1820 także kościół św. Trójcy i klasztor dominikanów z kościołem św. Jana Chrzciciela.

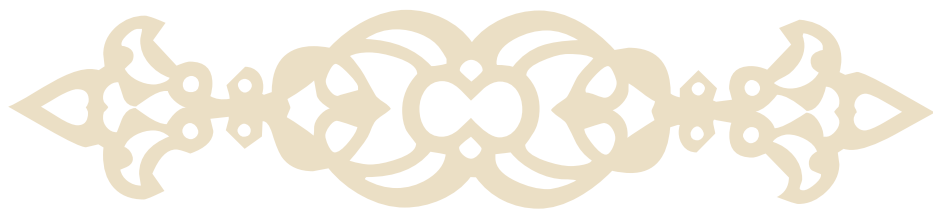
W 1887 r. utworzony został powiat żniński. W tym czasie nastąpił rozwój gospodarczy miasta. W 1889 r. zbudowano kolejkę wąskotorową głównie dla potrzeb oddanej do użytku 4 lata później cukrowni. W latach 1889–1895 Żnin uzyskał połączenie kolejowe z Inowrocławiem i Bydgoszczą. Wybudowano mleczarnię, pocztę, szpital, więzienie, kanalizację, gazociąg, wodociąg i bibliotekę. W ostatnim dziesięcioleciu XIX w. liczba ludności zwiększyła się o ok. 1500 osób. W 1909 r. na miejscu dawnego klasztoru dominikanów zbudowano kościół ewangelicki. Od dnia 12 stycznia 1919 r. Żnin znalazł się w granicach Polski. W latach 1931–1932 zbudowano w Żninie elektrownię.

W okresie okupacji niemieckiej wysiedlono z miasta ponad 800 Polaków. Po wojnie nastąpił rozwój gospodarczy Żnina. Powstały nowe zakłady

pracy. Niestety w ostatnich latach niektóre z nich uległy likwidacji, m.in. cukrownia w 2004 r. i browar w 2007 r.

Wśród obiektów zabytkowych na uwagę zasługują: kościół św. Floriana z XV–XVIII w., gotycka wieża ratuszowa z XV w., neogotycki kościół pw. NMP Królowej Polski z 1909 r., kościół gotycki św. Marcina, sufragania, dworek klasyczny z XVIII w.

Miasta polskie w tysiącleciu, kom. pod red. S. Pazyry, Ossolineum, Wrocław 1965–1967, t. I, s. 354-355; *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, nakł. F. Sulimierskiego i W. Walewskiego, Warszawa 1895, t. XIV, s. 808-812; <https://pl.wikipedia.org/wiki/Żnin>; https://www.um.znin.pl/content/view/lang_polish; <https://region.wielkopolska.pl/znin>; <https://750lat.umznin.pl/p=znin>; <https://sztetl.org.pl/308-znin/66900-historia-miejscowosci>.



WYNIKI KONKURSU

„FOTOGRAFUJ GRÓD KAZIMIERZA WIELKIEGO”

Protokół konkursu fotograficznego „Fotografuj gród Kazimierza Wielkiego”

Z okazji przypadających w 2020 roku 710. rocznicy urodzin i 650-rocznicy śmierci króla Kazimierza Wielkiego, Stowarzyszenie Króla Kazimierza Wielkiego zorganizowało konkurs fotograficzny pn. „Fotografuj gród Kazimierza Wielkiego”, który za zadanie pokazać miał tradycje i współczesność miast oraz miejscowości historycznych związanych z ostatnim Piastem na polskim tronie.

Aby dokonać oceny nadesłanych prac, Organizator powołał komisję konkursową, w której skład weszli:

1. Arkadiusz Ciechalski – przewodniczący.
2. Anna Marcinkowska – członek.
3. Ewelina Trafisz – członek.
4. Patryk Han – członek.

Na konkurs nadesłano 17 zestawów, wszystkie spełniły wymogi formalne. Jury zwróciło uwagę na prace wyróżniające się niebanalnym ujęciem tematu, przemyślaną kompozycją oraz innymi walorami artystycznymi.

Nagrodzono następujących autorów:

1. Miejsce I – **Bartłomiej Kończak (Koło)** za zestaw zdjęć:
 - a. „Tajemnica Kolskiego Zamku” - Ruiny Zamku Kazimierza Wielkiego w Kole.
 - b. „Nadwarciańskie Ruiny Zamku Kazimierzowskiego w Kole”, 2017.
 - c. „Nadwarciańskie Ruiny Zamku Kazimierzowskiego w Kole”, 2020.
2. Miejsce II – **Marcin Gugulski (Gorlice)** za zdjęcie:
„Widok z okna Gorlickiego Ratusza o poranku”.
3. Miejsce III – **Natalia Pacana-Roman** „Gorlicka Gólgota o poranku”.

Ponadto przyznano 3 wyróżnienia:

1. **Piotr Mańczak (Szamotuły)** - za zdjęcie „Bobolice”.
2. **Teodor Włosek (Gorlice)** - za zdjęcie „Ławeczka Ignacego Łukasiewicza w Gorlicach”.
3. **Anna Kowalczyk (Warszawa)** - za zdjęcie „Czorsztyn – ruiny zamku”.

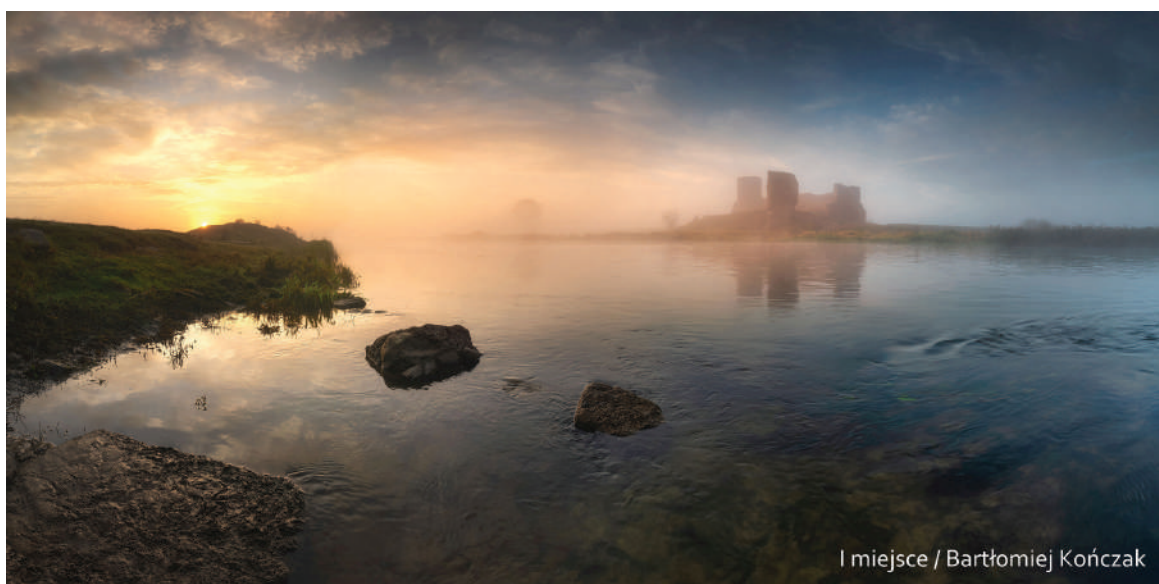
Laureaci konkursu, zgodnie z regulaminem, otrzymają nagrody rzeczowe (I miejsce za kwotę 1500 zł, II miejsce 1200 zł, III miejsce 800 zł, wyróżnienia po 500 zł) a wszyscy uczestnicy dyplomy za udział w konkursie.

Z powodu trwającej pandemii koronawirusa i związanych z tym obustrzeń, nagrody oraz dyplomy zostaną wysłane pocztą.

GRATULUJEMY ZWYCIĘZCOM! I DZIĘKUJEMY ZA UDZIAŁ W KONKURSIE!

Jury konkursu:

1. Arkadiusz Ciechalski – przewodniczący
2. Anna Marcinkowska – członek
3. Ewelina Trafisz – członek
4. Patryk Han – członek



I miejsce / Bartłomiej Kończak

„Fotografuj gród Kazimierza Wielkiego”



„Fotografuj gród Kazimierza Wielkiego”





Wyróżnienie / Piotr Mańczak



Wyróżnienie / Anna Kowalczyk



Zarząd Stowarzyszenia Króla Kazimierza Wielkiego serdecznie gratuluje laureatom i dziękuje wszystkim uczestnikom konkursu za nadesłane prace. Jednocześnie informujemy, że inne fotografie będą publikowane w kolejnych numerach „Zapisków Kazimierzowskich”.

Wioletta Ciećko, Mariusz Maliga (Stopnica)

ZAPRASZAMY DO STOPNICY **– MIASTA KRÓLEWSKIEGO**



Stopnica to miasto, które szczególną atencją darzył niegdyś król Kazimierz Wielki. Położona jest w woj. świętokrzyskim, na granicy Ponidzia i regionu staszowsko-szydłowskiego. Na dawnym Szlaku Jagiellońskim. Przechodzi tu zielony szlak turystyczny z Wiślicy do Grochowisk. Wiedzie tędy odnowiony szlak Małopolskiej drogi św. Jakuba z Sandomierza do Tyńca. Przez Stopnicę przepływa rzeka Stopniczanka, która wpływa do rzeki Sanicy, a z nią do Wisły. Stopnica jest węzłem drogowym na trasie drogi krajowej nr 73, z którą krzyżują się drogi wojewódzkie nr 756 i 757. Gmina Stopnica obejmuje 126 km². Zamieszkuje ją 7590 mieszkańców (stan na 31 XII 2020). Natomiast miasto Stopnicę zamieszkuje 1206 osób (dane z Ewidencji ludności z UMiG Stopnica).



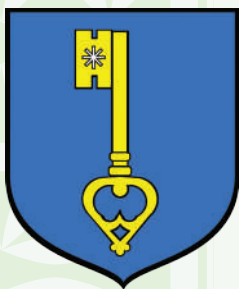
Panorama Stopnicy

Na temat pochodzenia nazwy miasta istnieje kilka teorii. Miejscowość była grodem leżącym w miejscu bronionym przez naturę, na terenie bagnistym. Według „Słownika Geograficznego Królestwa Polskiego” nazwą Stopnica określano miejscowości położone na wzgórzu, nad wodami. Według „Słownika etymologicznego języka polskiego” wskazuje się podobieństwo wyrazu z rzeczownikiem „tonia” i czasownikiem „utapati” spokrewnionym gwarowo z czasownikiem „utaplać”, „staplać”, czyli utopić się w błocie, co ma związek z pierwotnym położeniem osady. Według M. Ziętarskiego nazwa osady pochodzi od:

- nazwy „stop”, co oznacza słup. Słup to kamień graniczny ze znakiem stopy ludzkiej, stawiany na pograniczu np. osad, państw;
- nazwy ryb (wielkości stopy) – stopników, które niegdyś żyły w rzece Stopniczance.

Językoznawca Stanisław Rospond uważa, że nazwa pochodzi od rdzenia „stob”, zarezerwowanego dla nazw osad położonych nad wodą. Natomiast legenda głosi, że nazwa wiąże się ze śladami stóp zbójów, którzy grasowali w tutejszych lasach i nękali mieszkańców. Oni zaś mieli dość ciągłych grabieży i poprosili o pomoc włodarza osady. Ten wysłał pogoń za zbójami, ale oni chcąc zmylić rycerzy, uciekając nałożyli buty obcasem do przodu i w ten sposób śladem odwróconej stopy, zostawionym na śniegu, zmylili pogoń i uniknęli kary.

Herb i insygnia



Herbem Stopnicy jest na błękitnym polu gotyckiej tarczy, złoty klucz św. Piotra, odwrócony zębem do góry, ustawiony w pionie. Przez niektórych herb Stopnicy błędnie określany jest jako szlachecki Jasieńczyk. Stopnica jako miasto królewskie nie mogła mieć herbu pochodzenia szlacheckiego. Herb miasta jest również herbem gminy Stopnica.

Insygnia koronne, które znajdują się w Miejsko-Gminnym Centrum Kultury w Stopnicy, są repliką insygniów króla Kazimierza Wielkiego. Ich pierwowzór przypuszczalnie pochodzi z XIV w. i były to prywatne



Replika insygniów króla Kazimierza III Wielkiego

insygnia króla. W ich skład wchodzi: korona gotycka – złotona, otwarta, jednolita, zwieńczona pięcioma liliami heraldycznymi, oddzielnymi od siebie sterzynkami, udekorowana kamieniami półszlachetnymi o kolistym szlifie kaboszonowym; berło – złote o sześciobocznym trzonie i szerokiej, misternie wykonanej na kształt kwiatu głowicy; jabłko królewskie – złote, gładkie, zwieńczone greckim krzyżem.

Trochę historii

Stopnica – zwana przed wiekami Stobnica, Snobycja – jest starożytną osadą królewską, którą z czasem zamieniono na miasto. Już w XII w. była znaczącym probostwem. Z niego w 1103 r. Baldwin (pochodzący z Francji, h. Achinger) – kanonik i proboszcz stopnicki (w latach 1087–1103), został powołany na biskupstwo krakowskie. Również Mateusz Cholewa – scholastyk stopnicki, w 1144 r. nominowany został przez księcia Władysława Wygnańca, poparty przez Bolesława Kędzierzawego – biskupem krakowskim. Sakrę biskupią przyjął w Rzymie. W 1275 r., Bolesław Wstydlivy nadał w Stopnicy, z drewnianego wówczas dworu, przywilej dla klasztoru w Wąchocku.

Król Kazimierz Wielki w 1362 r. nadał Stopnicy i przyległym wsiom: Starej Stopnicy oraz Falencinowi prawa miejskie średzkie oraz na 16 lat uwolnił mieszkańców od wszelkich podatków i ciężarów. Liczne przywileje dla miasta potwierdzili też władcy z dynastii Jagiellonów w latach: 1410, 1439, 1442, 1444, 1445, 1487, 1498, 1520, 1649.

Prawa miejskie Stopnica utraciła w 1869 r. po powstaniu styczniowym, w które bardzo aktywnie zaangażowali się mieszkańcy, a ponownie odzyskała je 1 stycznia 2015 r.



Zamek
królewski
w Stopnicy.
*Popiersie
i tablica
odśloniئة
z okazji 655.
rocznicy
nadania praw
miejskich
Stopnicy przez
Kazimierza
Wielkiego*

Na polecenie króla Kazimierza Wielkiego wybudowano w mieście gotycką świątynię w miejscu starej (drewnianej), zamek obronny i szpital dla ubogich pw. św. Karola.

Przez Mogiłę, Wiślicę, Nowe Miasto Korczyn, Stopnicę, Szydłów do Słupic przeszedł król Władysław Jagiełło. Ze Słupic udał się pieszo na Łysą Górę, by modlić się i przed drzewem Świętego Krzyża prosić Boga o zwycięstwo nad Krzyżakami przed mającą się rozegrać bitwą pod Grunwaldem.

W czasach panowania Zygmunta II Augusta, proboszczem w Stopnicy był ks. Piotr Arcichowski h. Grabie – kanonik krakowski, sekretarz króla i referendarz koronny.

Ze Stopnicy pochodził piszący się Jan ze Stobnicy (1470–1530) – profesor Akademii Krakowskiej, filozof, przyrodnik, geograf i kartograf.

Pod koniec XIV w. i w wieku XV, w mieście zbierał się szlachecki sąd ziemski. W okresie od XV do XVIII w. miasto było starostwem niegrodowym. W XVI w. Stopnica przejściowo była ośrodkiem kalwinizmu, którego zbór urządził starosta Marcin Zborowski – wojewoda kaliski około 1551 r. Po Zborowskich, starostwo stopnickie przejęli Tarnowscy, by pod przymusem znów oddać je Zborowskim.

Król Jan Kazimierz nadał prawo odbywania w Stopnicy rozpraw sądowych, dwa razy w tygodniu oraz ograniczył prawo do osiedlania się Żydów w centrum miasta (w 1649 r.).

W latach 1655–1657 wojsko szwedzkie i kozactwo Rakoczego zniszczyło i zrabowało miasto oraz zbezczeszczyło kościół stopnicki. W 1662 r. miasto nawiedziła zaraza, która pozbawiła życia około 600 mieszkańców, co stanowiło wówczas jego większość.

Pożar, który ogarnął miasto w 1795 r., strawił je prawie całkowicie i zahamował jego rozwój.

Podczas rozbiorów Polski, miasto znalazło się w zaborze austriackim, a potem w Księstwie Warszawskim. Po utworzeniu Królestwa Kongresowego pod zaborem rosyjskim miasto w 1815 r. otrzymało status powiatu.

W Stopnicy stacjonował brygadier Józef Piłsudski, późniejszy Marszałek Polski (1914 r.). W okresie międzywojennym miasto było jednym z większych ośrodków ruchu ludowego, w którym działało Stronnictwo Ludowe i powiatowy związek Młodzieży Wiejskiej „Wici”.

W roku 1933 do miasta przyjechał Wincenty Witos, by uczestniczyć w obchodach Święta Ludowego. W tym samym roku usypano przy drodze do wsi Mariampol kopiec poświęcony Tadeuszowi Kościuszce, który w maju 1794 r. przechodził przez Stopnicę, w drodze do Połańca, a jeden z jego oddziałów obozował w okolicy, podczas powstania kościuszkowskiego.

We wrześniu 1939 r. w rejonie Stopnicy toczyły się silne walki z niemieckimi oddziałami. Hitlerowcy podpalili południową pierzeję Rynku. Natomiast w 1941 r. utworzyli tu getto, w którym do 1942 r. przebywało 5 tys. Żydów, zgładzonych potem w Treblince.



Głaz z tablicą poświęconą Tadeuszowi Kościuszce na kopcu jego imienia przy drodze do wsi Mariampol



Rynek w Stopnicy w 1936 r. Źródło: *Wikipedia*, *Domena publiczna*



Rynek w Stopnicy, sprzed 1939 r. Źródło: *Autor nieznany, kolekcja J. Kolasiński, Wirtualny Sztetl*

Podczas II wojny światowej w rejonie Stopnicy toczyły się zacięte walki oddziałów niemieckich z oddziałami Armii Czerwonej, co doprowadziło do zniszczenia całego miasta.

Po II wojnie światowej ostatecznie zlikwidowano powiat stopnicki (1948). Potem Stopnica została odbudowana. Za wybitne zasługi bojowe mieszkańców z okupantem niemieckim w 1985 r. Stopnicy nadano Order krzyża Grunwaldu III klasy.

Po dziś dzień staraniem władz, szczególnie od 1990 r., Miasto i Gmina Stopnica prężnie się rozwija. Podejmuje się działania, które mają na celu stwarzanie takich warunków dla mieszkańców, by czuli się komfortowo pod każdym względem. W okresie 30 lat działalności samorządu, na czele z wójtem, a od 2015 r. burmistrzem Ryszardem Zychem i działającej na przestrzeni lat Rady Gminy i Rady Miejskiej, w gminie i mieście przeprowadzono wiele inwestycji, które służą mieszkańcom oraz coraz liczniej przybywającym tu gościom. Priorytetem władz gminy, w pierwszych latach funkcjonowania samorządu, było zapewnienie mieszkańcom dostępu do podstawowych usług związanych z budową sieci wodociągowej i gazowej. W 1996 r. zakończono budowę wodociągów oraz sieci gazu ziemnego. W latach 1990-1991 wybudowana została pierwsza oczyszczalnia ścieków oraz kanalizacja sanitarna dla północnej części Stopnicy. Następnie w 1994 r. powstała mechaniczno-biologiczna oczyszczalnia, a w latach 1996–1997 kanalizacja w południowej części Stopnicy i kilku wsiach.



Przedszkole
w Stopnicy

Dobra kondycja finansowa gminy pozwoliła na aktywną absorpcję środków zewnętrznych, co doprowadziło do dalszej rozbudowy inwestycji z dziedziny ochrony środowiska, w tym montaż kolektorów słonecznych na budynkach użyteczności publicznej i prywatnych posesjach. W latach 1990–2020 szczególnym zaangażowaniem objęto rozwój infrastruktury drogowej, zarówno gminnej, jak i powiatowej oraz wojewódzkiej. Głównie własnym nakładem wyasfaltowano, wyremontowano, wybudowano wszystkie przebiegające przez gminę drogi oraz utworzono wiele nowych miejsc parkingowych. Uwzględniając doniosłą rolę oświaty, gmina przeznaczyła duże nakłady na funkcjonowanie sektora edukacji, który sukcesywnie rozbudowywano. Odbudowa południowego skrzydła szkoły, w którym mieścił się Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych, zakończyła się w 1993 r., a w 2004 r. zakończono budowę Gimnazjum oraz hali sportowej. Kolejna inwestycja to nowe przedszkole, którego budowę zakończono w 2018 r.



Zespół
Szkolno
-Przedszkolny
w Stopnicy

Proces zagospodarowywania szkół rozpoczął się od 1998 r. Powstał duży i nowoczesny kompleks rekreacyjno-sportowy, w skład którego wchodzi: stadion sportowy, centrum sportu z siłownią i klubem fitness i sceną plenerową oraz trybunami, miasteczko ruchu drogowego, kort tenisowy, skatepark, altana grillowa, plac zabaw, boisko do siatkówki plażowej, piramidy linowe, bieżnia lekkoatletyczna, ścieżki turystyczne, górka sa neczkowa, boisko wielofunkcyjne, które zimą służy do budowy lodowiska, basen sezonowy ze zjeżdżalnią i brodzikiem dla dzieci oraz akwen, gdzie można pływać na kajakach i rowerkach wodnych.



Kompleks obiektów sportowych w Stopnicy



Przedmiotem uwagi gminy przez lata była dbałość o spuściznę historyczną Ziemi Stopnickiej. Dotowano działania zmierzające do renowacji i zabezpieczenia zabytków takich, jak kościół parafialny w Stopnicy i Kątach Starych oraz stary cmentarz.

Kościół parafialny pw. św. św. Apostołów Piotra i Pawła

Pierwszym proboszczem w latach 1087–1103 był Baldwin h. Achinger. Fakt tak wczesnego ustanowienia probostwa w Stopnicy świadczy o tym, że już wtedy miejscowość była ważnym ośrodkiem kościelnym, istniejącym co najmniej od Kazimierza Odnowiciela. Pierwotny kościół pw. św. Trójcy stał prawdopodobnie nie w miejscu obecnej fary, ale na przeciwnym brzegu Stopniczanki, w okolicach dzisiejszego zamku i ostatni raz był wzmiankowany w połowie XV w. Na obecnym miejscu w 1326 r., za panowania Władysława Łokietka, wzniesiono kaplicę św. Anny, z której miało być wejście do lochów znajdujących się pod Stopnicą. Do tej kaplicy przybudowano w latach 1349–1362 istniejący do dziś kościół farny pw. św. Apostołów Piotra i Pawła, którego fundatorem był Kazimierz Wielki. Wchodził on w skład sześciu fundacji ekspiacyjnych za utopienie ks. Marcina Baryczki. Kościół był zniszczony i złupiony przez Szwedów w 1655 r., a dwa lata później przez księcia Siedmiogrodu – Jerzego II Rakoczego. Po tych zniszczeniach dach i sygnaturka uległy po odbudowie barokizacji, choć same mury pozostały gotyckie. W takiej też postaci obiekty dotrwały do II wojny światowej. Od lipca 1944 r. do stycznia 1945 r. Stopnica znajdowała się na linii frontu radziecko-niemieckiego, czego skutki dotknęły jej zabudowania oraz świątynie. Prace gruntownej odbudowy miasta przebiegały w latach 1946–1958, podczas których zrekonstruowano kościół do pierwotnej postaci.

Zabytek ten jest budowlą dwunawową, halową, o nawach poprzedzielanych dwoma filarami. Z dawnego wystroju wnętrza niewiele pozostało po zawierusze wojennej. Cennym zabytkiem pamiągającym XIV stulecie jest płaskorzeźba w antepedium, przedstawiająca głowę Kazimierza Wielkiego i herb Ziemi Dobrzyńskiej. Na północnej ścianie prezbiterium, nad wejściem do zakrystii, wisi nowy krucyfiks ze starą rzeźbą Jezusa Ukrzyżowanego. Na ścianie nawy południowej umieszczony jest obraz olejny przedstawiający patronów świątyni: apostołów Piotra i Pawła. W rokokowym ołtarzu, pochodzącym z klasztoru ss. benedyktynek w Staniątkach koło Krakowa, znajduje się malowany na desce, późnorennesansowy obraz Matki Boskiej Stopnickiej z 1645 r., największa świętość stopnickiej fary. Z nawy południowej jest wejście do malutkiej, gotyckiej, pochodzącej z XV w. kaplicy św. Anny. Zbudowana ona została w miejscu pierwotnej z 1326 r. W nowym ołtarzyku znajduje się późnobarokowy obraz nama-



Kościół św. św. Piotra i Pawła w Stopnicy (widok od strony południowo-zachodniej). Źródło: Wikipedia. Domena publiczna

Na zewnętrznej ścianie dzwonnicy wmurowana jest tablica upamiętniająca 300-lecie Odsieczy Wiedeńskiej.

Matka Boża Stopnicka. Źródło: Szymon M. Wilk. Wikipedia. Domena publiczna



lowany na płótnie przedstawiający św. Annę Samotrzeć.

Obok kościoła znajduje się wolno stojąca dzwonnica, zbudowana w latach 1982–1983, nawiązująca stylem do ogólnej bryły świątyni. W górnej jej części wiszą trzy dzwony: „Piotr–Paweł”, „Stanisław” i „Maria”.

Kościół pw. Matki Bożej Częstochowskiej w Kargowie

Na podstawie dostępnych źródeł uważa się, że pierwszy drewniany kościół istniał w obecnym miejscu już w XIII w. W 1326 r. Kragów na pewno był już parafią, a jej pierwszym wspomnianym w historii plebanem był Bogusław. Istotna zmiana nastąpiła w XIV w. za czasów Kazimierza Wielkiego, który spełniając akt pokuty po zamordowaniu ks. Marcina Baryczki, ufundował kościół murowany w bliskości Stopnicy. Kościołowi patronował św. Władysław.

Trzyołtarzowy, murowany kościół był od chwili jego wzniesienia wielokrotnie przebudowywany. Gruntowny remont oraz przedłużenie obiektu dokonano w 1937 r. Zburzony podczas II wojny światowej, pomimo ubóstwa mieszkańców i trudnych czasów, odbudowany został w latach 1958–1966 na planie przedwojennego kościoła. W 1966 r. został konsekrowany przez bpa Jana Jaroszewicza. Od czasu odbudowy świątynia kargowska nosi wezwanie Matki Bożej Częstochowskiej.

Wyposażenie wnętrza jest w większości współczesne. W ołtarzu głównym umieszczona jest kopia obrazu Matki Bożej Częstochowskiej. Nowe stacje Drogi Krzyżowej są autorstwa Jana Radusińskiego, a malowidła w nawie – Władysława Sanochy.

Ze starego kościoła ocalał jedynie obraz św. Dominika (nad chórem), portal od strony południowej (przy zakrystii), przypora z XIV w. oraz kilka innych pozostałości z najdawniejszych czasów kargowskiej świątyni.



Kościół
parafialny
w Kargowie.
*Fot. Jarosław Kruk.
Wikipedia. Dome-
na publiczna*



W Kargowie wciąż otaczany jest św. Józef. Jego figura z małym Jezusem na ramieniu stoi na postumencie kilkumetrowego kopca przy rozwidleniu dróg do Tuczęp i Stopnicy. Z zachowanych napisów można odczytać, że został ustawiony w 1921 r. dla uczczenia jubileuszu 50-lecia ogłoszenia św. Józefa patronem kościoła.

Figura św. Józefa. Fot. Jagoda, *Kapliczki przydrożne - Perły krajobrazu* <https://kapliczkiprzydrozne.blogspot.com/2020/07/figura-sw-jozefa-na-kopcu-kargow-gmina.html>

Klasztor w Stopnicy – Kąty Stare

Początki istniejącego klasztoru w Kątach Starych sięgają pierwszej poł. XVII w. Został on ufundowany przez Krzysztofa Ossolińskiego h. Topór, wojewodę sandomierskiego (budowniczy zamku Krzyżtopór) i jego żonę Zofię z Wojnicza Ciszowską. Budowę kościoła w stylu barokowym pw. św. Marii Magdaleny i św. Franciszka z Asyżu wpierało wiele katolickich rodów szlacheckich.



Dziedziniec klasztoru o. sercjanów w Stopnicy-Kątach Starych w 1936. Źródło: *Parafia pw. św. Antoniego Padewskiego w Stopnicy-Kątach Starych*



Dziedziniec klasztoru o. sercjanów w Stopnicy-Kątach Starych w 2020 r.

Klasztor wraz z kościołem został zniszczony w 1944 r., a odbudowany w okresie powojennym. Remont generalny klasztoru i przebudowę kaplicy przeprowadzono w latach 1979–1985. Odnowiono całe wnętrze kościoła, zabytkowy mur otaczający plac świątyni, odrestaurowana została Droga Krzyżowa. Parafia została erygowana 5 października 1986 r. przez bpa Stanisława Szymeckiego. W kościele znajduje się cudownie ocalony z pożogi wojennej, obraz patrona parafii. Wizerunek św. Antoniego z Padwy został namalowany w 1943 r. przez ks. prof. Józefa Kaczmarczyka z UJ w Krakowie. Opuszczający tereny stopnickie hitlerowcy wysadzili w powietrze kościół oraz otaczające go grube mury.

Stary cmentarz rzymsko-katolicki

Cmentarz został założony w 1786 r. z inicjatywy ks. Józefa Olechowskiego, proboszcza stopnickiego i biskupa administrującego diecezją krakowską. Jest on jednym z najstarszych cmentarzy w Polsce, założonych poza obszarem kościoła. Był cmentarzem grzebalnym parafii Stopnica do 1880 r., kiedy to z powodu wypełnienia miejsc, założono nowy cmentarz. Od tego czasu zaprzestano pochówków, a nekropolia ulegała stopniowemu niszczeniu przez czas, a głównie na skutek



działów II wojny światowej. Reszty dopełniło użycie ciężkiego sprzętu podczas „porządkowania” cmentarza w 1984 r. Obecnie w jego górnej części zachował się klasycystyczny krzyż konsekracyjny cmentarza z napisem „1786” oraz zachowane w pobliżu przyziemne mury po domu służbowym zakrystianów kościoła św. Apostołów Piotra i Pawła i kilka grobów znamienitych stopniczan.

Zruinowana kaplica na starym cmentarzu w Stopnicy. Fot Jakub Hałun, Wikipedia. *Domena publiczna*

Pamiątkowe figury i pomniki

W Stopnicy i w jej okolicach znajdują się wyjątkowe miejsca upamiętniające postacie świętych związanych z parafiami. Dodać należy, że w samym mieście znajdują się aż trzy postacie św. Jana Nepomucena umieszczone na cokółach.



Figura św. Floriana



Figura św. Antoniego Padewskiego



Figura św. Jana Nepomucena



Figura Chrystusa Frasobliwego

Fot.: [http://www.polskaniezwykla.pl/web/place/10845,stopnica-pozostalosci-zamku-kazimierza-wielkiego-\(2-pol-xix-w-\).html](http://www.polskaniezwykla.pl/web/place/10845,stopnica-pozostalosci-zamku-kazimierza-wielkiego-(2-pol-xix-w-).html)

- Figura św. Floriana – pochodzi z 1806 r. i stoi tuż przy drodze krajowej nr 73, w okolicach zjazdu w stronę centrum miejscowości. Jej fundatorami byli Andrzej i Zofia Barańscy.
- Figura św. Antoniego Padewskiego, patrona świątyni oraz parafii klasztornej – stoi przy głównym wejściu do klasztoru.
- Biała figura św. Jana Nepomucena – usytuowana jest na cokole nieopodal rzeczki Stopniczanki. Była ona wykonana z nietrwałego kamienia w 1730 r., pod wpływem warunków atmosferycznych ulegała stopniowemu zniszczeniu oraz uszkodzeniu w 1944 i 1993 r. Odnowiona w pierwszych latach 2000 r. figura zatraciła swój barokowy charakter. Pozostał cokół, na którym widnieje h. Zadora i data 1730 r. Fundatorem rzeźby był starosta stopnicki Wawrzyniec Lanckoroński.
- Figura Chrystusa Frasobliwego – stoi po zewnętrznej stronie muru otaczającego teren klasztoru o.o. sercanów (do 1979 r. o.o. reformatów).

Rzeźbę wieńczy rozbudowana głowica wysokiego słupa, posadowionego na kilkustopniowej podstawie.



Pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego

Pomnik Marszałka Józefa Piłsudskiego ufundowany został w 1931 r. przez mieszkańców Stopnicy. Postawiony jest na skwerze centralnego placu miejscowości. W latach 1990-1994 pomnik został odnowiony, zamontowano na nim granitową tablicę informacyjną z medalionem przedstawiającym Marszałka. Tablica ta zastąpiła wcześniejszą, zainstalowaną w 1986 r. staraniem miejscowego Stronnictwa Demokratycznego, na której widniał napis: „Bohaterom 1794–1918, społeczeństwo Gminy Stopnica”.

Miejscem spoczynku żołnierzy radzieckich, poległych podczas walk z wojskami niemieckimi pod Stopnicą

i w okolicach od sierpnia 1944 do stycznia 1945 r., jest cmentarz wojenny, oddzielony żywopłotem od cmentarza parafialnego. W zbiorowych mogiłach leży 1892 żołnierzy, z czego tylko 163 zostało zidentyfikowanych. Na jego środku stoi obelisk wykonany z kamienia piaskowego z czerwoną pięcioramienną gwiazdą. Na podstawie obelisku umieszczone są napisy w języku polskim i rosyj-



Cmentarz wojenny żołnierzy radzieckich

Fot.: [http://www.polskaniezwykla.pl/web/place/108-45,stopnica-pozostalosci-zamku-kazimierza-wielkiego-\(2-pol--xix-w-\).html](http://www.polskaniezwykla.pl/web/place/108-45,stopnica-pozostalosci-zamku-kazimierza-wielkiego-(2-pol--xix-w-).html)

skim: „Wieczna chwała bohaterom żołnierzy radzieckich poległych w walce o wyzwolenie Polski”, a dalej już tylko w rosyjskim.

Zamek Królewski

Pełnił on funkcję stacji królewskiej przy drodze z Krakowa do Sandomierza oraz ośrodka okolicznych dóbr. Nie jest znany kształt zamku z czasów Kazimierza Wielkiego, ponieważ niewielki zamek przez niego wybudowany (J. Długosz – „kamienny dwór”) został przebudowany w XVI w. W tym też czasie starosta Marcin Zborowski założył na terenie zamku zbór kalwiński. Na początku XVII w. zamek składał się z kamienicy gotyckiej, drugiego budynku z kaplicą i z krużgankami w stylu renesansowym i trzeciego budynku drewnianego z murowanymi piwnicami. Zamek został zniszczony w czasie potopu szwedzkiego. W 1661 r. odbudował go w stylu włoskim Jan Klems Branicki, a w 1783 r. starosta Elias Wodzicki przekształcił na pałac. Z lustracji z 1789 r. wynika, że założenie składało się z głównego dworu oraz dwóch oficyn. Przed II wojną światową w zamku mieściła się siedziba starostwa powiatowego i gimnazjum. Podczas działań wojennych w 1944 r. obiekt całkowicie spłonął. Po jego odbudowie, w latach powojennych, mieściły się w nim magazyny oraz punkt skupu produktów rolnych.

W 2004 r. gmina Stopnica wykupiła budynek od upadającej Rejonowej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej w Busku-Zdroju i rozpoczęła wstępne działania zmierzające do rewitalizacji zabytku z wykorzystaniem materiałów oraz zdjęć archiwalnych, w większości z lat 30. XX w., w ramach projektu „Odbudowa Zamku Królewskiego w Stopnicy w celu utworzenia Gminnego Centrum Kultury”. W 2008 r. gmina uzyskała pozwolenie na budowę, a już w 2011 r. obiekt oddano do użytku mieszkańcom. Obecnie znajduje się w nim Miejsko-Gminne Centrum Kultury, stanowi trzon działalności kulturalnej gminy, a poprzez swoją ofertę skupia wokół siebie społeczność lokalną.

Zapraszamy do Stopnicy – Miasta Królewskiego



Zamek Królewski w Stopnicy



Sala rycerska



Sala wystawowa



Sala widowiskowa



Biblioteka miejska



Studio nagrań i sala muzyczna

Sukcesem działań gminy jest wzorowe zagospodarowanie przestrzeni publicznej. W gminie działa 14 świetlic wiejskich, w 17 wsiach urządzono place zabaw, w 14 wsiach funkcjonują boiska do gry w piłkę nożną, w 11 zamontowano siłownie „pod chmurką”, a w 9 altany. Wszystkie obiekty służą zaspokajaniu potrzeb mieszkańców w zakresie rekreacji, sportu, integracji społecznej, aktywnego spędzania wolnego czasu i wpływają na wzrost atrakcyjności życia mieszkańców.



Świetlica wiejska w Kucharach



Świetlica wiejska w Szczytnikach



Plac zabaw w Wolicy

Centrum Rehabilitacyjno-Opiekuńcze



Centrum Rehabilitacyjno-Opiekuńcze w Stopnicy

Kolejnym rozpoczętym przedsięwzięciem inwestycyjnym jest utworzenie inkubatora przetwórstwa rolnego, który w przyszłości pomoże rolnikom z gminy w sprzedaży, przetwórstwie i uzyskaniu lepszych cen za swoje produkty. Zakończenie realizacji inwestycji planowane jest na 2021 r. Ponadto gmina Stopnica cały czas wspiera inicjatywy oddolne oraz przedsięwzięcia realizowane przez miejscowe organizacje pozarządowe, tj. Ochotnicze Straże Pożarne, Ludowy Klub Sportowy „Piast Stopnica”, Stowarzyszenie „Stopniczanka”. Gmina udziela też dotacji celowych dla organizacji pozarządowych na wykonywanie badań przesiewowych oraz zapewnienie opieki paliatywnej. Wiele podejmowanych działań plasuje gminę Stopnica na czołowych miejscach w rankingach gmin w skali regionu i kraju.

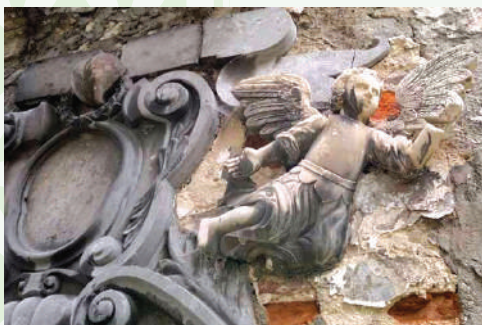
Piękno okolic. Walory turystyczne



Akwen wodny



Park miejski w Stopnicy



Ocalałe ze zniszczeń podczas II wojny światowej elementy rzeźb kościoła pw. św. Marii Magdaleny w Stopnicy-Kątach Starych



Dwór w Smogorzowie



Rzeka Sanica w Zaborzu



„Czarci las” w Zaborzu

Czy wiesz, że...

- Nieopodal Kątów Starych, w Skrobaczewie, znajduje się kapliczka na mogile powstańców z 1863 r. Według przekazów ustnych miejscowej ludności byli to powstańcy, którzy zginęli w potyczce z Kozakami.

- W murach tutejszego kościoła spoczęła matka słynnego pamiętnikarza doby sarmatyzmu- Jana Chryzostoma Paska, właściciela pobliskiej wsi Smogorzów.

- Stopnica znajduje się na odnowionej trasie Małopolskiej Drogi Pielgrzymkowej św. Jakuba z Sandomierza do Tyńca, która jest odzwierciedleniem dawnej średniowiecznej drogi do Santiago de Compostella.

- Istotną kwestię, definitywnie rozstrzygającą miejsce urodzenia Wincentego Kadłubka, podaje Paweł Jasienica: To szanowny Jan Długosz wprowadził w błąd pokolenia. We własnych jego rękopisach widniało początkowo „Kargów”. Potem uczony zmienił pogląd słuszny na mylny. Zaczął wymazywać spółgłoskę „g”, stawiać „w” i w wyskrobanym również miejscu pisać „Opatów”. [...] Więc nie Karwów wcale, lecz Kargów. I nie pod Opatowcem, lecz pod Stopnicą, w pobliżu ujęcia Nidy! (P. Jasienica, *Trzej kronikarze*, Wyd. Pruszyński i S-ka, Warszawa 2008, s. 308).

- Osada jeniecka Prusy powstała w 1250 r. Na przełomie XV i XVI w. obok rodziny Kosteckich żyli, uprawiając ziemię, członkowie rodu Prusów. Od tego czasu własność była w posiadaniu Jana z Rytwian – kasztelana krakowskiego, Eliasza Wodzickiego – starosty krakowskiego, rodziny Kormornickich h. Gryf i Rupniewskich h. Szreniawa. Ostatnimi przedstawicielami tej ostatniej byli Jan Nepomucen – sędzia pokoju i Jadwiga z Rupniewskich Łuniewska. Kolejną rodziną osiadłą w Prusach byli Wodziczcy z Granowa h. Leliwa – pierwszy Piotr, potem Eliaz – starosta stopnicki i jego syn Józef. Nazwa wsi zapisywana była również jako Prussi, Pruszy, Laszek, Prusy Stare. Obecny układ wsi nie odbiega znacznie od założenia historycznego.

Bibliografia

1. Adamczyk M., Adamczyk S.J., *Tropami Wiślan po ziemi świętokrzyskiej*, Kielce 2008.
2. Ewidencja ludności UMiG Stopnica 2021.
3. Kalina D., Mirowski K., *Miasto i gmina Stopnica. Dzieje i zabytki*, Kielce 2015.
4. Lileyko J., *Regalia Polskie*, Warszawa 1987.
5. *Miasto i Gmina Stopnica. 30 lat Wspólnoty samorządowej*, pod red. R. Zycha, M. Rajtara, J. Podsiadło, M. Rogali, Z. Marca, Stopnica 2020.
6. *Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 29 lipca 2014 r. w sprawie połączenia gmin, ustalenia granic niektórych gmin i miast, nadania niektórym miejscowościom statusu miasta oraz zmiany siedziby władz gminy* (Dz. U. z 2014, poz. 1023).
7. Salomon A., *Rys historyczny dziejów Stopnicy*, Kielce 1999.
8. Sulimierski F., Chlebowski B., Walewski W., *Słownik Geograficzny Królestwa polskiego i innych krajów słowiańskich*, Warszawa 1880.
9. Wiśniewski J., *Historyczny opis kościołów, miast, zabytków i pamiątek w stopnickiem*, Majrówka 1929.

Tekst: Wioletta Ciećko, Mariusz Maliga – Stopnica

Fot: Archiw. UMiG Stopnica, MCK w Stopnicy

Jerzy Giergielewicz (Włocławek)

KAZIMIERZ WIELKI

I JEGO CZASY W TWÓRCZOŚCI ARTYSTYCZNEJ

Celem niniejszego cyklu artykułów dotyczących osoby króla Kazimierza Wielkiego oraz jego czasów jest ukazanie królewskiej sylwetki oraz jego spuścizny, jaką zostawił po sobie i jaka została upamiętniona przez profesjonalnych artystów, a także przez grono licznych amatorów zajmujących się twórczością medalierską. W obecnym cyklu publikacyjnym znajdują się reprodukcje medali pochodzących z różnych okresów i wykonanych różnorodnymi technikami.



TEMATYKA KAZIMIERZOWSKA W MEDALIERSTWIE. (cz. XV)

Kontynuujemy publikację kolejnych medali o tematyce kazimierzowskiej.



Medal wydany w roku 1985 r. z okazji rocznicy powstania Spółdzielni Mleczarskiej we Wschowie. Rozmiar 82 x 75 mm, mosiądz, lany, emisja 221 sztuk. Autor: Zbigniew Łukowiak (Rawicz).

Awers: Panorama Wschowy z wiatrakami na pierwszym planie. U góry daty: 1945 – 1985. U dołu poziomy napis: ZASŁUŻONY DLA SPÓŁDZIELNI MLECZARSKIEJ WE WSCHOWIE.

Rewers: Popiersie Kazimierza Wielkiego. Po lewej stronie napis gotykiem: KAZIMIERZ WIELKI, po prawej stronie data: 1364 (ufundowanie Akademii Krakowskiej).



Pamiątka turystyczna z krakowskiej restauracji u Wierzyńka. Biały metal, średnica 88 mm, grubość ok. 3 mm, waga 80 g.

Awers: z lewej strony napis: UCZTA U WIERZYŃKA W CZASIE KONGRESU MONARCHÓW, 1363 KRAKÓW RYNEK GŁÓWNY, z prawej strony Kazimierz Wielki z berłem i w koronie.

Rewers: z lewej strony napis: NA PAMIĄTKĘ UCZTY U WIERZYŃKA W XX W. POLSKA KRAKÓW RYNEK GŁÓWNY, po prawej stronie herb Miasta Krakowa.



Medal na pamiątkę lokacji Czorsztyna.

Awers: Sylwetka zamku w Czorsztynie, na dole napis: CZORSZTYN.

Rewers: w środku orzeł w koronie, dokoła napis: KAZIMIERZ WIELKI, LOKACJA W XIV W.



Orzeł piastowski Kazimierza Wielkiego złożony. Seria: Kolekcja Orła Białego. Żeton bez nominału, rok 2011, miedzionikiel (CuNi), platerowany 24-karatowym złotem (Au), średnica 27 mm, bok gładki, Mennica Polska SA Warszawa, Emitent – Gazeta Wyborcza.

Awers: Centralnie Orzeł Piastowski Kazimierza III Wielkiego, na obrzeżu kołowy napis: ORZEŁ PIASTOWSKI KAZIMIERZA III WIELKIEGO.

Rewers: Centralnie konturowa mapa Polski z epoki Kazimierza III Wielkiego, w dolnej części znak mennicy warszawskiej MET i rok 1370, na obrzeżu napis: POLSKA ZA PANOWANIA KAZIMIERZA III WIELKIEGO.



Żeton pamiątkowy – Pomnik Kazimierza III Wielkiego w Bydgoszczy. Projekt: Robert Anders, emisja 2014 r., miedź patynowana, średnica 32 mm, grubość 2 mm, nakład 10 sztuk.

Awers: w centrum orzeł z pieczęcią majestatyczną, na obrzeżu napis u góry: PIECZĘĆ KAZIMIERZA III WIELKIEGO, na dole 20 BYDGOSKICH 20.

Rewers: w centrum pomnik, po obu stronach daty 1364 i 2014, na obrzeżu napis: POMNIK KAZIMIERZA III WIELKIEGO KRÓLA POLSKI W BYDGOSZCZY, na dole napis: LOKACJA MIASTA.



Medal za udział w biegu skawińskim w roku 2014.

Awers: sylwetka biegacza i napis XII MIĘDZYNARODOWY BIEG SKAWIŃSKI, 650 LAT SKAWINY, 2014.

Rewers: Popiersie króla Kazimierza Wielkiego i data 1364, poniżej stylizowana głowa króla i napis SKAWINA 650 LAT DO PRZODU.



Medal wybity dla upamiętnienia 600-lecia odnowienia Uniwersytetu Jagiellońskiego przez królową Jadwigę i króla Władysława Jagiełłę. Przyznawany jest wybitnym postaciom oraz instytucjom. Jako pierwszy medal otrzymał w roku 1997 papież św. Jan Paweł II. Medal przyznawany jest w wersji złotej i srebrnej.

Awers: w centrum trzy stojące postacie: króla Kazimierza Wielkiego, królowej Jadwigi i króla Władysława Jagiełły, na obrzeżu napis półkoliście PLUS RATIO QUAM VIS (Więcej znaczy rozum, niż siła).

Rewers: w centrum herb Uniwersytetu Jagiellońskiego, na obrzeżu napis: UNIWERSITAS JAGIELLONICA, poniżej: 1364 CRACOVIAE.

K A L E N D A R I U M



22 VII 2020 r.

Na zaproszenie prezesa grupy KWK Construction – Waldemara Kapczyńskiego, seniorzy Kazimierzowskiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Bydgoszczy(KUTW) zwiedzili najwyższy gmach w Bydgoszczy, River Towers.

4 VIII 2020 r.

Ukazał się 24/2020 numer „Zapisków Kazimierzowskich”. Jest on głównie poświęcony materiałom pokonferencyjnym odbytej w dniu 14 lutego 2020 r. w Kole (woj. wielkopolskie) konferencji naukowej pt. „Kobiety w społeczeństwie średniowiecznej Polski”. Periodek otrzymali wszyscy członkowie SKKW. Z jego zawartością można zapoznać się na stronie Stowarzyszenia pod adresem: <http://kazimierz Wielki.pl/wp-content/uploads/2020/08/zapiski24.pdf>.

24 VIII 2020 r.

W sali OSP w Kowalu odbyło się XIV Walne Zebranie Członków Stowarzyszenia Króla Kazimierza Wielkiego. Obrady odbywały się z zachowaniem wszelkich obostrzeń sanitarnych związanych z pandemią koronawirusa.

23 IX 2020 r.

Kazimierzowski Uniwersytet Trzeciego Wieku w Bydgoszczy zorganizował VIII „Niebiański spacer”. Był on dedykowany zmarłym członkom KUTW. W spacerze wspólnie z bydgoskimi seniorami siedł poseł RP Jan Szopiński oraz rodzina zmarłej 6 sierpnia 2020 r. Bożeny Lefelbajn – aktywnej członkami KUTW.

29 IX 2020 r.

Został ogłoszony przez Stowarzyszenie Króla Kazimierza Wielkiego konkurs fotograficznych pn. „Fotografuj gród Kazimierza Wielkiego”. Jego rozstrzygnięcie nastąpiło 11 stycz-



nia 2021 r. Nagrodzone prace są opublikowane w niniejszym periodyku. Inne fotografie zamieszczone zostaną w kolejnych „ZK” oraz na stronie www: SKKW. Przyznane laureatom nagrody i wyróżnienia zostały przesłane drogą pocztową.

13 X 2020 r.

Odbyła się inauguracja roku akademickiego 2020/2021 na Uniwersytecie Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy – instytucjonalnego członka Stowarzyszenia Króla Kazimierza Wielkiego.

17 X 2020 r.

W auli Collegium Minus im. prof. Tadeusza Reichsteina, Kujawska Szkoła Wyższa we Włocławku – członek instytucjonalny Stowarzyszenia Króla Kazimierza Wielkiego – zainaugurowała nowy rok akademicki 2020/2021.

30 XI 2020 r.

Na rewitalizowany Rynek w Bochni (członek instytucjonalny SKKW) wrócił pomnik króla Kazimierza Wielkiego. Przez prawie rok był on konserwowany w specjalistycznej pracowni.

Grudzień 2020 r.

Bożena Sałacińska, przewodnicząca Rady KUTW w Bydgoszczy oraz wiceprzewodnicząca Rady Stowarzyszenia Króla Kazimierza Wielkiego, otrzymała dwie prestiżowe nagrody: od Zarządu Województwa Kujawsko-Pomorskiego „Stalowy Anioł” i od prezydenta Miasta Bydgoszczy „Bydgoski Wolontariusz Roku 2020” – obydwie za działalność społeczną.

Grudzień 2020 r.

Bożena Sałacińska, przewodnicząca Rady KUTW w Bydgoszczy z posłem na Sejm RP – Janem Szopińskim, wiceprezydentem Bydgoszczy – Mirosławem Kozłowiczem odwiedzili 38 seniorów, składając im życzenia bożonarodzeniowe.

3 XII 2020 r.

Z okazji przypadającej 5 listopada 2020 r. 650. rocznicy śmierci króla Kazimierza Wielkiego, Senat Rzeczypospolitej Polskiej podjął uroczystą uchwałę czczącą zasługi dla pań-



stwa polskiego tego ostatniego z Piastów na polskim tronie. Tekst opublikowany w Monitorze Polskim z 10 XII 2020 r., poz. 1170: <http://isap.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WMP20200001170/O/M20201170.pdf>

6 XII 2020 r.

Z ogromnym smutkiem i bólem Zarząd oraz członkowie Stowarzyszenia Króla Kazimierza Wielkiego przyjęli wiadomość o śmierci Zbigniewa Jurkiewicza – długoletniego członka Prezydium Stowarzyszenia i burmistrza Ciężkowic. Wspólnie przedsięwzięcia związane z królewskim miastem Ciężkowice pozostaną w naszej pamięci na długie lata. Rodzinie, bliskim, współpracownikom oraz mieszkańcom Ciężkowic składamy wyrazy współczucia i żalu.

W następnym numerze m.in.:

- Dr inż. Adam Zaniewski, „Zamek w Kole. Wieża główna w kontekście bergfriedów zamków joannickich”.
- Mgr Wojciech Przybyszewski, „Obrazki z życia króla Kazimierza III Wielkiego – ryciny i relacje dawnych autorów”.
- Mgr Jerzy Giergielewicz, „Pomniki, tablice upamiętniające króla Kazimierza Wielkiego” (cz. 1).

